



PODLASIE. Nie ma szans na rozwiązanie problemów regionalnych połączeń kolejowych na Podlasiu. Subwencja rządowa na 2003 r., przeznaczona na ich dotowanie, jest taka sama jak w ub.r. 9,5 mln zł wystarczy na dofinansowanie tylko 30 proc. pociągów.

Czytaj na str. 4.



PODLASIE. Około 100 mln długu miały na koniec 2002 r. podlaskie szpitale. Nic nie wskazuje na to, aby ten dług nie rósł. Na I kw. 2003 r. Podlaska Kasa Chorych zaproponowała placówkom pieniądze mniejsze w sumie o 5,8 mln zł.

Czytaj na str. 4.

- A miało być tak pięknie...
- Do łóżka z Jennifer Lopez
- Rozpoczyna się ROK KOZY

Po wprowadzeniu nowelizacji kodeksu pracy pacjenci rezygnują ze zwolnień lekarskich

CHORY WOLI PRACĘ

PODLASIE. Pacjenci nie chcą brać krótkotrwałych zwolnień lekarskich. Wolą iść do pracy z angina niż stracić całą dniówkę. To efekt obowiązujących od kilku dni nowych przepisów – alarmują podlascy lekarze.

Lekarze już od kilku lat zauważają, że osoby pracujące w prywatnych firmach niezbyt chętnie korzystają ze zwolnień lekarskich.

– Chory pracownik nie dość, że traci każdego dnia 20 proc. dniówki, to dodatkowo „naraża się” pracodawcy, co nie jest wskazane w dzisiejszej sytuacji na rynku pracy – mówią.

W styczniu br. zaczęły obowiązywać nowe przepisy, według których pacjent na zwolnieniu krótszym niż sześć dni, traci całą dniówkę za pierwszy dzień choroby. Od tego czasu zjawisko nasila się.

– Teraz ludzie generalnie nie chcą chodzić na zwolnienia – twierdzi Dariusz Chrzanowski, lekarz z Akademickiej Praktyki Medycyny

Rodzinnej w Białymstoku. – A już zwłaszcza te krótsze, dwu- trzydniowe. Zdarza się, że pacjenci wywierają na nas presję, aby wypisać zwolnienie na siedem dni. A to nie zawsze jest możliwe. Trudno bowiem na taki czas zwolnić z pracy osobę np. z przeziębieniem.

– Pojawiła się tendencja, aby w ogóle nie brać zwolnień, także tych dłuższych – ocenia z kolei Elżbieta Giedroń, lekarz rodzinny z poradni przy ul. Popiełuszki w Białymstoku. – Nawet gdy jest wskazane, aby chory przeleżał w domu siedem-osiem dni, ten na to się nie godzi, bo „co szef powie na takie długie zwolnienie”. Ludzie boją się stracić pracę. A przy krótszych zwolnieniach, jeden dzień bez zapłaty, to dla wielu osób bardzo duża strata finansowa.

Według lekarzy, na razie niektórzy pacjenci ratują się urlopami.

– To początek roku, więc urlop jeszcze ma każdy, a prawo pozwala teraz nawet na wzięcie niezapowiedzianych czterech dni wolnego – mówią specjaliści.

Niestety, dużo więcej jest osób, które mimo choroby chodzą do pracy.

– A jedna osoba z infekcją wirusową w zamkniętym pomieszczeniu, gdzie jeszcze pracują dwie inne, oznacza kolejnych dwóch pacjentów – mówi dr Chrzanowski. – Na razie nie ma też jeszcze prawdziwej grypy. A ta choroba, gdy jest „przechodzona”, grozi bardzo poważnymi komplikacjami zdrowotnymi.

Typowe powikłania grypy to zapalenie mięśnia sercowego, zapalenie płuc, zatok czy ucha środkowego. Co roku w Polsce z powodu takich powikłań umiera kilkanaście osób.

– Związki zawodowe od chwili, gdy pojawił się projekt tych zmian w kodeksie pracy, negatywnie opiniowały to rozwiązanie – mówi Józef Mazolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”.

– Już i tak pracownik tracił, otrzymując 80 proc. wypłaty za czas przebywania na zwolnieniu lekarskim, teraz dodatkowo jeden dzień ma całkowicie bezpłatny. Ludzie przestaną korzystać ze zwolnień, a należy domniemywać, że efektywność pracy chorego jest znikoma. Traci wtedy także pracodawca. (luk)

Wcześniej na zasiłek

KRAJ. Projekt zmiany Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, przygotowany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”, trafił w czwartek do Sejmu. Zakłada on m.in. ponowne wprowadzenie zasiłku przedemerytalnego. Prawo do jego otrzymania miałyby przysługiwać większej grupie ludzi, zwalnianych z coraz częściej upadających zakładów pracy. Obecnie osoby, które są zwalniane z zakładów pracy z powodu ich restrukturyzacji czy upadłości, mogą liczyć jedynie na świadczenie przedemerytalne. Proponowane zmiany są zgodne z prawem Unii Europejskiej.

Czytaj na str. 3.

Granie bez uprzedzeń

BIAŁYSTOK. XI edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się w najbliższą niedzielę. W Białymstoku koncert z tej okazji rozpocznie się o godz. 11.30 na dziedzińcu Pałacu Branicznych. Po raz piąty organizatorem akcji w naszym mieście jest Telewizja Białystok.

Czytaj na str. 3.

Propozycja do odrzucenia

BIAŁYSTOK. Związki zawodowe, działające w białostockim Bison-Biału nie zgadzają się na zwolnienia ponad 350 osób, które planuje zarząd spółki. W czwartek prezes spółki Józef Zgoda przekonywał załogę o konieczności restrukturyzacji zatrudnienia. Zawiadomienie o planowanych zwolnieniach grupowych w Bison-Biału trafiło do Urzędu Pracy i do związków zawodowych działających w przedsiębiorstwie. Tylko w zakładzie w Białymstoku może stracić pracę prawie 280 osób. W oddziałach w Bielsku Podlaskim i Kolnie zatrudnienie ma zostać zmniejszone o 77 osób. Wypowiedzenia mają być wręczane od 1 marca.

Czytaj na str. 3.



Jak mówi dr Małgorzata Wiercińska z przychodni Medvita w Białymstoku, na razie żaden pacjent nie poprosił o przedłużenie zwolnienia do siedmiu dni

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Janowi, Wilhelmowi; w sobotę: Honoracie, Zenonowi; w niedzielę: Arkadiuszowi, Czesławowi

SONDA

Zapytaliśmy białostoczian, jak spędzają niedziele?

Ewa Olesiuk,
studentka:

FOT. A. ZGIET

Studiuję na dwóch kierunkach jednocześnie, dziennie i zaocznie. Niedzielę, jak większość wolnych dni, przeznaczam na naukę. Nie mam problemów z nadmiarem wolnego czasu.

Miroslaw
Kuniecki,
technik
-mechanik:

FOT. A. ZGIET

W niedzielę albo chodzę do pracy, albo do szkoły, ponieważ jeszcze studiuję zaocznie.

Elżbieta
Komosa,
nauczycielka:

FOT. A. ZGIET

Niedziela jest u nas dniem rodzinnym. Tak sobie wspólnie postanowiliśmy. Chodzimy na spacer, do kina, na basen. Staramy się nie siedzieć w domu.

Agnieszka
Osmólska,
studentka:

FOT. A. ZGIET

Czasami w niedzielę uczę się, jednak częściej wolę odpocząć od codziennych zajęć. Spotykam się z przyjaciółmi w domu czy w pubie.

Adam Fajęski,
kasjer:

FOT. A. ZGIET

Przeważnie w niedzielę pracuję. Wolny weekend mam tylko raz w miesiącu. Wtedy najchętniej spotykam się z przyjaciółmi.

Bogdan
Kozłowski,
mechanik:

FOT. A. ZGIET

W niedzielę zawsze robimy zakupy w hipermarkecie. W ciągu tygodnia nie mamy na to czasu, ponieważ pracujemy.

(KP)

KOMENTARZ

Być albo... kupować

Muszę przyznać, że z przerażeniem patrzę na rodziny, dla których jedyną niedzielą rozrywką są zakupy. W wielu domach na wyjazd do hipermarketu czy do miasta czeka się przez cały tydzień. I nie dlatego, że to taki świetny sposób na bycie razem. Po prostu kupowanie i konsumowanie coraz częściej zastępuje nam bycie: rozmawianie, dzielenie się refleksjami czy marzeniami. Niechętnie się do tego przyznajemy, ale łatwiej jest konsumować niż rozmawiać. Po co dotykać trudnych spraw czy rozwiązywać konflikty? Po co słuchać, co ma nam do powiedzenia mąż, żona albo dzieci? Czy od lat nie mówią tego samego? Nudzą po prostu... W takiej sytuacji nikogo nie dziwi, że żona, której mąż zaginął, zapytana przez dziennikarza telewizyjnego, o czym marzył jej partner, nie potrafiła odpowiedzieć. Przyznała tylko, że dawno nie rozmawiali o swoich marzeniach.

Nasza typowa niedziela jest więc coraz częściej dowodem na to, że żyjemy obok siebie, a nie ze sobą. Oczywiście, spędzanie tego dnia na rodzinnych spotkaniach nie oznacza wcale, że rodzina się do siebie zbliży. Tradycyjny niedzielny obiad daje jednak szansę na wspólną rozmowę, a zakupy – nie. Zresztą, nie musi to być obiad. Może być wyjście do restauracji, spacer albo gra w karty.

A jeśli kogoś nie przekonują „argumenty rodzinne”, niech zmieni sposób spędzania niedzieli z innego powodu: nie będzie zakupów, nie będzie też wydawania pieniędzy. A przecież dobrze wypełniony portfel znacznie poprawia samopoczucie.

Anna Mierzyńska



ZAPROSZENIA NA KONCERT

BIAŁYSTOK. Dla naszych Czytelników mamy pięć zaproszeń na koncert charytatywny „Nie jesteś sam”, który odbędzie się w piątek, 10 stycznia o godz. 18 w Hali „Włókniarza”. Wystąpią: Majka Jeżowska, Kabaret „Pigwa Show”, K.A.S.A., Felicjan Andrzejczak i Zofia Czernicka. Aby otrzymać zaproszenia, wystarczy zadzwonić w piątek, 10 bm. od godz. 11 pod nr. tel. 748-74-50. (a)

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu
śmierci BABCI

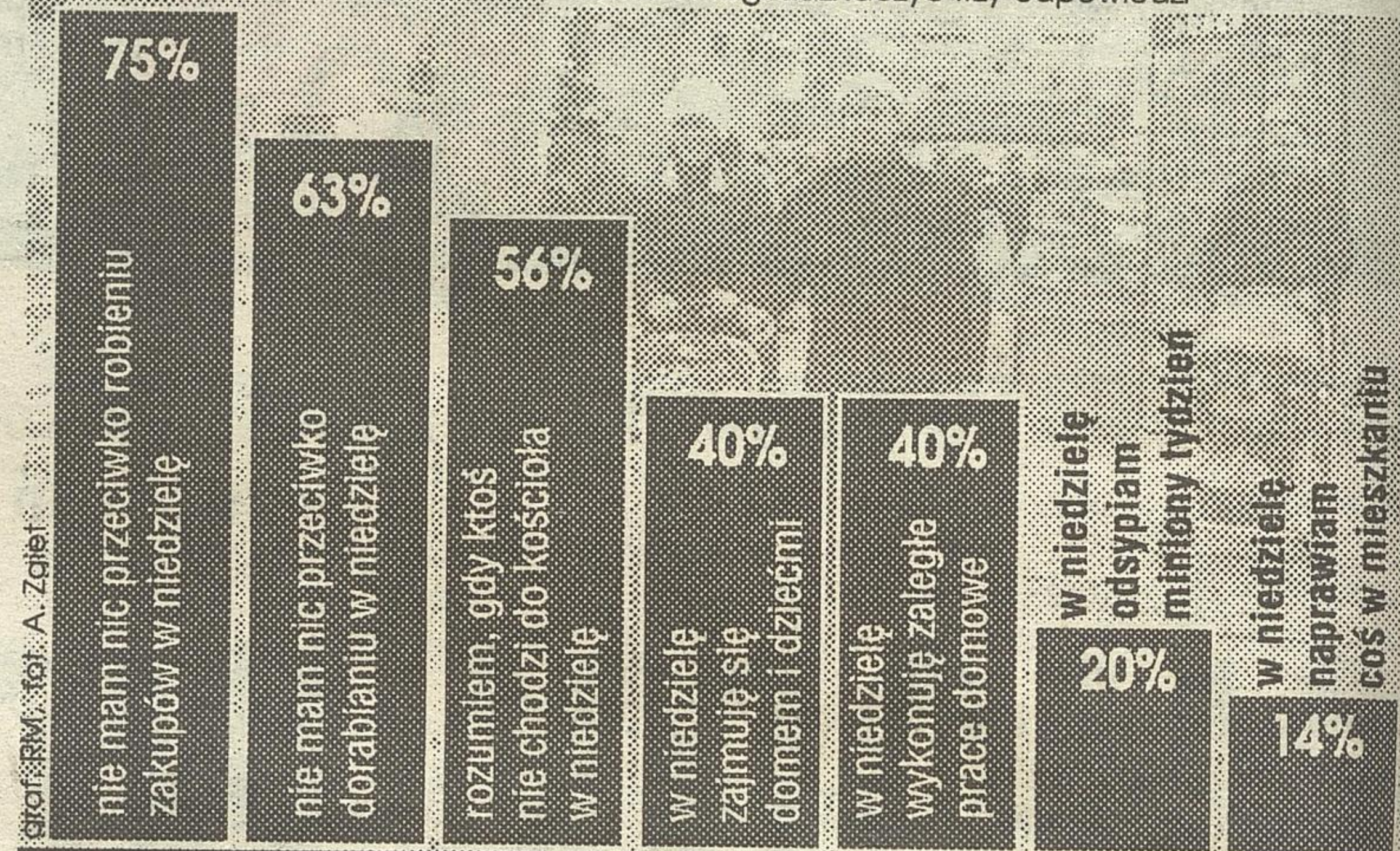
AGNIESZCE ŻERO

składają koleżanki i koledzy
z „Gazety Współczesnej”Siódmy dzień tygodnia dla chrześcijan powinien być dniem świętym.
Wolimy jednak robić zakupy lub nadrabiać domowe zaległości.Niedzielne
konsumowanie

NIEDZIELA PO POLSKU*

Dane: CBOS

* badani mogli zaznaczyć trzy odpowiedzi



zji nadawany jest popularny serial – mówi Justyna Citko, asystentka dyrektora CH Auchan w Białymstoku. – Ludzie przychodzą całymi rodzinami i spędzają u nas kilka godzin.

Podobną opinię ma też Lilia Wiśniewska, kierownik Działu Marketingu PSS Społem Białystok:

– Liczba klientów w niedzielę nie jest mniejsza niż w dzień powszedni – mówi. – Po prostu osoby, które pracują, nie mają czasu na robienie zakupów w dni powszednie. Wykorzystują więc do tego niedzielę.

Szarzenie czasu

Socjologowie nazywają to zjawisko „szarzeniem czasu”, który kiedyś wyraźnie był naznaczony niedzielami i świętami kościelnymi, a dziś dzieło się raczej na dni pracy i dni wolne. I nie zmienia tego fakt, że 96 proc. naszego społeczeństwa to – zgodnie z deklaracjami – wierzący katolicy, spośród których 58 proc. regularnie uczestniczy w cotygodniowej mszy.

– Niedziela dla katolików powinna być dniem przeznaczonym na spotkanie z Bogiem i drugim człowiekiem. A więc modlitwa, ale także czas spędzony w gronie rodziny i przyjaciół – mówi ks. Zdzisław Karabowicz, rzecznik prasowy Białostockiej Kurii Metropolitalnej. – Robienie zaku-

pów z pewnością nie jest chrześcijańskim sposobem spędzania niedzieli: ten dzień ma bowiem umożliwić odpoczynek od pracy, nie tylko nam, ale też pracownikom sklepów.

Zdaniem ks. Karabowicza zakupy nie sprzyjają też scalaniu rodziny ani rozwiązywaniu rodzinnych problemów:

– Są lepsze sposoby na wspólne spędzanie czasu, np. spacer, rozmowa, gry, zabawa. Polecałbym także nieoglądanie telewizji, bo to moim zdaniem także nie sprzyja więziom społecznym.

Tymczasem Polacy w niedzielę najczęściej zajmują się domem i dziećmi oraz wykonują zaległe prace domowe.

Co prawda w Polsce nie prowadzono badań o tym, jak dzień wolny wpływa na stosunki rodzinne, wiadomo jednak, że np. w Niemczech 70 proc. par kłóci się w niedzielę o wiele intensywniej niż w pozostałe dni tygodnia. Zapracowane na co dzień rodziny zapominają, jak się kontaktować.

– A gdy przychodzi niedziela, wpływają problemy lub okazuje się, że nie umiemy ze sobą rozmawiać i zagospodarować sobie wolnego dnia – mówi prof. Elżbieta Tarkowska z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

(ka)

JAK SPĘDZAJĄ NIEDZIELĘ NASI SĄSIEDZI?

W NIEMCZECH:

- dla 77 proc. Niemców niedziela jest dniem szczególnym
- dla 40 proc. to dzień refleksji
- od lat 60-tych w niedzielę ukazują się specjalne wydania gazet
- tylko co szósty Niemiec idzie w niedzielę do kościoła
- 11 proc. odpysia sobotni wieczór, 12 proc. bierze udział w imprezach sportowych, 8 proc. wyjeżdża
- tylko dla 13 proc. Niemców niedziela jest najważniejszym dniem w tygodniu, reszta woli sobotę
- większość sklepów jest w niedzielę zamknięta i ponad połowa Niemców uważa, że nie powinno się to zmieniać

W ROSJI:

- dla Rosjan niedziela jest przede wszystkim dniem wolnym, a nie – świętym
- na niedzielne nabożeństwa uczęszcza tylko kilka procent Rosjan
- niewiele osób pracuje w niedzielę – tylko te, które muszą
- najbardziej popularne formy niedzielnego wypoczynku to: spacer, jazda na nartach np. na jasińskich górach w Moskwie, a latem – opalanie się nad najbliższym zbiornikiem wodnym lub rzeką; dzieci natomiast wolą obiad w restauracji McDonald's
- cały czas bardzo popularne są wieczorne spotkania w gronie rodziny i przyjaciół, przy alkoholu i zakąsce

Po raz kolejny wspomóżmy Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy

Granie bez uprzedzeń

BIAŁYSTOK. XI edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się w najbliższą niedzielę. W Białymstoku koncert z tej okazji rozpocznie się o godz. 11.30 na dziedzińcu Pałacu Branickich.

Po raz piąty organizatorem akcji w naszym mieście jest Telewizja Białystok.

– Po 2 minutach od rozpoczęcia mamy pierwsze wejście na antenę ogólnopolską. Zagrają wówczas orkiestry dęte pod batutą Jerzego Maksymiuka – powiedział Dariusz Szada-Borzyszkowski, reżyser akcji z TVB.

Jednym z bardziej spektakularnych przekazów emitowanych na żywo będzie lot nad dziedzińcem mistrza balonowego Jerzego Czerniawskiego, który odbędzie się około godz. 20.

W czasie koncertu wystąpi prawie 40 zespołów z Polski, Litwy, Białorusi. Zaprezentują się wszystkie style muzyczne – od disco polo po reggae, folk, rock. Zagrają m.in.: Skaner, Toples, Rima, Prymaki, Sarakina, Czeremszyńska, Tasmania, Spark, Psihas&Requiem, Harlem, NRM. Zapowiadany wcześniej zespół Oddział Zamknięty nie wystąpi z powodu choroby wokalisty.

– Konstruuując scenariusz, staraliśmy się wyróżnić to, co jest charakterystyczne dla naszego regionu. Będziemy grać bez uprzedzeń. Poza tym uważam, że wystąpią wybitni artyści, może nieutytułowane gwiazdy, ale w ten sposób według idei Owsiaka unikniemy wysokich kosztów – tłumaczy Szada-Borzyszkowski.



W ubiegłym roku Orkiestra grała w Białymstoku przed „Kręgiem”
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

W trakcie licytacji różnych przedmiotów od orkiestrowego kubeczka, złotego serduszka po ogromną podkowę, będzie można nabyć prawo

do bycia ojcem chrzestnym nienarodzonego jeszcze zuberka z Puszczy Białowieskiej.

Ponadto każdy uczestnik imprezy będzie mógł zbadać krew, poziom cukru, ciśnienie czy też pobrać sobie próbkę strażacką albo sfotografować się z policjantką w kajdankach. Pieniądze zebrane w ten sposób zostaną przekazane chorym dzieciom. (at)

Chcesz pomóc chorym dzieciom?
Chcesz wziąć udział w licytacji?
– zajrzyj na str. 7.

Autobusy dla Orkiestry

BIAŁYSTOK. Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej w Białymstoku informuje, że w związku z XI Finałem WOŚP w niedzielę, 12 stycznia autobusy linii 3, 4, 5, 18, 21 i 26 będą tego dnia kursowały do godz. 0.30. W przypadku wcześniejszego zakończenia imprezy lub małej frekwencji autobusy mogą zakończyć kursowanie wcześniej. (RR)

Ponad 350 pracowników Bison-Biału może stracić pracę

Propozycja do odrzucenia

BIAŁYSTOK. Związki zawodowe, działające z białostockim Bison-Biału nie zgadzają się na zwolnienie ponad 350 osób, które planuje zarząd spółki. W czwartek prezes spółki Józef Zgoda przekonywał załogę o konieczności restrukturyzacji zatrudnienia.

Zawiadomienie o planowanych zwolnieniach grupowych w Bison-Biału trafiło do Urzędu Pracy i do związków zawodowych, działających w przedsiębiorstwie. Tylko w zakładzie w Białymstoku może stracić pracę prawie 280 osób. W oddziałach w Kolnie i Bielsku Podlaskim zatrudnienie ma zostać zmniejszone o 77 osób. Wypowiedzenia mają być wręczane od 1 marca.

W uzasadnieniu przedstawionym związkowcom przez zarząd napisano, że firma znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej, a pieniądze potrzebne są do obsługi zadłużenia. Ponieważ płace stanowią około 60 proc. kosztów spółki, środki finansowe można pozyskać przez redukcję zatrudnienia lub obniżenie wynagrodzeń. W czwartek podczas wiecu w hali produkcyjnej prezes przekonywał pracowników o konieczności zmniejszenia zatrudnienia.

Według Józefa Zgody to tylko propozycja, która ma zostać zweryfikowana podczas negocjacji ze związkami. Związkowcy nie zgadzają się na tak duże zwolnienia. Według nich za-

rząd najpierw powinien przedstawić program naprawczy spółki.

– Oczekujemy przedstawienia konkretnych planów, dotyczących przyszłości zakładu, takich jak np. możliwości zwiększenia sprzedaży, czy spłaty zaległości wobec pracowników – powiedział Andrzej Komaś, wiceprzewodniczący zakładowej „Solidarności”. – Takich informacji zarząd nie przedstawił. Związki zawodowe nie podpiszą się pod tą propozycją zarządu.

Związkowcy mają 30 dni na ustosunkowanie się do propozycji zarządu.

Przypomnijmy, że białostocki Bison-Biał jest zadłużony na około 100 mln zł. Obecnie zatrudnionych jest tam około 1300 osób. (MG)

„Solidarność” przedstawiła projekt zmiany przepisów o zatrudnieniu i bezrobociu

Wcześniej na zasiłek

KRAJ. Projekt zmiany Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, przygotowany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”, trafił w czwartek do Sejmu. Zakłada on m.in. ponowne wprowadzenie zasiłku przedemerytalnego. Prawo do jego otrzymania miałyby przysługiwać większej grupie ludzi, zwalnianych z coraz częściej upadających zakładów pracy.

Obecnie osoby, które są zwalniane z zakładów pracy z powodu ich restrukturyzacji czy upadłości, mogą liczyć jedynie na świadczenie przedemerytalne. Jego otrzymanie uzależnione jest nie tylko od okresu uprawniającego do świadczenia (lata składowe i nieskładowe), ale też w wielu przypadkach od wieku.

Zgodnie z projektem „Solidarności” prawo do zasiłku przedemerytalnego przysługiwałoby osobom posiadającym okres uprawniający do zasiłku, wynoszący 30 lat dla kobiet i 35 – dla mężczyzn. Bez dodatkowych ograniczeń. Inny wariant przewiduje, że

okres uprawniający do zasiłku wynosić będzie 25 lat dla kobiet i 30 – dla mężczyzn, gdy mogą oni udokumentować co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub charakterze.

– Za wprowadzeniem w życie proponowanych w projekcie zmian przemawiają istotne racje natury społecznej. Bezrobocie rejestrowane w Polsce w 2002 r. objęło 3,108 mln osób, natomiast liczone łącznie z osobami pobierającymi zasiłki i świadczenia przedemerytalne – 3,594 mln osób – powiedział Józef Mozołowski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „S”. – W tym roku eksperci przewidują kolejną falę upadłości zakładów pracy, co oznacza zwiększenie liczby bezrobotnych i znaczące wydłużenie okresu poszukiwania pracy.

Proponowane zmiany są zgodne z prawem Unii Europejskiej, jednak ich przyjęcie np. w ub.r. kosztowałyby budżet państwa około 255 mln zł. (KP)

Plebiscyt „Gazety Współczesnej”

Wybieramy Osobowość Roku

GAZETA

współczesna

GAZETA

współczesna

PLEBISCYT

OSOBOWOŚĆ ROKU 2002

ZGŁASZAM DO TYTUŁU „OSOBOWOŚĆ ROKU 2002” NASTĘPUJĄCEGO KANDYDATA

Nazwisko i imię, wykonywany zawód lub pełnione funkcje (gdzie)

JAKO PRZEDSTAWICIELA POWIATU (wstawić „X”)

☐ Augustów

☐ Białystok (miasto i powiat)

☐ Bielsk Podlaski

☐ Grajewo

☐ Hajnówka

☐ Kolno

☐ Łomża (miasto i powiat)

☐ Mońki

☐ Sejny

☐ Siemiatycze

☐ Sokółka

☐ Suwałki (miasto i powiat)

☐ Wysokie Mazowieckie

☐ Zambrów

Nazwisko i imię zgłaszającego

Adres

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej”.
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO” spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW”, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom. 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 31 I 2003 pod adresem: „GW” ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Plebiscyt”. (data, podpis)

REGION. Wpłynęło już sporo kuponów na nasz plebiscyt „Osobowość Roku 2002”. Możemy zdradzić, że Czytelnicy typują Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego – dyrektora Filharmonii Białostockiej, Ryszarda Tura – prezydenta Białegostoku, Tomasa Krawczuka – zasłużonego honorowego dawcę krwi i animatora tej akcji z Knyszyna, a także burmistrzów i działaczy kultury.

Publikujemy kolejny kupon plebiscytowy i prosimy o jego wypełnienie, wpisując dane osoby typowa-

nej do tytułu Osobowości Roku oraz swoje nazwisko i adres. Kupon należy przesłać w terminie do 31 stycznia br. pod adresem: „Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Osobowość” (decyduje data stempla pocztowego) lub przynieść do naszej redakcji.

W II etapie plebiscytu Czytelnicy wybiorą jednego zwycięzcę spośród wszystkich zgłoszonych kandydatów. Zwycięzcy i uczestnicy otrzymają nagrody od „Gazety Współczesnej”. (a)

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em



BIAŁYSTOK. W czwartek odbyło się doroczne spotkanie przedstawicieli środowiska rzemieślniczego regionu z metropolią białostockim – abp. dr. Wojciechem Ziembą. O problemach, nurtujących to środowisko – szczególnie w aspekcie przyjęcia Polski do Unii Europejskiej – mówił m.in. prezes Izby Rzemieślniczej i Przedsiębiorczości Zbigniew Lenart. – Nie tworzymy czegoś nowego, czego dotychczas nie było. Chcemy wrócić do Europy zjednoczonej, ale najważniejsze jest, na jakich zasadach to się odbędzie. Istotne jest uwzględnienie wartości chrześcijańskich i dobrze pojętego miłosierdzia. Niezbędne są elementy wspólne, zachowane struktury Kościoła, władz, wytwórców. Jedną z tych ważnych struktur jest rzemieślniczy system cechowy – powiedział abp dr. Wojciech Ziemba. (h)

FOT. A. ZGIET

Nie uciekli przed ogniem

KLEPACZE. Dwie osoby zginęły w pożarze, który w nocy ze środy na czwartek wybuchł w domu na ul. Kolejowej. Pożar zauważyła właścicielka domu, zanim jednak nadeszła pomoc, w ogniu zginął jej syn i jego konkubina.

Wolno stojący dom był podzielony na dwa mieszkania. Jedno zajmowała Władysława Z., drugie – jej syn z konkubiną. Około godz. 21 Władysława Z. zauważyła, że spod drzwi do mieszkania syna wydobywa się dym. Pobiegła do sąsiadów i poprosiła o pomoc. Wkrótce na miejscu pojawiła się Ochotnicza Straż Pożarna z Klepacza i dwie jednostki z Białego Stoku. Po ugaszeniu ognia w zgłiszczach strażacy znaleźli zwłoki dwóch osób. Jak mówią strażacy, wszystko wskazuje na to, że usiłowały się ratować – znaleziono je na podłodze w pobliżu drzwi. (jg)

Śmierć w stróżówce

BIAŁYSTOK. Zwłoki 55-letniego białostoczana znaleziono w czwartek rano w stróżówce skupu metali kolorowych przy ul. Kolejowej. Policjanci wykluczyli, że padł on ofiarą przestępstwa, chociaż okoliczności jego śmierci nie są jeszcze do końca wyjaśnione.

Zwłoki znalazł właściciel punktu skupu. Zakrwawiony mężczyzna leżał na podłodze w stróżówce, drzwi były do niej zamknięte od wewnątrz. Wezwani policjanci nie znaleźli jednak śladów, wskazujących na to, że mężczyzna został pobity. Ich zdaniem, wszystko wskazuje na to, że białostoczanie przed śmiercią pił alkohol. Później prawdopodobnie stracił równowagę i padając, rozbił sobie głowę. Biegli ustalą, co było bezpośrednią przyczyną śmierci. (jg)

Rządowa dotacja na połączenia kolejowe wystarcza na dofinansowanie tylko 30 proc. pociągów

Autobusowa alternatywa

REGION. Nie ma szans na rozwiązanie problemów regionalnych połączeń kolejowych na Podlasiu. Subwencja rządowa na 2003 r. przeznaczona na ich dotowanie, jest taka sama jak w ub.r. 9,5 mln zł wystarczy na dofinansowanie tylko 30 proc. pociągów.

– Możemy mówić jedynie o łagodzeniu, a nie rozwiązywaniu problemu. Nie da się go rozwiązać bez pieniędzy – stwierdził na konferencji prasowej Jan Kamiński, wicemarszałek woj. podlaskiego.

– Być może trzeba będzie szukać alternatywnych środków komunikacji – dopowiada Janusz Krzyżewski, marszałek województwa.

O tym, że PKP rozważa zawieszenie kursów pociągów na części linii regionalnych, informowaliśmy już wcześniej. Na razie żadne decyzje o likwidacji nie zapadły, ale PKP pozostawiło sobie taką możliwość.

– Chcemy uniknąć zawieszania kolejnych połączeń – zapewnia Jan Kamiński.

Nie wiadomo jednak, czy będzie to możliwe. Trwają rozmowy dotyczące trasy Siemianówka – Cisówka, z której korzystają nieliczni pasażerowie. Jeśli zostanie ona zlikwidowana, mieszkańcy Cisówki będą mogli prawdopodobnie dojechać do Siemianówki autobusem PKS.

We wtorek Podlaski Urząd Marszałkowski rozpocznie negocjacje z Biurem Przewozów Pasażerskich PKP o organizacji przewozów w 2003 r. Zarząd województwa zastanawia się także nad kupnem autobusu szynowego, który mógłby jeździć na krótszej linii zamiast pociągu, obniżając w ten sposób koszty utrzymania połączenia. Jeden autobus kosztuje ok. 5 mln zł. (ka)

Koniec procesu o zabójstwo ojca

Zabił za znęcanie

BIAŁYSTOK. 15 lat więzienia zażądała w czwartek prokurator dla 18-letniego Marcina P. Odpowiada on przed Sądem Okręgowym za zabójstwo ojca. Oskarżony przyznał się do winy. Prosił o najłagodniejszy wymiar kary.

Marcin P. mieszkał z matką i rodzeństwem w Warszawie, a ojciec – w Topczewie, gm. Wyszki. Wyprowadzili się, bo Jan P. znęcał się nad nimi. W lutym br. Marcin postanowił odwiedzić ojca. Do jego domu pojechał razem z kolegą Grzegorzem B. Według oskarżenia, Marcin P. zaatakował nożem śpiącego ojca. Zadał mu kilka ciosów. Zajściu przyglądał się Grzegorz B. Po tym obaj wyszli. Jan P. jeszcze żył. Chłopcy jednak wrócili i Marcin P. zadał mu po-

nownie kilka ciosów nożem. Jan P. zmarł z wykrwawienia.

Marcin P. w śledztwie przyznał się do wszystkiego. Grzegorz B. został oskarżony o zacieranie śladów, nieudzielenie pomocy Janowi P., włamanie i utrudnianie śledztwa.

Prokurator zażądała w czwartek 15 lat więzienia dla Marcina P. i dwóch lat, w zawieszeniu na cztery dla Grzegorza B. Obrońca Marcina P. wniósł o najniższą karę, podkreślając, że na to zdarzenie rzutowały przeżycia z dzieciństwa, kiedy był bity i poniżany przez ojca. Adwokat Grzegorza B. wniósł o karę w zawieszeniu za zacieranie śladów i uniewinnienie od innych zarzutów. Wyrok w najbliższą środę. (mr)

Zdegradowany redaktor

BIAŁYSTOK. Wojciech P., zatrudniony na etacie redaktora prowadzącego w Telewizji Białystok stracił swe stanowisko i otrzymał nagane. Zdaniem szefów ośrodka, naruszył dobre imię placówki. Przypomnijmy, że w ostatnich dniach grudnia prokurator przedstawił mu zarzut nielegalnego posiadania dwóch jednostek broni i amunicji.

Jak informowaliśmy, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia Wojciech P. w restauracji w Hajnówce wymachiwał bronią. Wezwani policjanci zatrzymali nietrzeźwego redaktora i umieścili go w policyjnej izbie zatrzymań.

Zabezpieczono pistolet, na który Wojciech P. nie miał pozwolenia. Podczas przeszukania jego mieszkania w Białymstoku policjanci znaleźli jeszcze broń gazową i amunicję, którą mężczyzna również posiadał nielegalnie.

Sprawa nabrała rozgłosu. Dyrekcja TVB zdecydowała, że Wojciech P. nie straci co prawda pracy, ale zostanie przesunięty ze stanowiska redaktora prowadzącego na stanowisko zwykłego redaktora, tracąc na tym znacznie finansowo. Dodatkową karą będzie to, że przez kilka najbliższych lat nie będzie mógł awansować. (jg)

Pogłębia się trudna sytuacja finansowa podlaskich szpitali

Dług coraz większy

PODLASIE. Około 100 mln długu miały na koniec 2002 r. podlaskie szpitale. Nic nie wskazuje na to, aby ten dług nie rósł. Na I kw. 2003 r. Podlaska Kasa Chorych zaproponowała placówkom pieniądze mniejsze w sumie o 5,8 mln zł. Tragich sytuacji w służbie zdrowia poświęcone było wczorajsze spotkanie wojewódzkiej komisji dialogu społecznego.

Różnica między zobowiązaniami szpitali a należnościami, czyli przychodami m.in. z kasy chorych, jest znaczna – mówił Andrzej Kozłowski z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. – W porównaniu z rokiem 2001, należności placówek w 2002 r. zmalały o 10 mln zł.

Obecnie na Podlasiu nie ma szpitala bez długu. Największe, 30-milionowe zadłużenie mają dwa szpitale białostockie: wojewódzki i kliniczny. Blisko 20 mln zł wynoszą zobowiązania szpitala w Suwałkach, a 11 mln zł to dług placówki w Łomży. Poważne kłopoty mają też szpitale powiatowe. Tymczasem PKCh zapropono-

wała szpitalom na I kw. 2003 r. w sumie o 5,8 mln zł mniej niż w tym samym okresie roku 2001. Gdyby placówki przystały na takie aneksy do umów, to np. szpital wojewódzki w Białymstoku straciłby za trzy miesiące 1,2 mln zł.

– Dlaczego kasa nie proponuje nam tych samych pieniędzy co w 2002 roku – pytał Stanisław Bielski, dyrektor szpitala w Wysokiem Maz. – Chcemy 12 zł za punkt w procedurach medycznych, to średnia cena z ub.r.

Zdaniem Stanisława Gawryszczaka, dyrektora ds. medycznych w PRKCh, w styczniu 2001 r. kasa płaciła 10 zł za punkt, potem cena ta wzrosła, gdyż kasa miała nadwyżkę finansową z roku 2001.

– Teraz proponujemy 10,10 zł – mówił dyr. Gawryszczak. – Trudno jest wygospodarować więcej pieniędzy, bo kasa została obciążona dodatkowymi zadaniami. Sześć mln zł potrzebujemy na opłacenie zabiegów wysoko specjalistycznych. Kasa musi też wyasygnować 12 mln zł na spłatę swojego zadłużenia. (luk)

WYJAŚNIENIE

Mając na uwadze potrzebę informowania się nawzajem i dzielenia radościami oraz dramatami, staramy się przekazywać PT Redakcji „Gazety Współczesnej” różne informacje, jak teksty listów oraz niektórych pism Biskupa Drohiczyńskiego.

Kierując się tymi przesłaniami przekazaliśmy również Bożonarodzeniowe życzenia Biskupa Drohiczyńskiego, skierowane do Cerkwi Prawosławnej. Tymczasem ze zdumieniem znalazłem w „Gazecie Współczesnej” z dnia 3-5 stycznia 2003 r. na stronie 4. pod ogólnym tytułem „List prawosławnych biskupów przed Bożym Narodzeniem” tekst życzeń Biskupa Drohiczyńskiego.

Jest to duży nietakt w stosunku do biskupów Cerkwi Prawosławnej; jest to też jeszcze jeden z przejawów nierzetelności redakcyjnej „Gazety Współczesnej”, która niestety zamiast informować – dezinformuje, zamiast integrować społeczeństwo – dezintegruje.

To są Święta Bożego Narodzenia – bądźmy więc czujni i szanujmy każdą tradycję i respektujmy każdą tożsamość.

Kancelarz Kurii
Diecezja Drohiczyńska

Od redakcji: Za niefortunne połączenie obu spraw gorąco przepraszamy.

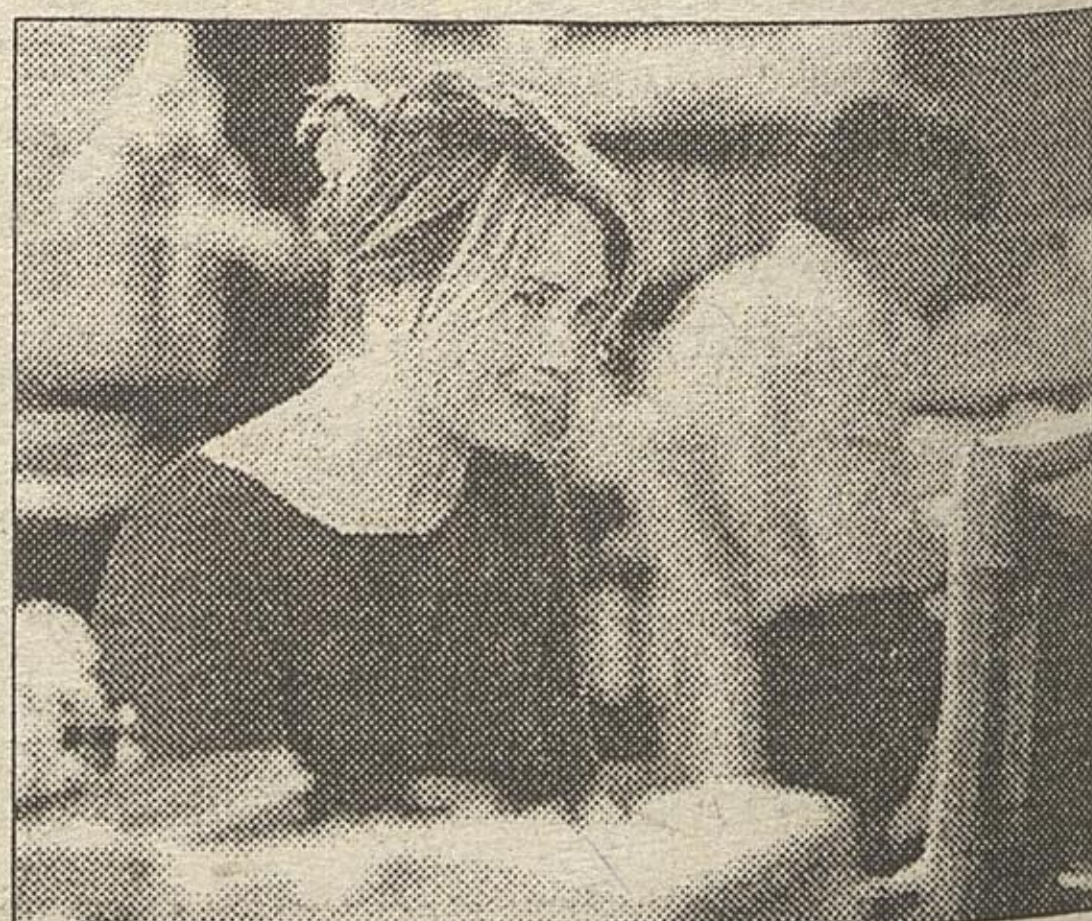
Wygraj z Canal+

REGION. Kasety z filmem i książką „Dziennik Bridget Jones” oraz kubeczki i koszulki z logo „Canal+” mogą wygrać Czytelnicy „Gazety Współczesnej” w konkursie, który zorganizowaliśmy razem z Canal+.

Film „Dziennik Bridget Jones” można będzie obejrzeć w „Canal+ Premium” już w sobotę, 11 stycznia, o godz. 16.25. „Canal+ Żółty” proponuje powtórki tego filmu 15 stycznia o godz. 14.50 i 18 stycznia o godz. 23, a „Canal+ Niebieski” 16 stycznia o godz. 23.05 i 23 stycznia o godz. 16.45.

Dla Czytelników „Gazety Współczesnej” mamy cztery kasety z filmem „Dziennik Bridget Jones” i sześć książek o tym samym tytule oraz

kubeczki i koszulki z logo „Canal+”. Aby otrzymać jedną z nagród, wystarczy zadzwonić w piątek, 10 grudnia, o godz. 10 pod nr tel. 748-74-23 i podać imię i nazwisko aktorki, która wcieliła się w postać Bridget Jones. (dona)



MAKSIMUM WYGODY

szczegóły wewnątrz numeru

Żadnych dowodów przestępstwa

Szef inspektorów rozbrojenio-
wych ONZ Hans Blix powiedział
w czwartek, że Irak w swojej dekla-
racji nie odpowiedział na wiele py-
tań, ale inspektorzy szukający broni
masowego rażenia nie znaleźli na ra-
zie „żadnych dowodów przestępstwa”.

– Uważamy, że deklaracja nie
zdołała odpowiedzieć na wiele py-
tań... i dzisiaj to powtórzę – powie-
dział Blix dziennikarzom przed wy-
stąpieniem w Radzie Bezpieczeństwa
ONZ. – Dogłębniejsza lektura tekstu
potwierdziła to wrażenie.

W grudniu Irak przedstawił liczą-
cą prawie 12.000 stron deklarację
na temat swoich programów zbroje-
niowych. (PAP)



Premier sobie polatał

OKĘCIE. – To było fantastyczne prze-
życie, każdy powinien spróbować – po-
wiedział w czwartek premier Leszek
Miller na warszawskim Okęciu, po pół-
godzinnym locie samolotem F-16.

Ok. godz. 14 z Okęcia wystarto-
wały dwie maszyny, prowadzone
przez amerykańskich pilotów. W jed-
nej z nich pasażerem był Miller. Po
wylądowaniu premier przyznał, że
silnie odczuł przeciążenie, zwłaszcza
przy starcie, kiedy samolot leciał
z szybkością ok. 750 km/godz.

Miller podkreślił, że liczy na
pozytywne zakończenie negocjacji
offsetowych z Amerykanami, które
są warunkiem sfinalizowania zaku-
pu F-16 przez Polskę. (PAP)

Mariusz Łapiński obwinia opozycję za niepowodzenia swojego resortu

Żale ministra

WARSZAWA. Minister zdrowia
Mariusz Łapiński uważa, że nie by-
łoby obecnych kłopotów w ochro-
nie zdrowia, gdyby od 1 stycznia te-
go roku działał Narodowy Fundusz
Ochrony Zdrowia. Odpowiedzial-
nością za to obarczył opozycję.

– Nieodpowiedzialne zachowa-
nie opozycji doprowadziło do tego,
że mamy teraz taką sytuację – powie-
dział na konferencji prasowej w czwar-
tek. Uznał, że postawie opozycji
starali się przedłużyć prace w Sej-
mie nad ustawą, np. poprzez paro-
krotne zadawanie tych samych pytań.

Według Łapińskiego, projekt Fun-
duszu wpłynął do Sejmu w takim cza-
sie, by możliwa była spokojna praca
nad nim. Opozycja składała skargi na
tempo prac w sejmowej Komisji Zdro-
wia. Zarzucała, że część przepisów
przeformowanych przez posłów koa-
licji jest niekonstytucyjna.

Łapiński zapewnił w czwartek, że
nie ma zagrożenia bezpieczeństwa
zdrowetego, a kasy chorych w więk-

szości przypadków podpisały kontrak-
ty na I kwartał tego roku. Zaznaczył,
że wobec straty w 2002 roku, która
prawdopodobnie wyniesie ok. 600 mln
zł, kasy zachowują „ostrożność w kon-
traktowaniu”. Minister zapewnił też,
że będzie się starał, by Senat prze-
głosował takie poprawki do ustawy
o Narodowym Funduszu Zdrowia,
które będą zgodne z pierwotnym pro-
jektem rządowym tej ustawy. Rząd
chciał, by składka na ubezpieczenie
zdrowotne wynosiła w 2003 r. 7,75
proc. przychodu ubezpieczonego. Sejm,
na wniosek PiS, postanowił pod-
nieść składkę. W 2003 roku będzie
ona wynosić 8 proc. przychodu ubez-
pieczonego, a w latach 2004-2007 bę-
dzie co roku rosnąć o 0,25 proc.
podstawy wymiaru składki.

W czwartek Platforma Obywatel-
ska określiła sytuację panującą w ochro-
nie zdrowia jako chaos i dezorgani-
zację. Odpowiedzialnością za nią
obarczyła ministra zdrowia. (PAP)

Magistrowie, marsz

KRAJ. Wiosną pierwsi absolwenci
studiów cywilnych chcący zostać ofi-
cerami wojska będą mogli zgłosić
się na roczne szkolenie w szkole ofi-
cerskiej. MON planuje przyjęcie
30-50 osób.

Kandydatów nie będzie obowiązywał
egzamin wstępny, będzie jednak spraw-
dzian motywacji – zapowiedział w czwar-
tek w Warszawie dyrektor departamen-
tu kadr i szkolnictwa wojskowego
MON, gen. bryg. Zbigniew Jabłoński.

Po kursie oficerskim absolwen-
ci ze stopniem podporucznika mają

objąć stanowiska dowódców pluto-
nów. Szczegółowe informacje dla
kandydatów będą dostępne w woj-
skowych komendach uzupełnień
w marcu.

Rekrutacja kandydatów na ofice-
rów spośród absolwentów szkół cy-
wilnych jest jednym z założeń zapo-
wiedzianej w ubiegłym roku reformy
wojskowego szkolnictwa. Roczny
kurs oficerski odbędzie się w Wyższej
Szkole Oficerskiej Wojsk Łado-
wych we Wrocławiu. (PAP)

Policja usunęła blokadę wysypiska śmieci

Złomu nie pozbierają



Policja siłą usunęła kilkudziesięciu zbieraczy złomu, którzy blokowali wjazd
do największego w Gdańsku wysypiska śmieci w Szadółkach FOT. PAP/CAF

GDAŃSK. Policja usunęła siłą ok.
50 zbieraczy złomu blokujących od
godziny 9 w czwartek bramę wja-
zdową na wysypisko śmieci w Gdań-
sku-Szadółkach. Kilku zbieraczy,
protestujących przeciw zakazowi
zbierania tam odpadów, zatrzy-
mano.

Grupa ok. 30 policjantów z pre-
wencji zaczęła akcję przed godz.
10. Używając tarcz zepchnęli zdespe-
rowanych zbieraczy blokujących wjazd,
a następnie otoczyli ich, nie dopu-
szczając do ponownej blokady bra-
my. Ludzie krzyśleli: „Chcemy chle-
ba! Nie damy się!”. Nie doszło do
bijatyki z policją, choć kilku z zatrzy-
many szarpało się, kiedy wsadza-
no ich do radiowozu. Według poli-
cji, nikt nie doznał obrażeń. Kilkanaście
śmieciarek oczekujących na wjazd
wjechało po akcji na wysypisko.

Rzecznik gdańskiej policji Mar-
ta Grzegorska powiedziała PAP,
że zatrzymano pięć osób.

Prezes Zakładu Utylizacyjnego,
spółki która zarządza miejskim wy-
sypiskiem, Henryk Pogorzelski stwier-
dził, że nie cofnie zakazu zbierania
odpadów.

– Nie mam wyjścia, takie są prze-
pisy, których muszę przestrzegać,
bo inaczej będę odpowiadał cywilnie
i karnie – powiedział Pogorzelski.

Na wysypisku śmieci w gdańskich
Szadółkach zbieraniem odpadów zaj-
muje się ponad sto osób. Władze Gdań-
ska oraz zakładu chcą, aby zawiąza-
ły one spółkę i działały legalnie.
Zbieracze twierdzą, że to jest niere-
alne i nieopłacalne. W ubiegłym ro-
ku na terenie wysypiska zginęła jed-
na osoba zgnieciona przez pracującą
maszynę. (PAP)

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

**Organizuje w Mońkach kurs operatorów ciężkich maszyn
do robót ziemnych, budowlanych i drogowych
w następujących specjalnościach:**

- koparki jednozaczyniowe,
- ładowarki jednozaczyniowe,
- koparko-ładowarki i koparko-spycharki,
- sprzężarki przewożne i elektrownie polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- węzły betoniarские,
- walce drogowe,
- rusztowania rurowe,
- zagęszczarki, przecinarki, agregaty tynkarskie, betoniarki
i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I.
Rozpoczęcie kursu w dniu 22.01.2003 r. o godz. 10.00, Mońki,
ul. Mickiewicza 52 w pomieszczeniach Powiatowego Zarządu Dróg.
Kurs kończy się w dniu 22.02.2003 r. egzaminem państwowym i wydaniem
książeczki operatora.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

- OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7, tel. (0-48)331-49-54,
331-33-51, tel./fax 36-996-15,
- Mońki PZD, ul. Mickiewicza 52, tel. (0-85)716-23-12.

M29503GWBO

Komisynie przeciw korupcji

Komisja śledcza ds. zbadania tzw.
„afery Rywina” będzie liczyła 10
osób – zdecydowały sejmowe Kom-
isje: Ustawodawcza oraz Sprawie-
dliwości i Praw Człowieka.

Tym samym posłowie nie zgodzi-
li się, by – jak proponował PiS –
komisja liczyła dziewięciu posłów.
Miałaby ona być powołana do „zba-
dania ujawnionych w mediach zarzu-
tów dotyczących przypadków korup-
cji podczas prac nad nowelizacją

ustawy o radiofonii i telewizji”. Po-
łączone komisje nie zgodziły się, by
– jak chciał PiS – komisja śledcza
obok wątków bezpośrednio związa-
nych z tzw. aferą Rywina zajęła się
także zbadaniem informacji zawar-
tych w publikacji „Gazety Wybor-
czej” o zamiarach częściowej przy-
właszczenia telewizji publicznej, a także
informacjami o działaniach narusza-
jących prawa i niezależność prywat-
nych mediów. (PAP)

Ameryka cyfrowa

LAS VEGAS. Zainteresowanie
Amerykanów cyfrowymi nowinka-
mi będzie rosło – cieszą się wy-
stawcy biorący udział w branżowych
targach trwających w Las Vegas. We-
dług prognoz, na cyfrowe kamery

i aparaty fotograficzne, odtwarzacze
DVD, konsole do gier, zestawy hi-
fi, płaskie telewizory i inne elektro-
niczne gadzety Amerykanie wydadzą
w tym roku rekordową sumę blisko
100 mld dol. (PAP)

Definicje sejmowe

WARSZAWA. Projekt noweliza-
cji kodeksu pracy, dostosowujący pol-
skie prawo do ustawodawstwa UE,
miał trafić do dalszych prac w ko-
misji nadzwyczajnej. Nowela zawie-
ra m.in. definicję molestowania se-
ksualnego.

W czwartek w Sejmie odbyło
się pierwsze czytanie rządowego
projektu nowelizacji kodeksu pra-
cy. Rozszerza ona już obowiązują-
jące regulacje dotyczące zakazu
dyskryminacji ze względu na płeć,
wiek, niepełnosprawność, pocho-
dzenie rasowe lub etniczne, orien-
tację seksualną, religię oraz wyzna-
nie. W nowelizacji znalazła się
również definicja molestowania se-
ksualnego, która brzmi: jakiegol-
wiek niepożądane zachowanie
o podłożu seksualnym, którego ce-
lem lub skutkiem jest naruszenie
godności lub poniżenie albo upo-
korzenie pracownika. (PAP)

KINO KONESERA

Vatel

BIAŁYSTOK „Syrena”. W poniedziałek w Kinie Konsera w „Syrenie” zostanie wyświetlony film „Vatel”. Jego akcja rozgrywa się na Zamku Księcia de Conde, w 1671 roku. Francois Vatel jest wiernym i oddanym sługą dumnego, lecz już starzejącego się i pogrążonego w finansowych kłopotach Księcia de Conde. Książę musi wkupić się w łaski króla Ludwika XIV i liczy na powierzenie mu roli przywódcy nowej kampanii wojskowej przeciwko Holendrom. Conde przydziela Vatelowi odpowiedzialną rolę podjęcia Dworu Wersalskiego na Zamku de Chantilly. Przyjęcie potrwa trzy dni i trzy noce i ma wywołać oszałamiające wrażenie... Aby zapewnić sukces wielkiemu przedsięwzięciu, Vatel ma do dys-

pozycji armię służących, mężczyzn i kobiet, młodych i starszych, pracujących nieprzerwanie, aby sprawić królowi niespodziankę, zachwycić go i w pełni usatysfakcjonować. Vatel przygotowuje wyśmienite zestawy dań i przedstawienia teatralne. W środku całego zamieszania, uwodzi go Anne de Montausier – ulubienica króla. Uroczystości zbliżają się do końca. Sądząc po atmosferze i dobrych humorach odniesiono sukces. Jednak wieczorem trzeciego dnia, zamówiona ryba nie zostaje dostarczona na czas....

Vatel. Wielka Brytania, Francja, 2000. Reż. Roland Joffe. Wyk. Gerard Depardieu, Uma Thurman, Tim Roth.



Mali agenci 2: Wyspa marzeń

BIAŁYSTOK „Syrena”. „Mali agenci 2” – to film „familiijny” nie tylko dlatego, że wybiorą się na niego całe rodziny, ale również dlatego, że poznajemy w nim pozostałych członków rodziny Cortezów. Chciałem pokazać, jaka to frajda mieć dużą rodzinę. Wypełniliśmy akcję mnóstwem niesamowitych przygód, ale sednem tej historii pozostaje niezmiennie rodzina i znaczenie więzi rodzinnych. To nie jest film o szpiegach, którzy przypadkiem tworzą rodzinę. To film o rodzinie, w której przez przypadek wszyscy są szpiegami – mówi reżyser filmu Robert Rodriguez.

Niezwykła szpiegowska rodzinka Cortezów powraca na ekrany, by przeżyć jeszcze więcej nieprawdopodobnych przygód w najnowszym filmie „Mali agenci 2: Wyspa Marzeń”. Kiedy ostatnio ich widzieliśmy, mali agenci Juni i Carmen właśnie dołączyli do „rodzinnego interesu”, by ocalić

swoich porwanych rodziców. Używając absolutnie odjazdowych szpiegowskich gadżetów oraz własnej pomysowości, nie tylko uratowali rodziców, ale udowodnili, że dzieci też mogą być bohaterami... Dziś Carmen i Juni są Agentami II Stopnia szpiegowskiej agencji OSS i nie mogą się doczekać by rozpocząć własną, zupełnie samodzielną – jak im się wydaje – misję. Tymczasem nowe zadanie – ocalenie świata przed szalonym naukowcem, zamieszkałym na tajemniczej wulkanicznej wyspie, na której roi się od kreatur rodem z jego szalonej wyobraźni – będzie wymagać połączenia sił całej szpiegowskiej rodziny. Nagle okaże się bowiem, że ich supergadżety odmówią posłuszeństwa i Cortezowie będą musieli polegać tylko na własnej inteligencji i na sobie nawzajem, by ocalić ludzkość...

„Mali agenci 2” – to hołd Roberta Rodrigueza i całej ekipy zło-

żony – jak mówi sam reżyser – z „wyobraźni wynalazców i pasji podróżników”. Jego bohaterowie wyruszają w nieznane, superzautomatyzowaną łodzią podwodną „Dragon SpySub”, zabierając ze sobą taką ilość szpiegowskich gadżetów – od zegarków z połączeniem satelitarnym po odrzutowe buty – że sam przyjaciel Bonda, genialny wynalazca Q, natychmiast wpadłby w kompleksy. Carmen i Juni wkraczając w baśniowy świat, spotkają przedziwny, zmutowany zwierzynek tzw. „Magna Men” oraz dwójkę innych równie zdeterminowanych i również świetnych w swoim fachu małych agentów, z którymi przyjdzie im rywalizować...

Mali agenci 2: Wyspa marzeń. USA, 2002. Reż. Robert Rodriguez. Wyk. Antonio Banderas, Steve Busceni.



Za tydzień w białostockim kinie „Syrena” rozpocznie się Festiwal Filmów Wong-Kar-Wai'a i Waynea Wanga. W ciągu siedmiu dni można będzie obejrzeć: „Chungking Express”, „Upadłe anioły”, „Happy Together”, „Spragnieni miłości” oraz „Dym”, „Brooklyn Boogie” i „Centrum świata”.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ” (tel. 742-38-82) – piątek „Harry Potter i Komnata Tajemnic” (USA, I. 12), godz. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, „Śnięty Mikołaj 2” (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.30, 16.15, „Dzień świra” (polski, I. 15), godz. 14.30, 18.15, „The Ring-Krag” (USA, I. 15), godz. 20.00, sobota „Harry Potter i Komnata Tajemnic” (USA, I. 12), godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, „Śnięty Mikołaj 2” (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.30, 16.15, „Dzień świra” (polski, I. 15), godz. 14.30, 18.15, „The Ring-Krag” (USA, I. 15), godz. 20.00, niedziela „Harry Potter i Komnata Tajemnic” (USA, I. 12), godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, „Śnięty Mikołaj 2” (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.30, 16.15, „Dzień świra” (polski, I. 15), godz. 14.30, 18.15, „The Ring-Krag” (USA, I. 15), godz. 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON” (tel. 743-53-82) – piątek „Harry Potter i Komnata Tajemnic” (USA, I. 12 – dubbing), godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, sobota „Harry Potter i Komnata Tajemnic” (USA, I. 12 – dubbing), godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30, niedziela „Harry Potter i Komnata Tajemnic” (USA, I. 12), godz. 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM” (tel. 742-23-70) – piątek „Mustang z Dzikiej Doliny” (USA, b.o.), godz. 15.00, 16.45, „SMOKING” (USA, I. 12), godz. 18.15, „Raport mniejszości” (USA, I. 12), godz. 20.00, sobota „Mustang z Dzikiej Doliny” (USA, b.o.), godz. 15.00, 16.45, „SMOKING” (USA, I. 12), godz. 18.15, „Raport mniejszości” (USA, I. 12), godz. 20.00, niedziela „Mustang z Dzikiej Doliny” (USA, b.o.), godz. 15.00, 16.45, „SMO-

KING” (USA, I. 12), godz. 18.15, „Raport mniejszości” (USA, I. 12), godz. 20.00.

„SYRENA” (tel. 744-58-96) – piątek „EDI” (polski, I. 15), godz. 17.30, 19.30, sobota Kino dla dzieci: „Wielki powrót czyli Piotruś Pan 2” (polski, b.o.), godz. 14.30, „Mali agenci 2: Wyspa Marzeń” (USA, b.o.), godz. 15.45 (pokaz przedpremierowy), „EDI” (polski, I. 15), godz. 17.30, 19.30, niedziela Kino dla dzieci: „Wielki powrót czyli Piotruś Pan 2” (polski, b.o.), godz. 14.30, „Mali agenci 2: Wyspa Marzeń” (USA, b.o.), godz. 15.45 (pokaz przedpremierowy), „EDI” (polski, I. 15), godz. 17.30, 19.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” – piątek, sobota „X X X” (USA, I. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Atak pajaków” (USA, I. 15).

Drohiczyn „Daniel” – nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota „Ziemia niczyja” (słow.-ang.-franc.-belg.-włos., I. 15).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Femme Fatale” (amer.-franc., I. 15).

Łosice Dom Kultury – nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława” – nieczynne.

Nidzica „Wenus” – piątek, sobota, niedziela „Znaki” (USA, I. 15), „Haker” (polski, I. 15).

Sokółka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Mr. Deeds. Milioner z przypadku” (USA, I. 15).

Siemiatycze „Kameralne” – nieczynne.

Suchowola „Kometa” – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka” – nieczynne.

Dzień świra

BIAŁYSTOK „Pokój”. Adaś Miauczyński, lat 44, sfrustrowany nauczyciel-polonista, leży w porannym półśnie, półjawie. Boi się wstać. Boi się dnia. Klnie i żegna się. Żeby nie jeść samotnie, je z telewizorem i cierpi przez niezgodę w Sejmie. Łyka prozac – na chęć życia, geriatw – na

niestarzenie się i nootropil – na mózg. Potem – rytualnie już – siada na kanapie „do pracy” i usiłując się skupić czyta: „Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu...” Z dołu znów ryczy Chopin, w innym mieszkaniu wrzeszczy sąsiad, a za oknem hałasuje maszyna do strzyżenia trawni-

ków... Adam próbuje nauczyć się czytać... „Wpłynąłem na suchego”..., chowa twarz w dłońach i mówi: „Już nie mogę. Jestem skrajnie zmęczony, a przecież jest dopiero rano...”

Dzień świra. Polska, 2002. Reż. Marek Koterski. Wyk. Marek Kondrat, Piotr Machalica, Anna Przybylska.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Mali agenci 2”, „Vatel” i „Dzień świra”. Aby otrzymać jedno z nich, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30 i podać tytuł filmu Roberta Rodrigueza, w którym zagrał Antonio Banderas (oczywiście oprócz „Małych agentów”). Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 12.30 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”.

Chcesz pomóc najmłodszym? Weź udział w licytacji!

Dzień gorących serc

Najbliższa niedziela będzie prawdziwym dniem serc. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ze swoim symbolem – czerwonym serduszkim, znów zdominuje całą Polskę. Tym razem będziemy zbierali pieniądze na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych. „Gazeta Współczesna” również włącza się w tę akcję. Podczas XI Finału w wielu miastach północno-wschodniej Polski podczas imprez WOŚP można będzie zlicytować ser-

ca, nadesłane do naszej redakcji na początku 2002 r. w ramach konkursu „Daj serce”. Poniżej przedstawiamy przykładowe prace zrobione przez dzieci – te i podobne serca trafiły już do sztabów WOŚP w naszym województwie. Każdy, kto chce pomóc maluchom, będzie mógł je kupić w niedzielę. Zapraszamy do licytacji!

(ka)

FOT. A. ZGIET



Adrianna Stec, Czyżew



Joanna Zimnoch, Tykocin



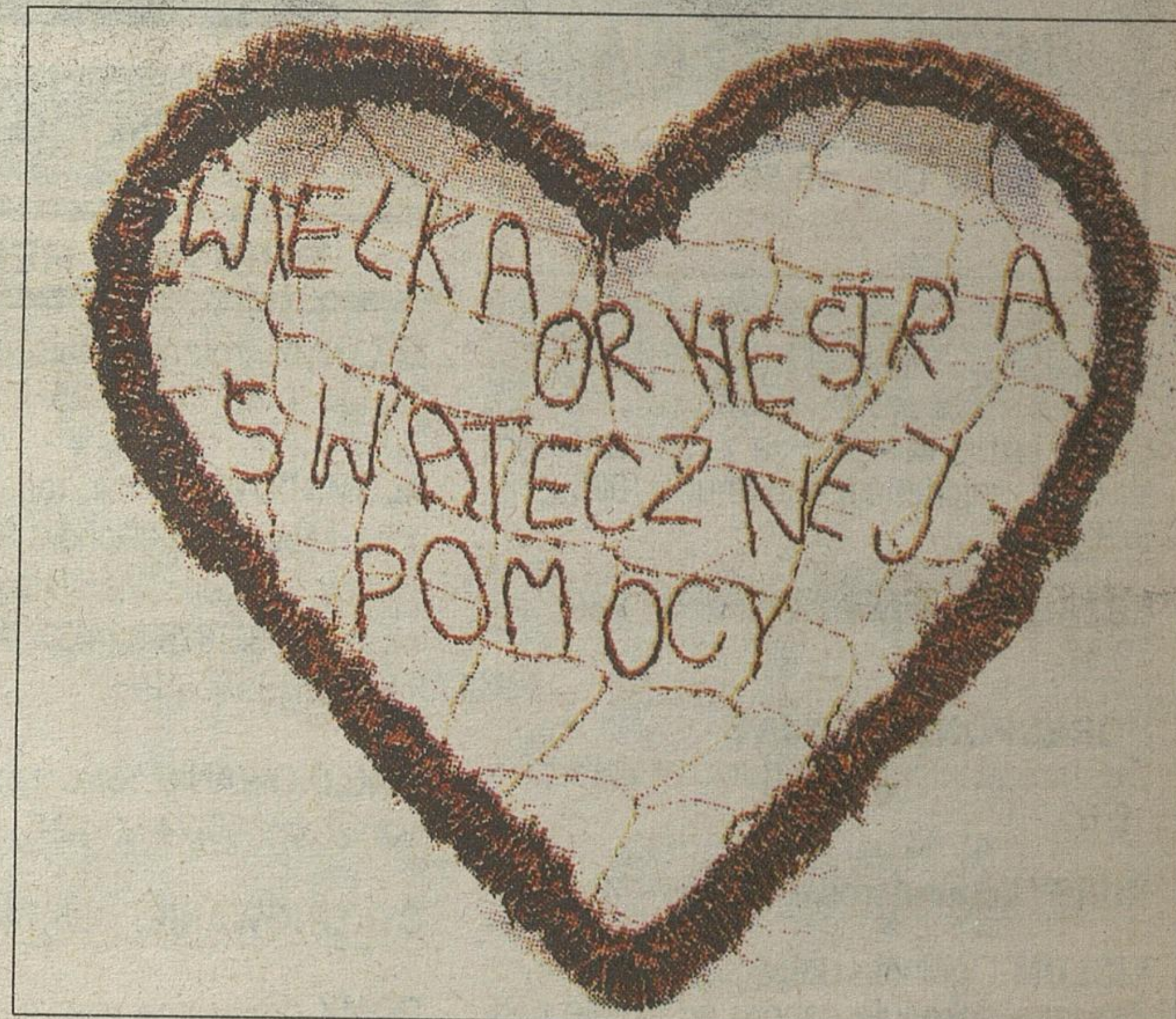
Szkoła Podstawowa Specjalna w Bacikach Średnich



Mariusz Jankowski, Wrocław



Katarzyna Rutkowska, Augustów



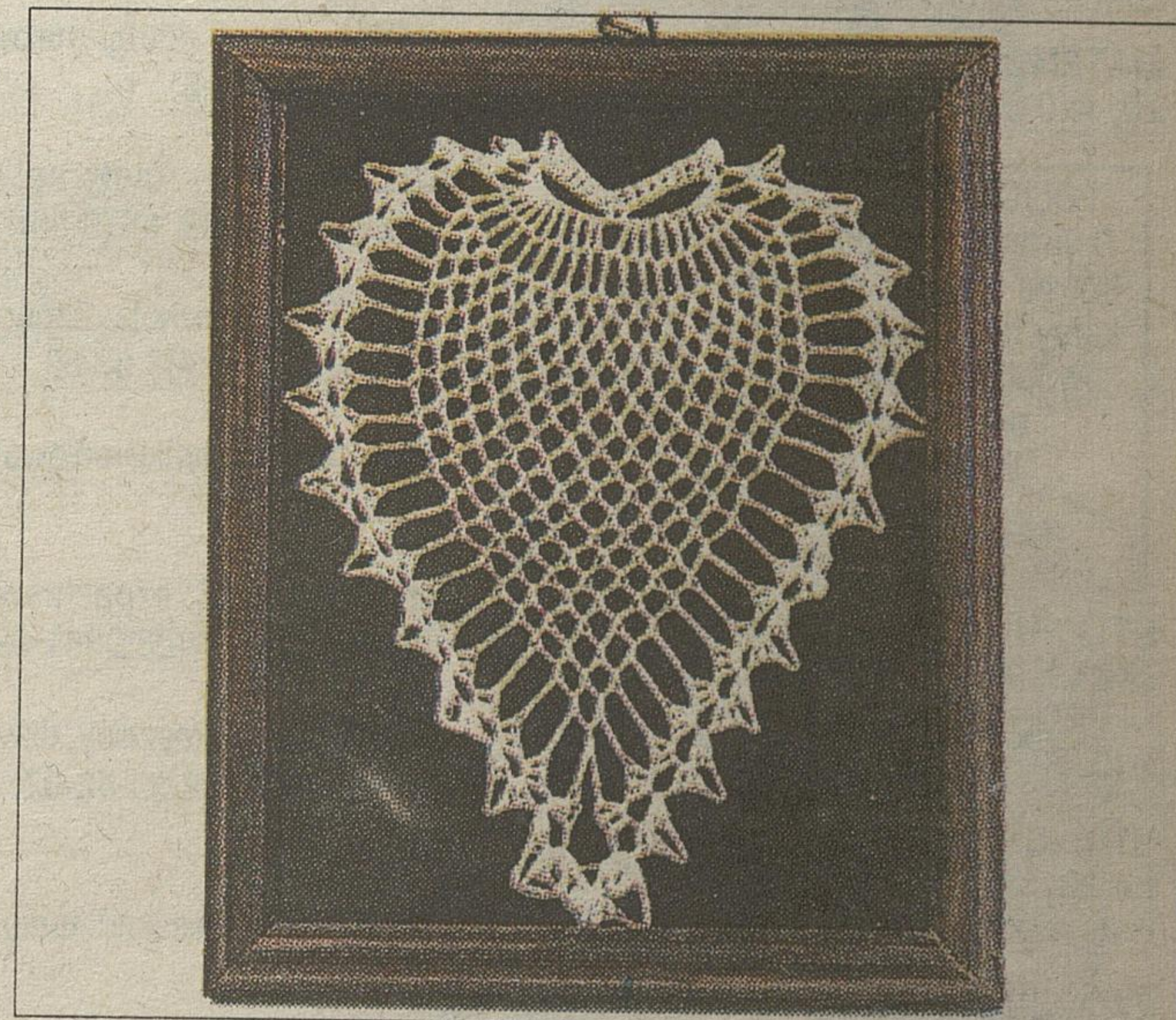
Szymon Borowski, Hamulka



Justyna Kisielewska, Narewka



Zuzia Kowalska, Czarna Białostocka



Paulina Przekop, Gdańsk

ŁOMZA
BROWAR

fadbel
BIAŁYSTOK

s.a.

PHU Market

Lech

Buniak
Druk
ZAKŁAD POLIGRAFICZNY

ASTWA

spółem

Hotel Golebiewski
w Białymstoku

Nationale-Nederlanden
Ubezpieczenia na życie

TV

GAZETA
współczesna

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

kurier Poranny

gazeta
WYBORCZA

ETVP3
Białystok

RADIO
89.2
103.9

POSZUKUJĘ

POWIERZCHNIĘ handlową 80-250 mkw.
☎0602-704-604.

ZAMINIĘ

JEDNOPOKOJOWE własnościowe na 2, 3
pokojowe własnościowe spółdzielcze.
☎(085)652-34-20.

WYNAJME

DO wynajęcia kawalerka, centrum Suwałk,
☎(0-87)567-09-61.

DOM wolno stojący, 160/925, parking. BMJ.
☎(085)652-58-08.

LOKAL do wynajęcia, 30 mkw., Suwałki.
☎(0-87)565-50-34.

M-4, 68 mkw., os. Północ. ☎(0-87)568-12-84.

SZCZUCZYN, dom jednorodzinny, działka
27 ar ogrodzona. ☎(0-86)272-55-19.

WYDZIERŻAWIĘ lokal, 400, 200 mkw., cen-
trum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18. ☎0-694-
500-999.

WYNAJME domek letniskowy nad Wigrami.
Atrakcyjna przedsezonowa zniżka. ☎(0-
87)566-55-01, ☎0-691-727-865.

STANCJE

DZIEWCZYNIE. ☎505-674-749.

POKÓJ 2 studentkom. ☎(085)742-72-52.

WSPÓŁLOKATORKE w samodzielnym.
☎(085)741-06-60.

UBEZPIECZENIA

WYBIERZ OFE. ☎0-503-04-16-12.

NAUKA

CHCĘ wziąć korepetycje z niemieckiego,
kl. I LO, najchętniej w domu. ☎(086)218-
37-60.

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-
72-52.

KORESPONDENCYJNE Liceum
Ogólnokształcące -matura. ☎(085)654-
19-60.

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych
Zaoczne dokonuje naboru po szkole pod-
stawowej i zawodowej na semestr I,II,III,IV,VI.
Ryska 1, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12.

MATEMATYKA- Suwałki, ☎0-503-55-95-
70, ☎(0-87)567-86-37.

POLICEALNA Szkoła Pracowników
Ochrony, Informatyki i Poligrafii- na-
bór na semestr wiosenny. Organizuje
kursy do licencji, szkolenia pracow-
ników i kierowników imprez masowych
oraz służb porządkowych.
Białystok, ul. Brukowa 2,
☎(085)742-04-69.

STUDIUM EKONOMICZNE, LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH.
UL. BOHATERÓW MONTE CASSINO 25
☎(085) 745-13-73, 0504-211-182

STUDIUM przyjmuje zapisy na hotelarstwo,
turystykę, gastronomię, informatykę.
Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.

ZAOCZNE Policealne Studium: informaty-
ka (różne specjalności), administracja i
obsługa celna, organizacja reklam, fi-
nansie i rachunkowość. Białystok, ul. Bema
105, ☎(0-85)744-08-34.

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne- 1,5-
roczne dokonuje naboru na kierunek tech-
nik ekonomista, technik informatyk, tech-
nik administracji. Ryska 1. ☎(0-85)743-24-77,
743-24-12.

ZAOCZNE Studium Rachunkowości dokonu-
je naboru. Ryska 1, ☎(0-85)743-24-77, &43-
24-12.

TURYSTYKA

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek-
Belgia, Niemcy. ☎(0-85)747-43-75.

ANGLIA- nie przejechałeś zadziwoń. ☎0692-
987-986.

BELGIA- środa, czwartek. ☎(085)716-10-
19, ☎0602-854-383. Kożuszko

BELGIA, Holandia, Niemcy. ☎(085)718-74-
89.

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo. Każda
sobota. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek.
☎(0-85)7-413-246, ☎(085)6-635-616.

KULIG- zakończony ogniskiem przy ako-
rdeonie (autokar). ☎(087)516-41-90, ☎0691-
294-185.

KULIGI kompleksowo, 27 zł. ☎(0-85)744-
43-58.

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.

PÓŁKOLONIE zimowe.
☎(085)652-63-13.

USA wycieczki. ☎(0-89)527-30-07.

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mitz
Consulting; ☎(0-85)741-70-74.

WISŁA „KARINA” zaprasza na ferie. ☎(0-
33)855-24-70 www.karina.wisla.pl

WYJAZDY do Belgii w piątki. ☎(086)218-
37-60, 0504-492-956.

WYJAZDY do Niemiec- wtorek, sobota.
Odbiór z domu. ☎(0-87)643-16-82, ☎0-601-
38-60-34.

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 651-49-99
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KLÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej
32, tel. (0-85)732-90-25.

ALUMINIOWE drzwi, folie ochronne oki-
enne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi,
witriny, ul. gen. Władysława Andersa 5d,
lok. 5, ☎(085)675-32-43. „ZAMIS”, www.za-
mis.com.pl

CYKLINOWANIE, remonty, centralne ogrze-
wanie. ☎(085)74-33-221.

CYKLINOWANIE. (085)747-03-71.

DOMY drewniane mieszkalne letniskowe.
☎0-606-133-334, (085)655-27-64.

DOMY, obory -stany surowe, pod klucz.
☎(086)273-87-81.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe,
Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

GLAZURA, terakota, szpachlowanie, mal-
owanie. (0-87)567-57-59.

GLAZURNIK, tynki, malowanie. ☎(0-85)66-
18-921.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura,
tapetowanie. ☎(085)661-69-08.

PODNOŚNIK koszarowy, dźwig 10 t, ścinanie
drzew. ☎0-602-32-42-02, ☎(0-85)7-325-
321.

REMONTY mieszkań, tanio. ☎(0-87)56-94-
377.

REMONTY- wykończenia. ☎0607-647-583,
☎(085)715-62-79.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi
w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta
(najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok.
105. ☎(0-85)744-59-53.

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33.

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57



SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE,
BIURA, POKOJE DZIECIĘCE

Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52

RABATY

MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość • Dobra Cena
Indywidualne projekty

Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl

ZABUDOWY balkonów rozsuwane. Drzwi
antywłamaniowe GERDA. Okna, drzwi, witr-
yny -PCV, aluminium. ZALUS, (085)664-
91-90, Malmada 17.

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-
58-72.

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)743-18-
47, ☎0-606-34-21-31.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-
55-833.

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(0-85)66-
17-631, ☎0-602-120-966.

TRANSPORT

AUTO holowanie -TIR, osobowe.
☎0603-258-840.

RENAULT Master 2T, tanio. ☎0601-583-
844.

INNE

BIURO- księgi, podatki. ☎(0-85)652-25-72.

NAGROBK granitowe, podwójne już
od 5500 zł. ☎0-601-566-181.

PIECZĄTKI, wizytówki, graweron, puchary,
Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy -styczeń rabat 21%.
☎(085)662-70-15.

ZDROWIE

****ALKOHOL, NARKOTYKI, LEKI -OD-**
TRUWANIE. ESPERAL. PRYWATNY
OŚRODEK DETOKSYZACYJNO -TERA-
PEUTYCZNY. LECZENIE KOMPLEKSO-
WE. ☎(029)767-19-61, (029)7606-
880, 0502-54-54-52. Witryna:
www.detox.ostroleka.com.pl
e-mail: dr.glinka@interia.pl

***ALERGIA**. Bezbolesne testy i leczenie.
2500 alergenów. Odczulanie na urządzeni-
ach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego
43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia
SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej
odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty,
hemoroidów, nerwicy, depresji, ul.
Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLOWE ODRUCIA,
WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ
CHIRURGA - DR E.A. CHOROSZUCHĄ,
ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1,
☎(085)732-77-35,
CODZIENNIE.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wej-
ście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej,
nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-
34-77.

BIELACTWO, łuszczycza. (085)654-34-77.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE-
NERWICE, ZABURZENIA
PSYCHICZNE, DEPRESJE,
ZABURZENIA SEKSUALNE.
DR E.A. CHOROSZUCHA.
OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU 9.00-17.00,
SOBOTY 9.00-14.00,
☎(085)732-77-35.

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5,
tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.
Pełny zakres usług stomatologicznych,
implanty, narkoza, dr.n.med. Grażyna Szpak.
Chirurgia plastyczna - prof. dr hab. Józef
Jethon.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż krę-
gosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-
607-27-53-52.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór
soczewek kontaktowych (kolorowych, to-
rycznych i progresywnych) i szkiele oku-
larowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie
dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od
Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, en-
doscopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec,
Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz:
Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-
297-902.

GINEKOLOG- przywracanie, regulacja
miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska
12/1, codziennie. ☎0602-320-194.

HERBALIFE. ☎(085)743-68-83.

KLINIKĄ GINEKOLOGICZNO -
POŁOŻNICZĄ dr Krzysztof
Arciszewski. Białystok,
ul.Zamenhofa 19, ☎732-32-02.

MAMMOGRAFIA
-BADANIA.
☎(085)869-12-87.

ORTODONTA-DR n.med. Adam Bielaczyc.
Białystok, ul.Kręta 56E/5, tel.74-64-000,
0601 94-18-95

PSYCHIATRA ADAM CHOROSZUCHA
PRZYJMUJE:
PONIEDZIAŁKI 12.00-17.00,
WTORKI, ŚRODY, PIĄTKI 09.00-17.00.
CENTRUM PSYCHIATRYCZNE,
ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1,
☎(85)732-77-35.

PSYCHIATRA EUGENIA CHOROSZU-
CHA PRZYJMUJE PONIEDZIAŁKI
9.00-12.00, CZWARTEK 9.00-17,
SOBOTA 9.00-14.00.
CENTRUM PSYCHIATRYCZNE,
ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, (85)7327735.

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH

Specjalistyczna
Poradnia Ginekologiczna
przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA
BEZPŁATNE

Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie

NZOZ „Virtus”

właściciel dr Rafał Modzelewski
Odrucia alkoholowe (także w
domu pacjenta) Esperal, terapia
uzależnień indywidualna i
grupowa, leczenie nikotynizmu,
terapia nerwicy i depresji, kuracje
Solcoserylem i Nootropilem.

Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę.
Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(085)74-
41-816, 0-607-27-53-52.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz
Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029)764-50-64, 0-
503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie
bezbolesne.

SPECJALISTYCZNY OŚRODEK IN-
TERNISTYCZNO - DIABETYCZNY
dr Małgorzata Arciszewska. Białystok,
ul.Zamenhofa 19, ☎732-32-02.

TLENOTERAPIA. Stres, nerwice. Masaże.
☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY: ☎(086)215-75-13.

CHOW CHOW szczenięta -sprzedam.
☎(085)6-762-771.

KLACZ zarodową gniado-sroką, wielkopol-
ską, 4,5-roczną, Księga Główna; zrebak gni-
ado-sroką, jednoroczną. ☎(0-87)567-97-
65.

SPRZEDAM jałową cielną. ☎(085)719-17-
09 po 17.00.

SPRZEDAM kucyki szetlandy (różnej ma-
ci). ☎(0-87)567-54-18, ☎0-694-500-999.

SPRZEDAM prosięta i warchlaki. ☎(0-87)437-
82-49.

SUCZKA mała ruda znaleziona 01.01.2003r.
☎(085)741-65-75.

SZCZENIĘTA bernardyna sprzedam, 200
zł. ☎(086)272-05-80.

SZKOLENIE psów, sprzedaż- owczarki nie-
mieckie, teriery rosyjskie szczenięta. ☎0-
602-877-544.

SZNAUCERY MINIATUROWE CZARNO-
SREBRNE PO CHAMPIONIE. TEL (085)712-
40-44, 0602-680-322.

BIZNES

NAJTAŃSZE kredyty bankowe. ☎(085)744-
58-42.

INFORMACJA O OCHRONIE
DANYCH OSOBOWYCH

„KRESY BO” Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 1 informuje, że dane
osobowe Oświadczających (osób fizycznych) są przetwarzane przez
Wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania złożenia
publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdania
finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane
w innych celach. Oświadczający mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji **dane klienta:**

adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupon przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty
na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesać pod
adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 zł i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśli wybraną

komputery

ELEKTRO-PEK
najniższe ceny
fachowa obsługa i do tego
RABAT 3%
1,20 brutto zestaw od 1499 brutto
ul. Św. Rocha 10 lok. 217 tel. 744 63 78
ul. Dubois 10 lok. 7 tel. 748 02 02

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.

POŻYCZKI pod zastaw, nawet do 12 miesięcy. Białystok, Witosa 25 lok. 22. ☎0607-466-141.

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.

ZETORY: 7045 (23.000), 6045 (23.000), 6320 (33.000), 6718 (13.000), 8011 (14.000), 7745 (34.000). Belarus MTZ 4WD (12.000). MF-560 (15.000). Bieczkowóz 3000 l. (5.000). Wycinaki do kisonki (2.000 -5.000). ☎0502-653-976.

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI, prasy, cyklopy, przyczepy. ☎0501-128-587.

KAŻDA ilość suchej słomy. ☎0602-740-288.

KUPIĘ dwukółkę wywrotkę. ☎0608-864-438.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

ZIEMIĘ. ☎(085)653-09-85.

SPRZEDAM

ŁĄKA 7 ha, Szymany 11 k.Grajewa. ☎(0-86)272-70-67.

BECKKOWÓZ, przyczepa do sianokiszonek, wycinak, sieczkarnia, schładzarka, do-jarka. ☎(0-85)662-01-19.

BECKKOWOZY, kombajny, sieczkarnie, przyczepy, inne maszyny. ☎(086)219-1009, ☎0501-408-363.

BECKKOWOZY, siewniki, plugi, inne maszyny zachodnie, Grajewo. ☎(0-86)272-41-65, ☎(0-86)272-24-54.

BIZON Z056, C-360, prasa Z224/1, sieczkar-nia do kukurydzy, grabiarka 7. ☎716-03-79.

BIZONY, U-1634, U-1014, U-914, C-385, C-360, C-360-3P, C-330. Zetory, Cyklopy, Prasy, Przyczepy. Zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

C-330 (1980) po remoncie. ☎(0-86)219-54-45, ☎0-608-819-576.

C-330M. ☎(087)642-44-26.

C-360 sprzedam lub zamienię na mniejszy, Star 200 -tanio. ☎(086)271-66-87.

C-360, maszyny towarzyszące, 300-11.500 zł. ☎0-505-493-720.

CHŁODZIARKI 520-1250l, zamiana. ☎(0-87)423-41-39.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Plugi „Krewland”. ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie; beczkowoz, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, sieczkarnie. Taflity k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, plugi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

FIRMA handlowa sprzedaje jałowice cielne, hodowlane. Transport specjalistyczny. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, 0-602-73-12-29.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8, koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax.(0-65)573-86-31, ☎0602-666-198, ☎(0-86)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD” Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch!

JAŁÓWKĘ 70% HF. ☎(0-85)814-15-33.

JAŁÓWKI hodowlane HF, krowy, kosiarko-ładowacz E68 niemiecki. ☎0608-864-438.

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne. ☎(086)476-46-00.

JAŁÓWKI hodowlane. ☎0604-917-184.

KOMBAJN- tanio. ☎0506-813-806.

KOMBAJN zawieszany Z020. cena 3.000 zł. ☎(085)730-93-83.

KOMBAJN zbożowy Fahr M-1000. ☎(0-87)5-163-658.

KOMBAJN ziemniaczany Anna. ☎(0-86)270-00-40.

KOMBAJNY, prasy, ładowarka, beczkowoz, wycinaki, sieczkarnie, zetory. Promocja. ☎(0-85)741-84-37.

KOMIS- kombajny Bizon, ciągniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.

KOPACZKA, sadzarka ziemniaków. ☎(086)273-36-56.

KRAJOWE: saletra 510-550 zł/tona, mocznik 610-650 zł/tona. ☎(0-87)569-62-56, ☎(0-87)569-30-76.

LAS (5 ha), nieużytki (6 ha), Kuligi k.Rajrodu. ☎(086)273-36-56.

MIESZANKĘ, ☎0-505-024-821.

MTZ 82+ tur, (1997). ☎(0-87)5-163-658.

MTZ: 80, 82. ☎0-609-801-577, ☎(0-87)5-163-658.

OGIER kary czteroletni, 8500 zł. ☎(0-86)273-13-01.

PRASĘ Z-224. ☎(086)270-22-71.

PRASY belujące, owijkarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonek, wycinaki, przyczepy samobierające, części. Tel. (086)275-55-31, ☎0502-273-367.

PRZYZCZEPA samobierająca polska T025, kosiarka rotacyjna polska, brony 5. ☎(086)27-43-203.

ŻREBIĘ (klacz) 9 miesięcy. ☎(086)272-41-08.

SIANO, ☎0-693-42-46-38.

SIANOKISZONKA 30 szt. ☎(086)278-73-66.

SIANOKISZONKĘ -bele, nośnik bel, do-jarkę konwiową. ☎(086)212-05-15.

SIANOKISZONKĘ, ☎0-506-813-806.

SIECZKARNIE: Claas 4-rzędowa, Menege 3-rzędowa (21.000), jednorzędowe do kukurydzy Pottinger (3.000-4.500). Przyczepy samobierające do zielonki Claas, Mangle (11.000). Kombajn zbożowy Claas (15.000). Prasa belująca Claas Roland 46 (21.000). ☎0502-653-976.

SIEWNIK zbożowy Saksonia 4-metrowy, 2.500. zł. ☎(086)216-45-39.

SPRZEDAM prosięta i warchlaki. ☎(087)437-82-49.

SPRZEDAM rozrzutnik obornika lub zamienię na przyczepę 4t. ☎0-691-722-747, ☎654-23-87.

SPRZEDAM sadzonki chrzanu. ☎0602-555-341.

TUR z chwytkiem do bel na ciągnik C-380, 912, 4.200 zł. ☎(086)279-02-29.

URSUS 902 (1981). ☎(087)642-59-65.

URSUSY: C-360, 1224. ☎0-609-801-577, ☎(0-87)5-163-658.

WÓZ paszowy, ciągnik John Deere 55 KM. ☎(086)275-55-31, ☎0502-273-367.

WYCINAK kisonkowy (2002 rok); przenośnik zbożowy ocynkowany. ☎(086)473-81-42.

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW- produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax ☎(087)643-21-94, ☎(087)567-97-65.

WYSŁODKI suche brykietowane, otręby, nawozy. ☎(086)472-08-07.

ZAMINIĘ przyczepę do zielonki Menege tandem na większą 10 ton lub sprzedam 8.000,-. ☎(086)476-13-81.

ZBIORNIK do mleka 430 litrów. ☎(086)217-08-01.

ZETOR 5211 (1988) 16.500 zł. ☎0606-306-159.

ZETOR 7211 (1991) stan bdb. ☎(086)270-02-57.

ZETOR 7745 (1991), beczkowóz 3000 l. (1998) polski. ☎0608-864-438.

ZETORY: 5211, 7011, 7245, 8011, 8045, 8145, 12145. ☎(0-87)5-163-658.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ sosnową, świerkową lub olchę. ☎(0-87)565-01-77.

WIELOPIŁĘ, dwupilę. ☎0-606-303-436, ☎0-502-354-089.

SPRZEDAM

ŁADNE sanie konne. ☎(086)272-76-87.

2 segmenty, fotel, stolik, okrągły dywan. ☎0608-523-011.

AGREGAT prądotwórczy 32 kW diesel; komin stalowy 18 m, fi 60 cm; przenośnik taśmowy 8-metrowy; piec miałowy Rumia 900, odpylacz. ☎0602-472-788.

AGREGATY tynkarskie, mixokrety do posadzek betonowych. ☎0-608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23 od poniedziałku do piątku, godz. 8.00- 16.00.

BRYKIET opałowy. ☎(085)651-68-52.

DESKI sosnowe suche 40 mm. ☎(085)650-16-78.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety WspółczesnejSMS-en
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne
do Gazety Współczesnej
wystarczy wysłać SMS na

nr 7928

Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Po wysłaniu SMS-a otrzymasz SMS-a zwrotnego z akceptacją ogłoszenia.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków, łącznie ze znakami interpunkcyjnymi, graficznymi oraz odstępami pomiędzy znakami oraz wyrazami i prefiksami.
- Jeden SMS - jedno ogłoszenie
Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń
w Białymstoku oraz na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

- | | |
|-----------------------------------|------------------------------|
| 01 Automoto/kupię | 14 Usługi/inne |
| 02 Automoto/sprzedam | 15 Turystyka |
| 03 Automoto/naprawy | 16 Rolnictwo/kupię |
| 04 Automoto/autoalarmy | 17 Rolnictwo/sprzedam |
| 05 Automoto/inne | 18 Zdrowie |
| 06 Nieruchomości/kupię | 19 Nauka |
| 07 Nieruchomości/sprzedam | 20 Weterynaria |
| 08 Nieruchomości/wynajmę | 21 Zwierzęta |
| 09 Nieruchomości/poszukuję | 22 Różne/kupię |
| 10 Praca/zatrudnię | 23 Różne/sprzedam |
| 11 Praca/szukam pracy | 24 Różne/inne |
| 12 Usługi/budowa, remont | 25 Komputery/kupię |
| 13 Usługi/transport | 26 Komputery/sprzedam |

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DODATKOWA www.ovb.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA ROZBITE.

☎(029)760-46-03.

AUTA ROZBITE.

☎0-602-666-111.

POWYPADKOWE.

☎0-603-050-603.

ROZBITE I PEŁNOSPRAWNE.

☎(029)769-42-37.

ROZBITY.

☎0-602-740-749.

SPRZEDAM

DAEWOO Matiz Life (1999). 15.000,- ☎0604-051-501.

FIAT Punto 1,2 SX (2000 r.) +gaz, zielony; kom. ☎0608-304-978.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

40 mkw, Lipowa. ☎0505-999-840.

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(085)749-18-47.

LUB wdzierżawę pawilon 100 mkw. ☎0502-371-776.

WILLE wraz z posesją w Kowarach k.Karpacza pilnie sprzedam lub zamienię na mieszkanie w bloku. ☎(0-75)718-20-01.

WYNAJME

GRAJEWO, Mołki - poszukuję ogrzewanego magazynu około 200 mkw. ☎0-607-219-175.

TURYSTYKA

BELGIA - poniedziałek, środa, czwartek, piątek. ☎(085)676-36-27.

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM ogierka 9-miesięcznego z rodowodem po Seniorze. ☎(086)476-14-42.

STARE knury skupuję, knury i loszki hodowlane rozprawdzam. ☎(0-87)644-63-26.

ROLNICTWO

KUPIĘ

SŁOME z dowozem, pow.Grajewo. tel.kom. 0502762861.

ZIEMNIAKI. 0609-524-396.

SPRZEDAM

C-330, sortownik do ziemniaków, siano prasowane tel.(087) 620-34-05.

DOJARKI RUROCIĄGOWE, HALE, ZBIORNIKI DO MLEKA- MONTAŻ, SPRZEDAŻ. tel. 0-506-139-403.

KROWY, jałowki mleczne, wysokocielne. Ładowacz cyklop. ☎(087)569-32-92.

OTRĘBY PSZENNE, SPRZEDAM. TEL. (085)650-35-80.

PROSIĘTA. ☎(087)516-36-58.

SPRZEDAM traka taśmowego, tokarki. ☎(085)6-632-307.

URSUS C-360, zetory: 7745, 7711- import. ☎(087)566-49-23.

ZETOR 5011 (1984). Rozrzutnik obornika. ☎(087)516-36-58.

RÓŻNE

SPRZEDAM

BARAK przenośny i słomę. ☎(087)566-78-20.

BRYKIET sztachety. ☎(085)65-12-712 w. 214, 0-609-95-97-38.

TANIO sukna ślubna 500 zł. (085)654-04-06.

Dobra
passa

W zeszłym tygodniu pod koniec czwartego etapu loterii padła kolejna wygrana w kategorii „Szczęśliwa 7”. Szczęście uśmiechnęło się tym razem do pani **Katarzyny Ostaszewskiej** z Narwi. Pani Katarzyna jest naszą stałą Czytelniczką i prenumeratorką. Z radością również od kilku lat uczestniczy w konkursach „Gazety Współczesnej”. Jak dotąd wygrała już cztery razy, ta nagroda jednak jest największą wygraną pani Katarzyny. Po odbiór nagrody przyjechała do nas córka laureatki, która wierzy, że jej mama ma po prostu szczęście. „Wcześniej mniejsze nagrody, teraz „Szczęśliwa 7”, w kwietniu może samochód?” – powiedziała z nadzieją córka pani Katarzyny. Życzymy, aby dobra passa trwała jak najdłużej. W czwartek do grona laureatów dołączyli:

532. **Maciej Wołosewicz** – **Spytkowo** – **czajnik bezprzewodowy**533. **Irena Marcejonis** – **Suwałki** – **czajnik bezprzewodowy**534. **Witalis Jaroś** – **Piecki** – **czajnik bezprzewodowy**535. **Anna Kobryś** – **Szczech Wielkie** – **naczynie żaroodporne**

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia do Biura Gry „Gazety Współczesnej” (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy pod numerem telefonu (085) 748-74-23

(ego)

NAGRODY
„SZCZĘŚLIWEJ 7”

GOTÓWKA 2.800 złotych

NIESPODZIANKA

komplet filiżanek, torba podróżna, prześcieradło z kory, kosmetyki AVON, czajnik bezprzewodowy; AGD ekspres do kawy, nóż elektryczny, mikser z miską, waga łazienkowa;

SZCZĘŚLIWA 7,

czyli jeden bierze siedem

Nie musisz wybierać, wygrałeś siedem nagród: torba podróżna, szklanki do drinków, komplet filiżanek, czajnik bezprzewodowy, prześcieradło z kory, naczynie żaroodporne, suszarka do włosów;

Największa nagroda rzeczowa
piątego etapu:
ODTWARZACZ DVD

Po zakończeniu loterii,
15.04.2003 wylosujemy
SAMOCHÓD OSOBOWY

(ego)

R E K L A M A



Na zdjęciu córka pani Katarzyny z wygraną „Szczęśliwą 7”. W zestawie siedmiu nagród tym razem znalazły się: suszarka do włosów, prześcieradło frotté, komplet pościeli, naczynie żaroodporne, komplet filiżanek, sztuczce oraz szklanki do drinków. Gratulujemy!

FOT. E. MIODUSZEWSKA

Tylko w prenumeracie tyle wygracie!

Nagrody za krzyżówkę
świąteczną

Zgodnie z planem dzisiaj publikujemy listę nagrodzonych za świąteczną krzyżówkę dla prenumeratorów rozwiązywaną w grudniu. Przypominamy, że tematem krzyżówki były zima, święta, Nowy Rok. Rozwiązaniem było hasło „Do siego roku”, które tworzyły następujące wyrazy: gwiazdka, Mikołaj, pasterka, siano, prezenty, Wigilia, choinka, karp, toast, kulię.

Otrzymałmśmy chyba rekordową liczbę kartek z odpowiedziami. Podczas losowania szczęście uśmiechnęło się do następujących Czytelników: telewizor czternastocalowy „Daewoo” – **Domna Wróblewska-Bieroza (Żołocki)**; walkmany „Sanyo”: **Teresa Chmielewska (Jachy)**, **Irena Maksimowicz (Sejny)**, **Kazimierz Mazur (Białystok)** oraz **Bazył Ostaszewicz (Bielsk Podlaski)**; czajniki bezprzewodowe: **Jakub Kośko (Hajnówka)**, **Mariusz Stypułkowski (Hermany)**, **Hanna Jemielita (Klu-**

kowo); żelazka z nawilżaczem: **Marek Klepadło (Nowa Wieś)**, **Bolesław Czarnocki (Siemiatycze)**; poradnik medyczny autorstwa Aliny Lubowskiej-Rewako „Szlachetne zdrowie”: **Krystyna Baranowska (Sokółka)**, **Wiesław Czajka (Elk)**, **Józef Sajda (Brańsk)**, **Henryk Jankowski (Rydzewo)**, **Teresa Czerobka (Kolnica)**, **Bogdan Rosochacki (Wysokie Mazowieckie)**, **Stanisław Skórzewski (Elk)**, **Iwona Strzelecka (Czachy)**, **Jan Łapszys (Sztubin)**, **Paweł Alboszt (Srebrna)**. Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Promocji „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 748 74 22 w godz. 9-16. Nagrody prosimy odebrać do końca stycznia br. Jednocześnie przypominamy, że prenumeratę na luty należy wykupić do 20 grudnia br. (jn)

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
DANUCIE IWASZKO
z powodu śmierci
MĘŻA

składają
koleżanki i koledzy z
NZOZ „MEDICUS” w Suwałkach

Wielkoobszarowe
gospodarstwo zleci
fachowcowi załatwienie
formalności związanych
z pozyskaniem funduszy
unijnych i krajowych
na dofinansowanie dużych
inwestycji własnych.
tel. (0-85) 710-90-60 po 20.00
lub tel. 0-502-265-430.

Finał Łomżyńskiej
Orkiestry Serc

11 stycznia, godz. 10.00 Halowy Turniej Piłkarski
w Hali Sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9
11 stycznia, godz. 20.00 Koncert zespołu
Obstawa Prezydenta w Tcheslav Pub
12 stycznia, godz. 12.00 Otwarta Scena Orkiestry
na Starym Rynku - występy zespołów muzycznych,
Kuchnia Regionalna, pokazy strażackie...
godz. 20.00 Świąteczko do Nieba

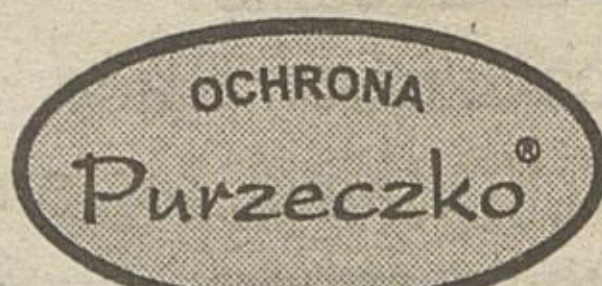
wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Licytacje gadżetów Wielkiej Orkiestry
oraz ostatniego Złotego Serduszka
na antenie Radia Łomża 88.8 FM
już od godziny 16.00

Sponsor główny



Sponsorzy strategiczni



CHRONI NAS

48. Plebiscyt „Gazety Współczesnej”

Spadek kajakarzy

NOTOWANIE 10.01.2003

1(1). Mariusz Dziembowski 18060 Pięściarz Hetmana Białystok. Złoty medalista Indywidualnych mistrzostw Polski w kategorii 54 kg oraz złoty medalista drużynowych mistrzostw kraju.	8(13). Krystyna Danilczyk-Zabawska 10054 Podlasie Białystok, lekka atletyka
2(2). Joanna Zapolska 13785 Reprezentantka Polski w fitness. Zawodniczka Maniac Gym Białystok. Wicemistrzyni świata i brązowa medalistka mistrzostw Europy. Wicemistrzyni Polski.	9(11). Mariusz Głazewski 10019 Hetman Białystok, boks
3(4). Paweł Lenkiewicz 11301 Badmintonista Energoinwestu 32 Białystok. Brązowy medalista drużynowych mistrzostw Polski.	10(12). Joanna Szleszyńska 9507 SKB Litpol Małow Suwałki, badminton
4(5). Aleksy Kuziemski 10914 Hetman Białystok, boks	11(7). Kinga Rudolf 9450 Energoinwest 32 Białystok, badminton
5(6). Krystian Zdrojkowski 10756 Juwenia Białystok, short track	12(15). Katarzyna Zalewska 9323 Wissa Szczuczyn, zapasy
6(8). Michał Logosz – Robert Mateusiak 10493 SKB Litpol Małow Suwałki, badminton	13(17). Piotr Wilczewski 9309 Hetman Białystok, boks
7(3). Marek Twardowski – Adam Wysocki 10392 Sparta Augustów, kajakarstwo	14(9). Jacek Niedźwiedzi 9272 SKB Litpol Małow Suwałki, badminton
	15(10). Paweł Sobolewski 9180 Warmia Purzeczek Mleko Pol Grajewo, piłka nożna
	16(14). Grzegorz Kielsa 9175 Hetman Białystok, boks
	17(16). Jolanta Matejczuk 8981 Balonowy Klub Białystok, sporty balonowe
	18(18). Mirosław Nowosada 8773 Hetman Białystok, boks
	19(19). Wojciech Kobeszko 8342 Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok, piłka nożna
	20(20). Dariusz Łatka 8174 Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok, piłka nożna
	Najwyższy skok: Krystyna Danilczyk-Zabawska z 13. na 8. miejsce.
	Największy spadek: Jacek Niedźwiedzi z 9. na 14. miejsce i Paweł Sobolewski z 10. na 15. miejsce.
	Licznik: 3732 oddanych głosów.

48. PLEBISCYT „Gazety Współczesnej”

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 2002

1.	10 pkt
2.	9 pkt
3.	8 pkt
4.	7 pkt
5.	6 pkt
6.	5 pkt
7.	4 pkt
8.	3 pkt
9.	2 pkt
10.	1 pkt

Imię i nazwisko, adres:

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej”.
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO” spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW”. 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom. 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania. 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

Czeski Liberec gości najlepszych skoczków świata

Może liczyć na doping

Na doping może liczyć Adam Małysz podczas kolejnych zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich. W sobotę i niedzielę najlepszych skoczków globu będzie gościł czeski Liberec, gdzie wybierają się tysiące polskich fanów.

Organizatorzy spodziewają się kilkudziesięciu tysięcy widzów, głównie z Czech, Polski i Niemiec. Sprzedaż biletów zajmuje się jedno z biur w Szklarskiej Porębie. Bilet wstępu na jeden konkurs kosztuje 35 złotych. Dwudniowy karnet można nabyć w cenie 50 zł. Wejściówki będą do nabycia także w dniu zawodów, w cenie 200 koron czeskich (bilet) i 300 koron za karnet.

W Libercu zaprezentuje się tylko trzech polskich skoczków. Trener Apoloniusz Tajner postanowił, że w zawodach oprócz Małysza weźmą udział Robert Mateja i Krystian Długopolski. W tym samym czasie w zawodach Pucharu Kontynentalnego w słoweńskiej Planicy zaprezentują się podopieczni trenera Zbigniewa Klimowskiego: Kamil Stoch, Grzegorz Śliwka, Wojciech Skupień, Jan Ciapała, Wojciech Tajner (kuzyn Tomisława Tajnera), Łukasz Kruczek, Grzegorz Sobczyk i Maciej Maciusiak.

W zmienionym składzie, w Libercu zaprezentuje się również ekipa Niemiec. W czeskich konkursach zabraknie Martina Schmitta, Stefana Hockego oraz Christofa Duffnera. Nie będzie także pierwszego trenera re-

prezentacji narodowej Reinharda Hessa, którego zastąpią Wolfgang Steiert oraz Henry Glass.

Nękanemu wcześniej przez kontuzje Schmittowi oraz Duffnerowi, jak również Hockemu należy się krótki odpoczynek – postanowił trener Hess dodając, że mimo tego Hocke będzie trenował pod jego okiem.

Szansę występu w zawodach pucharowych otrzymali: Alexander Herr i Joerg Ritzefeld. Obok nich w Libercu o punkty PS walczyć będą: Sven Hannawald, Michael Uhrmann, Georg Spaeth, Stefan Pieper, Maximilian Mecheler i Michael Neumayer.

Schmitta czeka zresztą dłuższa przerwa. 24-letni skoczek zdecydował, że nie weźmie udziału w zawodach nie tylko w Libercu, ale także w Zakopanem, Hakubie i Sapporo, bowiem w tym czasie chce się jak najlepiej przygotować do Mistrzostw Świata w Val di Fiemme, gdzie zamierza walczyć o medale. Schmitt ponownie w zawodach PS pojawi się 1 lutego w austriackim Bad Mitterndorf.

Areną weekendowych konkursów będzie skocznia „Jested”. Ostatni raz pucharowe zawody odbyły się



Martin Schmitt robi sobie dłuższą przerwę
FOT. PAP/CAF

tu w 1994 roku. Przez kolejne lata obiekt był modernizowany. Rekord skocznia należy do 16-letniego Thomasa Morgensterna, który 21 grudnia 2002 roku podczas zawodów Pucharu Kontynentalnego poszybował na odległość 139 metrów. Punkt K wynosi w Libercu 120 metrów.

Relacje z obu konkursów przeprowadzi TVP 1. Początek w sobotę i niedzielę o godzinie 13.35. (KS)

RELAKS NA SPORTOWO

AUTOMOBILIZM

Rajd Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (niedziela, 12 bm. w godz. 10-15 w Białymstoku). Dwaście prób sprawności: Politechnika (ul. Świerkowa), miasteczko ruchu drogowego (ul. Kawaleryjska), Kleosin („Renault”), Polski Związek Motorowy (ul. Jana Pawła II nr 52), Elektrociepłownia (ul. I Armii WP), Zajazd „Nad Zalewem” (Wasilków).

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włóknarz Białystok – Korona Kraków (poniedziałek, 13 bm., o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Juniorów. ZKS Instal Białystok – Rawbud Instal Białystok (piątek, 10 bm., o godz. 18 w sali SP 9 przy ul. Suchoj w Białymstoku).

LEKKOATLETYKA

Halowe Grand Prix Białegostoku (sobota, 11 bm. o godz. 10.30 pod trybunami stadionu w Zwierzynicy

oraz niedziela godz. 11 w hali ZSMR w Supraślu).

PIŁKA HALOWA

Turniej na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. (sobota, 11 bm. od godz. 10 w hali Olimpijczyków Polskich przy ul. Księżnej Anny w Łomży).

Turniej na rzecz WOŚP drużyn amatorskich (niedziela, 12 bm. o godz. 10 w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie).

Liga Solidarności (sobota, 11 bm. od godz. 14 i niedziela, 12 bm. od godz. 10 w hali przy ul. Jurowieckiej).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. AZS ZETO Białystok – Kontra Olsztyn (sobota, 11 bm. o godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II liga mężczyzn. NET Ostrołęka – Siemowit Gostynin (sobota, 12 bm. o godz. 18 w hali przy ul. Traugutta w Ostrołęce).

Turniej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (niedziela, 12 bm. o godz. 12 w hali LO DNJB w Hajnówce. Udział biorą: Moderator OSiR Hajnówka, Remex Białystok, SUKSS Suwałki, AZS PB Białystok).

Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Juniorów. AZS Białystok – UKS Jedynka Łomża (poniedziałek, 13 stycznia o godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego).

NARCIARSTWO

XVII Bieg Jaćwingów (sobota, 11 bm. o godz. 12.30 na trasach Łasku Kumiecia w Gołdapi).

V Otwarte Mistrzostwa Polski w narciarskim biegu na orientację (niedziela, 11 bm. o godz. 9 na trasach Łasku Kumiecia w Gołdapi).

WARSZTATY SZKOLENIOWE

Warsztaty szkoleniowe dla nauczycieli, trenerów i instruktorów tenisa stołowego (piątek, 10 bm. o godz. 11 i sobota, 11 bm. od godz. 9 w II LO w Łomży). (mark)

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Wydawca: „KRESY BO” sp. z o.o. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, infolinia – dyżur redakcyjny 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) Redakcja tel. 748 74 74, fax 748 74 73. Dział Miejski tel. 748 74 62, Zarząd tel. 748 74 00, fax 748 74 01; Biuro Ogłoszeń tel. 748 74 31, fax 748 74 32; e-mail web@wspolczesna.pl Internet http://www.wspolczesna.pl

Konto: 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. Druk: SPP „Pogoń” w Białymstoku. ZARZĄD „KRESY BO”: Prezes Marek Paszkowski, Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; REDAKCJA: Sekretariat Redakcji – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; e-mail: studio@wspolczesna.pl – Sekretarz Redakcji Dariusz Klimaszewski, Z-cy Sekretarza Redakcji: Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji tel. 748 74 50

– kierownik Stanisław Dobrowolski; Dział Miejski tel. 748 74 62, fax 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; Dział Ekonomiczny tel. 748 74 53, fax 748 74 54 – kierownik Donata Żmijko; Dział Sportowy tel. 748 74 80, fax 74 81 – kierownik Mariusz Klimaszewski; Magazyn tel. 748 74 50; Studio Komputerowe tel. 748 74 78; Korekta tel. 748 74 79; ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociłowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyś, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokółski, Monika Stelmach, Ewa Szejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. ODDZIAŁY: Ek tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – kierownik Alicja Żukowska; Głęboko tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; Grajewo tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – kierownik Aneta Zamojska; Hajnówka tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; Łomża tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – kierownik Maria Kaczyńska; Mońki tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; Olsztyn tel. (089) 542 67 80; Ostrołęka tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatawa 5a/7b – kierownik Maciej Sullina; Sokółka

tel. (085) 711-20-18; Suwałki tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – kierownik Grażyna Mikłaszewicz. Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Ogłoszenia na telefon tel. 748 74 30; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43. Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca. Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący:
SEBASTIAN
MICHAŁOWSKI

Siatkówka. W Hajnówce paępują, ale nie prężują.

Czas na kontratak

Po kilku porażkach siatekarek AZS ZETO Białystok, ale przy widocznej poprawie w grze, muszą wreszcie przysięść zwycięstwa. Okazja do przypuszczenia kontrataku na lepsze miejsce w tabeli jest znakomita. Do stolicy Podlasia zawita bowiem teoretycznie najsłabszy zespół II ligi, nomen omen, o nazwie Kontra.

Pamiętajmy, że tenże olsztyński outsider nieoczekiwanie zbił w I rundzie białostockanki 3:0 i niech to będzie przestrogą dla naszych siatekarek. Po raz pierwszy drużynę u siebie poprowadzi Dariusz Pieśniak.

– Drobne urazy mają Anna Prus i Emilia Wojtasik, ale prawdopodobnie wystąpią w sobotę. Treningi, na razie tylko siłowe wznawia Ewa Andrearczyk, a na „pół gwizdka” ćwiczy Anna Szulborska. Moim marzeniem jest, by Ewa wróciła na play-offy – takiego „lekarskiego” sprawozdania udzielił „Gazecie” Dariusz Pieśniak.

Wygrana może dać awans na 5. miejsce. Podczas meczu w nowej roli zobaczymy Stanisława Pieśniaka, który poprowadzi spikerkę. Dariusz Pieśniak rozgląda się też za nowym menadżerem potrafiącym załatwić zastrzyk gotówki do klubu.

W II lidze mężczyzn najciekawiej zapowiada się spotkanie NET-u Ostrołęka z Siemowitem Gostynin. Giżycki MOSiR jedzie na mecz ostatniej szansy do Starogardu Gdańskiego. W przypadku zwycięstwa, które byłoby prawdziwą sensacją, Arkadiusz Gij i spółka zachowają szansę na 4. miejsce w sezonie zasadniczym.

Paępują siatkarze OSiR-u Moderator Hajnówka. Przerwę wykorzystują na włączenie się w akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W niedzielę w Hajnówce od godziny 12 trwać będzie turniej, w którym zagrają cztery najlepsze zespoły województwa podlaskiego – oprócz gospodarzy wystąpią: Remex Białystok, AZS Politechnika Białystok i SUKSS Suwałki. – Będzie oczywiście zbiórka pieniędzy i licytacja sportowych pamiątek. Zapowiada się bardzo fajna impreza – powiedział trener OSiR-u Jacek Wesołowski.

(milk)

Zmiana nazwy spółki, współpraca z miastem, oszczędności i wiosenna walka o awans to pomysły nowego prezesa „Jagi” na najbliższą przyszłość

Oszczędności i tradycja

Zmiana nazwy spółki, maksymalne oszczędności na kosztach działalności, jawność finansowa, poprawa wizerunku reklamowego i informacyjnego spółki, sfinalizowanie rozmów z nowym, poważnym kontrahentem oraz ścisła współpraca z prezydentem Białegostoku Ryszardem Turem – to najważniejsze zadania, jakie przedstawił dziennikarzom na konferencji prasowej nowy prezes Jagiellonii Wersal Podlaski SSA Dariusz Ciszewski. Te działania mają służyć uzyskaniu maksymalnej efektywności spółki i mają zostać podjęte w trybie pilnym.

Ciszewski już wczoraj deklarował, że przyjmując nominację na prezesa postawił bardzo trudne warunki głównym akcjonariuszom zasiadającym w Radzie Nadzorczej. Na wczorajszej konferencji prasowej w siedzibie klubu wymieniał większość z nich.

Najistotniejszy – przynajmniej z punktu widzenia kibiców – to zmiana nazwy spółki. Ma z niej ubyc człon „Wersal Podlaski”, pozostanie jedynie „Jagiellonia Białystok SSA”.

– Udziałowcy z Wersalu wyrazili na to zgodę – deklarował Ciszewski. – Zapewniam, że nasz nowy kontrahent także nie znajdzie się w nazwie spółki. Z przyczyn proceduralnych trochę to potrwa zanim sprawa zostanie sformalizowana. Wracamy do tradycji i otwieramy nową kartę w historii.

Bardzo ważna dla nowego szefa jest deklaracja współpracy prezydenta miasta. Ma ona opierać się na pełnej jawności finansowej. Plan działania spółki ma być uzgodniony z magistratem i zakończyć się podpisaniem deklaracji współpracy z prezydentem.

Ciszewski poinformował, że zadłużenie Jagiellonii wynosi obecnie około 1,5 mln złotych. Spółka ma zrestrukturizować swoje długi o około 700-800 tysięcy. Najpilniejsze zadanie na najbliższe dni to znalezienie 140 tysięcy złotych na zaległe wypłaty dla piłkarzy, którzy zaufali nowemu szefowi i wznawili treningi.

– Chcę za pośrednictwem mediów podziękować piłkarzom za podjęcie mądrej decyzji i zaufanie. Pieniądże będą wypłacone do końca przyszłego tygodnia – mówił Ciszewski. – Wszystko jest oparte o głównych ak-



Od lewej: trener Witold Mroziwski, prezes Dariusz Ciszewski i jego zastępca Stanisław Bańkowski

FOT. A. ZGIE

cjonariuszy, którzy zadeklarowali na to środki. Sam nie byłbym w stanie zakontraktować takiej sumy w tak krótkim czasie. Nie ma mowy o wycofaniu się akcjonariuszy ze spółki.

Nowy prezes zamierza w najbliższym czasie dokonać maksymalnych oszczędności w działalności spółki. Zaczął od siebie i władz.

– Mam podpisany kontrakt menadżerski i otrzymuję o 40 procent mniejsze pobory niż mój poprzednik – powiedział prezes Jagiellonii. – Zmniejszenie zarządu z 3 do 2 osób też ma na celu oszczędności. Teraz trzeba dokładnie przeanalizować strukturę zatrudnienia i szukać oszczędności.

Ciszewski nie wykluczył, że w poszukiwaniu środków na utrzymanie spółki i oszczędności zarazem, trzeba będzie sprzedawać grunty przy ul. Jurowieckiej należące do spółki.

– Patrząc z ekonomicznego punktu widzenia, jeśli nieruchomości generuje koszty, a sprzedaż tej rzeczy przyniesie zysk, to jest to logiczne – przekonywał Ciszewski. – Może to okazać się konieczne dla funkcjonowania spółki. No i oczywiście musi być zgoda i akceptacja prezydenta miasta, który jest tu głównym gospodarzem, zaś potencjalny partner musi przed-

stawić pomysł inwestycyjny i być w pełni wiarygodny. Sprzedaż też nie może być zagrożeniem dla Jagiellonii.

Do 15 lutego nowy szef klubu ma przygotować szczegółowy plan działań – w tym finansowych, który uwzględni będzie ambitne cele sportowe Jagiellonii. – Będzie on uwzględniał także finansowanie II ligi, bo wiosną będziemy o taki cel walczyć – powiedział Ciszewski.

Ciszewski ma zamiar pozyskać do współpracy urzędy samorządowe i nowych sponsorów. Tych drugich zamierza przekonywać jawnością finansową i ofertami reklamowo-handlowymi.

– Jako samorządowiec uzyskałem wiele kontaktów i pomysłów na rozruszanie biznesu – powiedział Ciszewski. – Będzie to wspólny interes z biznesmenami na zasadzie know-how. Finalizujemy też rozmowy z nowym poważnym kontrahentem. Skonczymy się w drugiej połowie lutego.

Trener Witold Mroziwski nie krył pewnego sceptycyzmu wobec planów prezesa związanych z awansem.

– Zdania nie zmieniłem – już jest siena mówiłem, że mamy za szczupłą kadrę by walczyć o awans – powiedział Mroziwski. – W grudniu rozmawiałem z trzema zawodnikami

o określonych walorach: obrońcą, pomocnikiem i napastnikiem, ale po strajku zawiesiłem rozmowy. Obecnie sprawa jest nieaktualna.

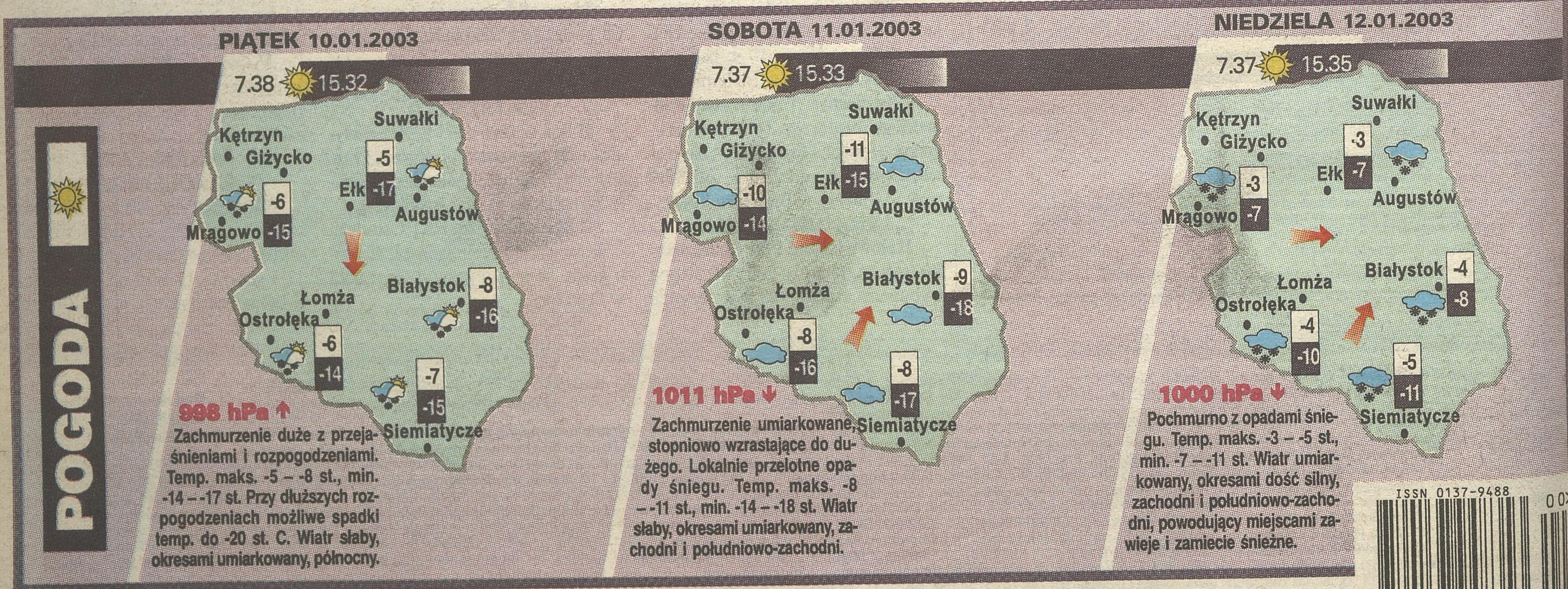
Z kadry najprawdopodobniej ubędzie 3 piłkarzy. Walczący z kontuzjami Mirosław Dymek przymierza się do zakończenia kariery, zaś Przemysław Kulig poprosił o rozwiązanie kontraktu i poszukuje nowego klubu. Podziałem zapytania stoi gra Prokopa, o którego upomina się wojsko.

Piłkarze dali czas prezesowi i sztab szkoleniowy zrobi to samo – zadeklarował Mroziwski. – Będziemy jednak musieli usiąść i podyskutować o konkretach. Chciałbym poznać wizję prezesa, bo ona jest tu nadrzędną i obejmuje działanie całego klubu.

Ciszewski podkreślił na konferencji prasowej jeszcze jedną rzecz.

– Piłkarze są podmiotem naszej działalności – powiedział nowy prezes. – Wszystko co robimy czynimy dla nich i dla sukcesów sportowych odnoszonych przez zawodników. To oni są podstawowym elementem Jagiellonii. Priorytetem działania są wyniki sportowe i rzetelna praca piłkarzy.

(PS)



**Do łóżka
z Jennifer Lopez**

Podlasianie najpóźniej przechodzą inicjację seksualną i są najbardziej wstrzemięźliwi – wynika z ogólnopolskiej ankiety. Ale jednocześnie aż połowa Podlasian przyznaje się do przygodnych kontaktów seksualnych. Mieszkańcy naszego regionu zwracają najmniejszą uwagę na inteligencję partnera, zaś za jego najbardziej seksowny element uznają usta. Po stosunku zaś lubią... palić papierosa.

Aż dwie trzecie Polaków marzy o seksie ze znaną osobą. Mężczyźni za najseksowniejsze kobiety uznają: Jenifer Lopez, Annę Przybylską, Martynę Wojciechowską. Panie wybierają: Brada Pitta, Michała Żebrowskiego, Pawła Delągę....

– Str. X-XI

**Rozpoczyna się
Rok Kozy**

Rok 2003 jest według astrologii chińskiej Rokiem Kozy. Nazywany jest też Rokiem Owcy. Rozpoczyna się 1 lutego. Z końcem stycznia wychodzimy z ciężkiego Roku Konia i z pewnością już w najbliższych miesiącach wszyscy odczujemy ulgę, ponieważ Rok Kozy jest już z założenia znacznie lżejszy niż Konia. Rok Kozy charakteryzuje się wszechobecnym dążeniem do pokoju, spokoju i przyjaźni. Taki rok przypada raz na 12 lat.

Rok Kozy będzie świetnym rokiem dla wszystkich osób samodzielnych, przedsiębiorczych, kreatywnych i twórczych – przepowiada białostocka wróżka Qlewo.

– Str. VII

Konie w ruinach

Jan S., około 70-letni mieszkaniec Jabłoni Piotrowce w gminie Nowe Piekuty, przetrzymuje w tragicznych warunkach osiem koni i dwie krowy. Rok temu interweniował w tej sprawie wójt gminy. Bez skutku. Teraz interwencję wszczął inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Coraz częściej na wsi ujawniane są przypadki okrutnego traktowania zwierząt gospodarskich. Niewłaściwe warunki, w jakich żyją zwierzęta, często idą w parze z nędzą i niezaradnością właściciela. Ale nie zawsze tak jest. Czasem w grę wchodzi pijaństwo, a czasem gospodarz poprzez zły stosunek do zwierząt demonstrowuje swój „styl życia”.

– Str. VIII

**Krew przy
Zbawicielu Świata**

Marcinowi A. i Krzysztofowi W. odczytano akt oskarżenia w sprawie brutalnego zabójstwa Urszuli M., które wstrząsnęło mieszkańcami Ostrołęki w styczniu 2001 roku.

Urszula M. mieszkała samotnie w bloku tuż za Mini Malem. Postanowiła skrócić sobie drogę przechodząc ścieżką przez las przy kościele Zbawiciela Świata. Tam czekali na nią napastnicy. Koleżanki Urszuli z pracy nie mają wątpliwości, że nie obyło się bez walki.

Dwa lata przed swoją śmiercią Urszula sama dogoniła złodzieja i odebrała wyrwaną jej przed chwilą torebkę. Za drugim razem nie dała sobie odebrać swojej własności. Za trzecim razem zginęła.

– Str. XI

**A MIAŁO BYĆ
TAK PIĘKNIE...**

STRONA IV-V





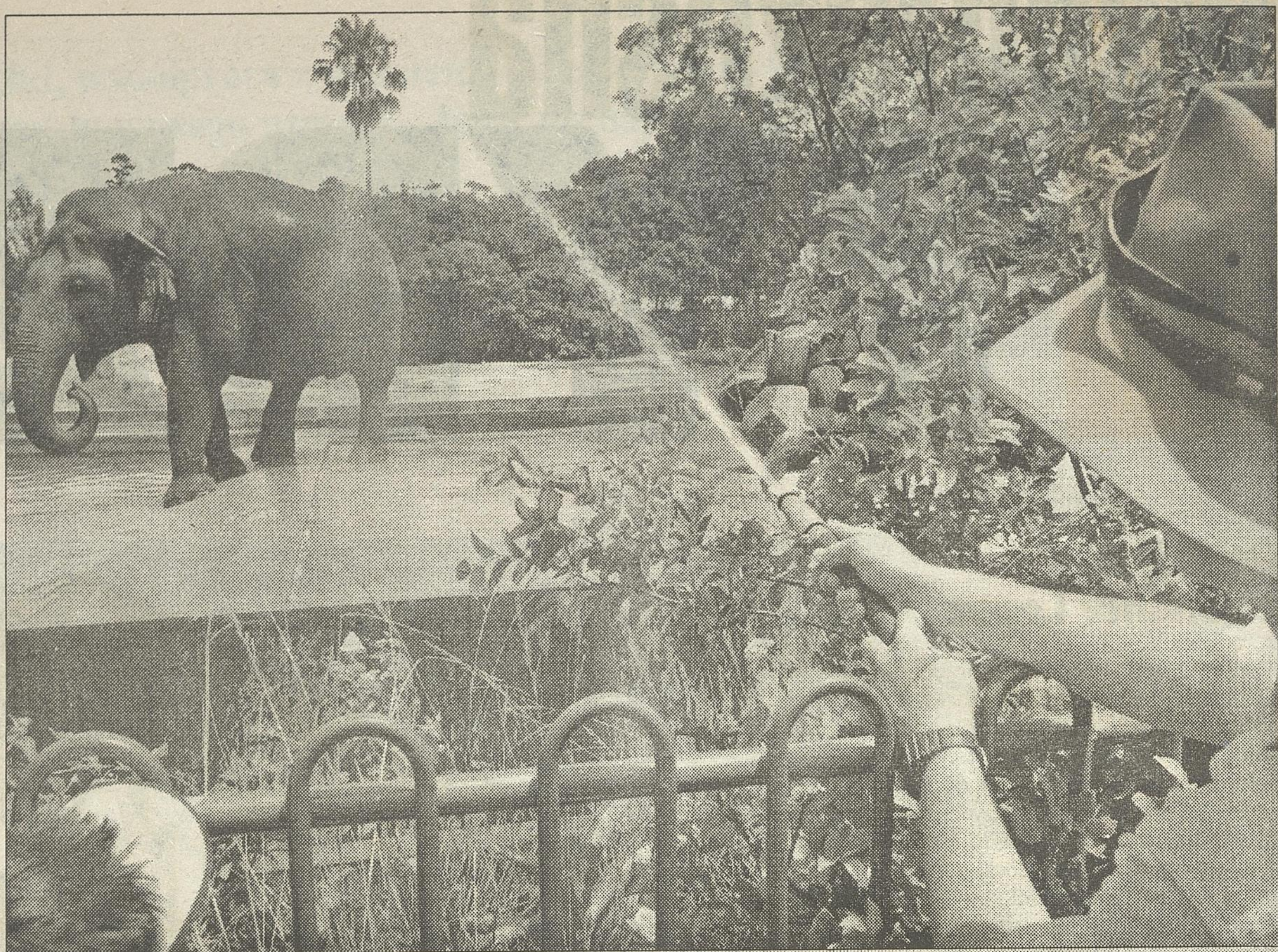
BOHATEROWIE

Jednym z uczestników słynnego rajdu Paryż-Dakar jest białostoczanin. Codziennie śledzimy jego bohaterskie poczynania czując dumę, że w rajdzie mamy przedstawiciela naszego miasta. Kiedy rano po mroźnej nocy schodzę do samochodu trzymając w ręku akumulator czuję się, jakbym i ja uczestniczył w jakimś rajdzie, może na mniejszą skalę, ale na pewno z większą liczbą uczestników. Pierwsza niewiadoma – czy zapalił... Zapalił. Najważniejszy etap mam za sobą. Czy zamrożona instalacja gazowa sprawi, że samochód zacznie się dławic już przed wiaduktem czy dopiero za kinem? Czy zanim zacznie działać ogrzewanie, kółko wykute przeze mnie na przedniej szybie będzie jeszcze przezroczyste? A może wymienić w końcu opony z letnich na zimowe? Nie, wkrótce zima się skończy... Codziennie setki „bohaterów” kierowców pokonują kilometry lodowatych dróg, natykając się na dziury, omijając pułapki

radiowozów czyhających na ofiary i oczywiście psioząc na wkraczających nagle na jezdnię pieszych... I dopiero, gdy rano auto odmówi posłuszeństwa i z ciężkim sercem maszerują na przystanek, odczekują swoje i wsiadają do autobusu, zaczynają rozumieć, że tak naprawdę powinni się kłaniać w pas tym bohaterom, którzy we wszystkie mroźne dni dojeżdżają do pracy autobusem.

Jakże często przyznajemy miano bohatera nie tym, co trzeba. Bohaterem jest himalaista, który zdobywa szczyty, a dlaczego nie wynajęty Sierpa, który wchodzi drugi z 20 kilogramami sprzętu i jedzenia? Bohaterem jest odkrywca, który całą podróż przeleżał do góry brzuchem wydając rozkazy, a dlaczego nie palacz, który harował ładując węgiel na statku? Bo ma więcej pieniędzy? A propos węgla: Pod kamienicę zajeżdża wozak i krzyczy: – Węgiel przywożem, węgiel przywożem! – Na to koń pod nosem: – Tak, kurczę, ty przywożesz...

Jacek Janowicz



Pracownik ogrodu zoologicznego Torongo w Sydney chłodzi wodą 47-letniego słonia azjatyckiego Hemana. Temperatura w stolicy Australii osiągnęła 8 bm. 38 stopni Celsjusza.

PISZA W KRAJU

Z czołówek gazet nie schodzi Lech Rywin, który ponoć żądał łapówki od Adama Michnika. Prokuratura wszczęła formalne śledztwo, ale afera wygląda nieco dziwnie. Trudno w niej dostrzec się logiki, mętnie też wydają się powiązania między potencjalnymi „kontrahentami”.

W Warszawie mówią, że wszędzie tam, gdzie kręci się jakiś interes medialny lub filmowy, można znaleźć Rywin. Jako założyciel firmy Heritage Films brał udział w wyprodukowaniu m.in. „Listy Schindlera” Stevena Spielberga. Jako prezes zarządu Canal Plus wyprodukował kilkadziesiąt filmów, na które pieniądze wykładał... Canal Plus. Teraz, po chwilowej ciszy, wokół Rywina jest znowu głośno – zauważają „Kulisy” (nr 1) Nigdy nie traci zimnej krwi. Nikt też nie widział go zdenerwowanego. Mówi, że przed wyjściem z domu zakłada żelazną maskę. Jak nikt potrafi robić dobrą minę do złej gry i nigdy nie daje po sobie poznać, że coś poszło nie po jego myśli. Przynajmniej publicznie.

O perypetiach Rywina w „Polityce” (nr 2) wypowiada się prezydent Aleksander Kwaśniewski: Znam Rywiną długo i zawsze uważałem go za fachowca i osobę poważną. Tym bardziej nie rozumiem tej sprawy i czekam, co powie Rywin. Uważam bowiem, że nie tylko wobec prokuratury, ale także wobec ludzi, których znał, przez których był przyjmowany, powinien wytłumaczyć tę sytuację, w przeciwnym wypadku oznacza to dla niego śmierć publiczną (...). Zastanawiałem się, jakie mogły być motywy jego postępowania. Czy uczestniczył w jakiejś szerszej akcji podjętej przez kogoś innego, czy też nadszedł moment załamania w jego życiu, tarapaty finansowe i próbował znaleźć jakieś szybkie ich rozwiązanie. Nie wiem (...). Każdy tu odegrał jakąś dziwną rolę: Rywin być może przestępcą, Michnik używający technik operacyjnych, wciągający potajemnie magnetofon, to co najmniej scena filmowa, konfrontacje u premiera, brak reakcji osób i instytucji, które sprawę znały przez wiele miesięcy – to wszystko jest po prostu niedorzeczne. Czekam więc na wyjaśnienia.

Z Michnika podśmiewa się „Angora” (nr 2): uważany za ignoranta wszelkich zdobyczy technicznych, powoli wkracza w świat nowoczesnej techniki. Prawa jazdy wprawdzie jeszcze nie zrobił, ale niedawno opanował umiejętność posługiwania się telefonem komórkowym, a teraz okazało się, że za sprawą donosu na Lwa Rywiną latem nauczył się obsługiwać nowoczesny japoński magnetofon. Aż strach pomyśleć, co się zdarzy, zanim Michnik zasiądzie przed komputerem.

Niewykluczone, że Michnika posługiwania się japońskim magnetofonem nauczył Rywin, który raczej zna się na technice.

Ireneusz
Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Rząd w nowym składzie. Prezydent Aleksander Kwaśniewski powołał Jerzego Hausnera na ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej, a Sławomira Cytryckiego na ministra skarbu. Odczładowi ministrom Wiesławowi Kaczmarskiemu i Jackowi Piechocie wręczył wieczne pióra. Cytrycki zastąpił Kaczmarskiego, a Hausner, dotychczasowy minister pracy przejął również obowiązki ministra gospodarki Jacka Piechoty. Premier Miller przyznał, że połączenie obu ministerstw to niekonwencjonalny krok, ale „sytuacja tego wymaga”.

Księża popierają integrację z Unią. Prawie 60 proc. polskich księży popiera przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, ale w ciągu ostatnich czterech lat poparcie duchowieństwa spadło aż o 25 punktów procentowych. W 1998 r. wejście do UE popierało 84 proc. duchowieństwa. Największe obawy duchowieństwa dotyczą kondycji rodziny, wzrostu swobód obyczajowych i osłabienia religijności Polaków. Lękają się zmian prawnych: legalizacji eutanazji, związków homoseksualnych, rozszerzenia prawa do aborcji. Większość księży (59 proc.) jest jednak przekonana, że dla Polski nie ma lepszej strategicznej decyzji niż przystąpienie do UE.

Sąd łagodniejszy dla Leppera. Sąd Okręgowy w Elblągu obniżył Lepperowi wyrok za obrazę władz państwowych w czasie blokady rolniczej w styczniu 1999 r. Zamiast 21 tys. zł grzywny Lepper ma zapłacić 8 tys. zł. Wyrok jest prawomocny i poseł musi grzywnę zapłacić. Lepper nie jest zadowolony z wyroku, bo oczekiwał wyłącznie uniewinnienia. Przed ogłoszeniem wyroku stwierdził, że jeśli kara będzie inna, niż oczekuje, to „sprawa skończy się w Strasburgu”.

Kariera działacza SLD. Zamieszany w fałszowanie wyborów był ploc-

ki radny i działacz SLD Jacek K. został pracownikiem PKN Orlen. Jacek K. został przyłapany na próbie podłożenia protokołu, który dawał dodatkowych 300 głosów i zwycięstwo kandydatowi lewicy. Sprawą zajęła się policja i prokuratura. Przedstawiono zarzuty trzem osobom (w tym Jackowi K.) K. zawiesił członkostwo w Sojuszu do czasu wyjaśnienia sprawy. W trakcie otrzymał posadę w koncernie PKN Orlen, gdzie zdobycie etatu jest niezmiernie trudne, a którym po wygranych wyborach zarządzają ludzie Sojuszu. Od grudnia Jacek K. jest zastępcą kierownika działu administracyjnego.

Małyśz trzeci. W klasyfikacji generalnej Tymieju Czterech Skoczni Adam Małyśz zajął trzecie miejsce. Zwycięzcą konkursu okazał się milczący Fin Janne Ahonen. W czwartym konkursie w Bischofshofen po pierwszym skoku Adam był dopiero 20. Drugim skokiem zadziwił wszystkich, skoczył 133 metry, odległość nieosiągalną dla pozostałych zawodników w drugiej serii. Tym sposobem z 20 przesunął się na siódmą pozycję, a w klasyfikacji generalnej – naucharowe trzecie miejsce. W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Małyśz zajmuje również trzecią pozycję.

Samoobrona z wyrokami. W podkarpackim sejmiku komisja bezpieczeństwa kieruje radny Samoobrony, na którym ciążył wyrok sądowy za usiłowanie gwałtu i obrazę sądu. Jego klubowy kolega, skazany za hodowlę konopi, jest przewodniczącym komisji współpracy zagranicznej i promocji. Koalicjanci Samoobrony nie widzą nic zdrożnego w tym, że karany został szefem komisji bezpieczeństwa. Twierdzą, że radnego wybrali ludzie, a musieli wiedzieć o karalności, bo prasa o tym pisała.

(až)

PRZEGLĄD REGIONALNY

RUTKA-TARTAK

Rekordowo niską temperaturę zanotowano w gminie Rutka-Tartak. Na tym terenie mroz sięgnął minus 34 stopnie. Uczniowie wielu szkół mają więc przymusowe ferie. W całym województwie podlaskim zamknięto we wtorek 50 szkół, najwięcej na Suwalszczyźnie. Zamknięte były przeważnie małe wiejskie szkoły. Mroz unieruchomił gimbusy i autobusy PKS. W większości nieczynnych placówek ferie potrwają do końca tygodnia, jednakże te dni wolne będą odpracowywane w innym terminie.

SZTABIN

Na jednej z posesji we wsi pod Sztabinem podlascy policjanci znaleźli świeże mięso skusowanej sarny i pięć sarnich skór. Do zabudowań tej posesji doprowadził policjantów pies tropiący. Ślad prowadził z uroczyska Kupraszewo w pobliżu Sztabina, gdzie odkryto przemocowane do drzewa wnyki. Policjanci prowadzą postępowanie, które ma wykazać, jak długo gospodarz posesji trudnił się kłusownictwem.

BOBROWNIKI

Podlascy pogranicznicy zatrzymali na przejściu drogowym w Bobrownikach Białorusina poszukiwanego listem gończym. Mężczyzna był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Grajewie za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Został zatrzymany, gdy próbował wyjechać na Białoruś.

OSTROŁĘKA

Prokuratura prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie właścicie-

la firmy Studio 3D, który podejrzewany jest o przywłaszczenie sprzętu komputerowego na szkodę kilku osób. Firma zajmowała się naprawą i sprzedażą komputerów. W grudniu ub.r. jeden z mieszkańców Ostrołęki poczuł się oszukany i złożył doniesienie do prokuratury. Oddał w listopadzie sprzęt o wartości ponad 3 tys. zł do naprawy i nie mógł go odzyskać. Nie mógł też skontaktować się z właścicielem. Zniknął bez śladu.

WIŻAJNY

Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich RP ubiega się o zwrot działki w Wiżajnach, na której był cmentarz, a teraz znajduje się stadion. Władze gminy wyrażają gotowość zawarcia ugody. Wójt gminy Wiżajny mówi, że działkę trzeba oddać, ale jednocześnie ma nadzieję, że w ramach rekompensaty wojewoda i resort edukacji dofinansują planowaną przez gminę budowę nowego obiektu sportowo-rekreacyjnego.

SUCHOWOLA

W domu przy ul. Augustowskiej w Suchowoli znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn w wieku 81 i 85 lat. Mężczyźni prawdopodobnie zatruli się czadem. Byli braćmi i mieszkali razem. Od pewnego czasu skarżyli się na źle funkcjonujący piec, mieli go remontować. Jeden z braci był znanym w okolicy majsterkowiczem, konstruktorem-hobbystą i hodowcą pszczoł. Prawdopodobnie w ich mieszkaniu nastąpiła awaria pieca, w piwnicy wybuchł pożar i zaczął ulatniać się czad. Ogień zgasił sam, gdy skończył się tlen w pomieszczeniu.

GIŻYCKO

Tuż przed wielkimi mrozami giżyccy strażacy rozpoczęli starania o zdrowie łabędzi. By nie przymarzały do tafli, pożarnicy rozłożyli przy brzegach akwenów słomiane maty. Rozłożył je m.in. przy Kanale Łuczajskim, gdyż łabędzie szczególnie upodobały sobie brzeg kanału w pobliżu mostu obrotowego. Ale już w pierwszych dniach stycznia strażacy odebrali zgłoszenie o przymarznym łabędziu.

BIAŁYSTOK

Białostockim „Fastom” udało się ocalić część firmy przed upadłością. Blisko 200 pracowników przeszło wraz z majątkiem firmy do zakładu Andropol z Andrychowa. Niewykluczone, że i kolejnych kilkadziesiąt pracowników na podobnych warunkach zmieni pracodawcę. Intencją działań dyrekcji jest utrzymanie zakładu i jak największej liczby miejsc pracy.

(až)

REGIONAŁKI

– Znany białostocki bokser kopnął pielęgniarke w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Do zdarzenia doszło w noc sylwestrową. Andrzej N. w stanie upojenia alkoholowego trafił na chirurgiczną izbę przyjęć. Miał odsłonięte ścięgna na palcach lewej ręki. Najpierw awanturował się na izbę przyjęć, twierdząc, że jest dobrej klasy bokserem (...). I musi być natychmiast przyjęty poza kolejną (...). Na oddziale mężczyzna zaczął być jeszcze bardziej agresywny. W pewnym momencie kopnął pielęgniarke, a do lekarzy zaczął krzyczeć, że jest bokserem i ich pozabija – „Gazeta w Białymstoku”.

Stan ręki boksera (odsłonięte ścięgna) w pełni usprawiedliwia to, że potraktował kobietę nogą, zupełnie jakby nie był pięściarzem tylko kickboxerem.

– Jestem wysoką szatynką. Nie za

gruba, nie za chuda. Czy poznać mi się uda pana bez nalogów i zobowiązań, z Suwalszczyzny, byle nie Poznań – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc” „Gazety Współczesnej”.

Jeśli bez nalogów, to jednak raczej z Poznania niż z Suwalszczyzny

– Śnieg padał wczoraj równo – „Gazeta w Białymstoku”

Wprawdzie nie wiemy, co to znaczy (czy równo – to pod linijkę, czy też płatki były oddalone od siebie w równych odstępach), ale w dobrej wierze przyjmujemy, że jest to zdanie napisane po polsku.

– Dwudziestoletni pijany mężczyzna chciał sprawdzić, czy umie... latać. Wyskoczył więc z okna (na drugim piętrze jednego z bloków na osiedlu Starosielce w Białymstoku – przyp.

red.) krzycząc, że jest Harrym Potterem. Skończyło się na złamaniu ręki – „Gazeta Współczesna”

Cwaniaczek, niechby spróbował latać na trzeźwo.

– Dotychczas za najłżejsze wykroczenia – np. posiłek w trakcie jazdy (...) policjant mógł ukarać kierowcę mandatem karnym, lecz nie wręczał mu punktów. Obecnie taki kierowca otrzyma... 0 punktów – „Gazeta Współczesna”

Policjyna matematyka dla przeciętnego obywatela jest jednak zbyt skomplikowana

– Miękkie zderzaki Millera – tytuł w „Kurierze Porannym”

Czyżby chodziło o słynne, kształtne piersi Aleksandry Jakubowskiej, nowego szefa gabinetu politycznego premiera?

Inwazja klonów

Jesteśmy w przededniu inwazji klonów. To nie ulega wątpliwości. Właściwie każdy może już ogłosić, że sklonował człowieka. I nikt mu nie udowodni, że tego nie zrobił. W tej chwili jest zupełnie nie do sprawdzenia, czy klon jest prawdziwy, czy jedynie wirtualny...

Sekta raelian właśnie ogłosiła, że sklonowała już drugie dziecko. Właściwie należałoby się zastanowić, dlaczego tak późno to ogłosiła? Dlaczego nie jest to już 10. dziecko al-

bo jeszcze lepiej setne. Raelianie są to obywatele, którzy utrzymują, że kontaktują się z obcymi cywilizacjami. Cóż to więc dla nich za kłopot rozpocząć seryjną produkcję klonów?

Nie trzeba dodawać, że tego drugiego sklonowanego dziecka nikt nie widział na oczy. Podobnie jak pierwszego. Raelianie tłumaczą to potrzebą zachowania tajemnicy, bo przecież żadnym rodzicom nie zależy na rozpowszechnianiu wiadomości, że mają kłona zamiast dziecka. I tak oto doszliśmy do momentu, w którym każdy

może ogłosić, że klonuje ludzi na zawołanie, po czym powołać się na potrzebę zachowania tajemnicy i nie pokazywać nikomu swojego dzieła.

Tylko po co? W przypadku raelian dokładnie wiadomo. Te wirtualne dzieci są z całą powagą traktowane przez świat nauki. Trwa dyskusja o etycznym aspekcie klonowania. W tej dyskusji uczestniczą również przedstawiciele wielu religii. Mało komu znana wcześniej sekta raelian weszła na czołówki mediów całego świata. Zaczęli się do niej zapisywać nowi wyznawcy. W większości są to bezdzietne małżeństwa, które marzą o własnym potomku. Podobno raelianie przyjęli już kilkadziesiąt tysięcy zapisów na klonowanie.

I tak interes się kręci. Będzie się kręcił jeszcze przez jakiś czas, bo przecież nie każde klonowanie kończy się sukcesem. Zanim narodziła się owieczka Dolly, trzeba było przeprowadzić kilkadziesiąt eksperymentów. A klonowanie człowieka to proces znacznie bardziej skomplikowany. Można próbować w nieskończoność. Śmiem prorokować, że raelianie będą wkrótce jedną z najbogatszych sekt na świecie.

Skoro porobiło się tak, że nikt nie jest w stanie udowodnić (trzeba by przeprowadzić badanie genetyczne, ale do tego jest potrzebny materiał, który jest ukrywany) czy dziecko jest klonem, czy nim nie jest, to jaką mamy pewność, że klonowanie nie zakończyło się sukcesem wcześniej. Żadnej pewności nie mamy!

Jeżeli raelianie twierdzą, że są pierwsi w klonowaniu ludzi, to aby ich przebić, trzeba ogłosić, że nie mają racji. Właściwie nie ma powodu, dla którego nie miałyby się zebrać grupa ludzi (dobrze, żeby był wśród nich jakiś lekarz z tytułem profesora) i stwierdziła, że ze znacznymi sukcesami klonuje ludzi już od dawna, że po świecie chodzą już klony w znacznych ilościach.

Jest to bardzo prawdopodobne, zwłaszcza gdy się popatrzy na naszych polityków. Czy pamiętacie Państwo premiera Pawlaka? No, właśnie. Zresztą inni politycy też zachowują się tak, jakby byli klonami samych siebie. Na przykład Jan Maria Rokita – człowiek o poglądach niby liberalnych, członek liberalnej PO głosił za tym, żeby na stacjach benzynowych były wyłącznie dystrybutory

z biopaliwem. A gdzie wolność wyboru? Gdzie wolny rynek? Nie, ten, kto tak głosi, to nie może być Jan Maria Rokita. To musi być jego klon!

A propos polityki. Czy wiecie już Państwo jakie są najgłupsze tłumaczenia, dlaczego prokuratura przez 6 miesięcy nie wszczęła śledztwa w sprawie łapówkarstwa z Lwem Rywinem w roli głównej?

Pierwsze, premiera, jest takie: „To jest przypadek medyczny”. Czyli Rywin zwirował i nie podlega prokuratorowi tylko psychiatrze. „Kronika wypadków umysłowych” w związku z tym ponawia pytanie sprzed tygodnia: dlaczego lekceważąc prawo (to najbardziej łagodne określenie) premier, ciągle jest premierem i w dodatku jeszcze wymienia rząd zamiast sam się wymienić?

Drugie tłumaczenie pochodzi od ministra sprawiedliwości Kurczuka: „Nie wszczęłem śledztwa

Jeżeli raelianie twierdzą, że są pierwsi w klonowaniu ludzi, to aby ich przebić, trzeba ogłosić, że nie mają racji. Właściwie nie ma powodu, dla którego nie miałyby się zebrać grupa ludzi (dobrze, żeby był wśród nich jakiś lekarz z tytułem profesora) i stwierdziła, że ze znacznymi sukcesami klonuje ludzi już od dawna, że po świecie chodzą już klony w znacznych ilościach.

przez pół roku, bo czekałem, aż zakończy się śledztwo dziennikarskie, prowadzone przez „Gazetę Wyborczą”.

Jak zatem widać, pod światłym umysłem pana Kurczuka Polska stała się jedynym na świecie państwem, w którym śledztwo prowadzi dziennikarze zamiast prokuratorów. Dlatego pytamy o to samo, co przed tygodniem: dlaczego pan Kur-

czuk ciągle jest ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym w jednym?

Trzecie tłumaczenie, najwybitniejsze, zrodziło się w „Gazecie Wyborczej” i pochodzi prawdopodobnie od Adama Michnika. To tłumaczenie opiera się na naszym interesie narodowym. Adam Michnik nie informował prokuratury o próbie przekupstwa, bo, klękajcie narody, nie chciał tego uczynić przed decyzją o przyjęciu nas do Unii Europejskiej. Że niby taka afera mogłaby zastopować nasz europejski akces. Jest to równie dobre wyjaśnienie, jak na przykład tłumaczenie, że wpływ na niezgłaszanie przestępstw w prokuraturze mają wiatry monsunowe, wybuchy Etny, zmiana rządu w Sri Lance lub zakup samolotów F-16 od Amerykanów. Bo skoro ujawnienie tego, co zrobił Rywin, ma wpływ na naszą integrację europejską, to dlaczego pan Michnik nie poczekał z tym dłużej, aż odbędzie się referendum?

Wróćmy jednak do naszych klonów. Po cóż jednak mamy wracać, skoro ich w tym felietonie nawet na moment nie odstąpiliśmy?

Konrad Kruszewski



FOTKI



Karnawał czas zacząć!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Będą włoskie kielbasy

Cała Polska z zapartym tchem śledziła los stada koni, które zostały odcięte od świata na pastwisku przez wylew Warty.

Te konie, jak świat światem, zawsze stały na pastwisku pod gołym niebem, dzień i noc i nikomu to nie przeszkadzało. Tym razem dostało się właścicielom zwierząt, których nawet nastraszono, że będą musieli pokryć koszty akcji ratowniczej. Właściciele się wypieili, o pomoc nie prosili, poza tym nie stać ich na zapłacenie za akcję, która kosztowała więcej niż warte jest całe stado rumaków.

Mimo tylu przeciwności, trwająca przez kilka dni akcja, zakończyła się sukcesem. Wszyscy ratownicy, łącznie ze społeczeństwem, które śledziło ich zmagania, poczuli się moralnie usatysfakcjonowani, bo udało się uratować biedne zwierzęta.

Konie są też wdzięczne, bo dzięki tej akcji będą mogły zostać sprzedane na targu, potem wtłoczone do bydłych ciężarówek, w których pojadą do Włoch. W trakcie podróży, jeśli będą miały szczęście, to tylko połamią sobie nogi, jeśli nie – uduszą się. Szczęśliwcy z połamanymi nogami, zostaną zarżnięci we włoskiej rzeźni i przerobieni na kielbasy, bo właśnie po to zwierzęta te były tuczone na pastwiskach nad Wartą.

Jak widać ofiarni Polacy są gotowi ponieść wszelkie koszty i wyrzeczenia, aby Włoch dostał swoją kielbasę.

Jednak była prorodzinna

Tych wszystkich, którzy martwią się losem byłego premiera Jerzego Buzka informujemy, że radzi on sobie dobrze.

W lutym ubiegłego roku został prorektorem częstochowskiej Akademii Polonijnej oraz dyrektorem Polonijnej Szkoły Dyplomacji.

Jego żona, Ludegarda, została zaś w czerwcu ubiegłego roku dyrektorem Polsko-Niemieckiego Instytutu Zarządzania Środowiskiem. Dzięki czemu były premier w instytucji swojej żony ma zajęcia z ochrony środowiska. Rację mają więc ci, którzy twierdzili, że polityka rządu Buzka jednak była prorodzinna.

Z życia nowych samorządowców

Radni podkarpackiego sejmiku samorządowego wybrali Zbigniewa Kośkę z Samoobrony na szefa komisji praworządności i bezpieczeństwa. Na zajmowanie się prawem Kośka ma najlepsze z możliwych referencje, gdyż został ukarany przez sąd m.in. za próbę dokonania gwałtu na nieletniej.

Z kolei jego partyjny kolega z tego samego regionu Adam Zbyrowski został przewodniczącym komisji współpracy z zagranicą, bo też miał do czynienia z wymiarem sprawiedliwości – uprawiał w przydomowych szklarniach konopie indyjskie.

Pomyśl, zanim zjesz!

W Gdyni został zatrzymany Jan K. Policja przyłapała go na tym, jak wybijał okna w mieszkaniu swojej żony. Przesłuchiwany na okoliczność tych okien Jan K., przyznał się do winy, co zostało spisane w protokole. Jednak podczas odczytywania swoich zeznań rozmyślił się i w odruchu desperacji usiłował zjeść protokół. Dzięki temu osiągnął prawną zmianę popełnionego przez siebie przestępstwa: za wybijanie szyb groziła mu co najwyżej niewielka grzywna, za próbę zniszczenia urzędowego dokumentu może dostać nawet dwa lata więzienia.

Nie na darmo dietetycy apelują, aby odzywać się z głową.

Pierwsze oznaki wiosny

Pacjenci szpitala przy ul. Banacha w Warszawie zostali zaatakowani przez komary. Ponieważ owady wylęgły się w szpitalnej ciepł-

ni, klimatolodzy uznali je za produkt efektu cieplarnianego.

Bez politycznych skojarzeń

Sławomir Cetrycki, były agent komunistycznych organów bezpieczeństwa, został nowym ministrem skarbu. W swoim życiu Cetrycki był również doradcą dwóch ostatnich peerelowskich premierów – Messnera i Rakowskiego. Pełnił także stanowisko dyrektora w kancelarii Jaruzelskiego.

Jak widać rację miał premier Miller, kiedy powołując Cetryckiego na stanowisko ministra stwierdził, że jego osoba „nie wywołuje politycznych skojarzeń”.

Złodziejski fenomen

W Szczecinie, na gorącym uczynku włamania do sklepu, zatrzymano Leona Z. – fenomenalnego złodzieja. Jego fenomen polegał na tym, że mając 4 promile alkoholu we krwi (dawka prawie śmiertelna), nie dość, że sforsował drzwi i kraty, to jeszcze o własnych siłach dotoczył się do sklepowych półek.

Zgubiła go dopiero zbyt duża pazerność: załadował zbyt dużo towaru i padł pod jego ciężarem.

(kk)

NOTATNIK MEDIALNY

ŚWIAT TELENOWELI

Trudno sobie wyobrazić współczesną telewizję bez telenowel. Dla wielu milionów widzów, szczególnie niepracujących kobiet, telenowela to najchętniej oglądany gatunek telewizyjny. Dlatego żadna stacja, w trosce o tak zwaną oglądalność, nie może zrezygnować z nadawania tego typu programów. Najwięksi potentaci telewizyjni zajmują się również produkcją własnych telenowel. Należy do nich polska telewizja publiczna.

Polskie telenowełe w zasadzie niczym szczególnym się nie wyróżniają. Są podobnie schematyczne jak produkcje brazylijskie, meksykańskie czy argentyńskie. Inne są oczywiście realia, natomiast perypetie i problemy bohaterów, wartości, które nimi kierują, należą do kręgu ludzkich spraw o charakterze uniwersalnym: życie rodzinne, miłość i zdrada, pragnienie szczęścia itp.

W telenowelach jednak najbardziej interesujące są nie schematy fabularne i charakterologiczne, lecz sposób, w jaki zakłamują rzeczywistość. Badacze kultury masowej już od dawna twierdzili, że telenowełe zaspokajają istotne potrzeby psychologiczne, między innymi potrzebę zastępczego kontaktu społecznego. Innymi słowy, widzowie identyfikując się z bohaterami, uczestniczą też w ich życiu. Jest to oczywiście życie „na niby”, które jednak wyzwala prawdziwe emocje – wzruszenie, nienawiść, lęk, złość, radość.

By te wszystkie emocje mogły stać się udziałem widza, telenowela musi przedstawiać zdarzenia i osoby do pewnego stopnia życiowo prawdopodobne, widz powinien w świecie fikcyjnym rozpoznawać elementy, które zna z rzeczywistego życia. Ale tylko do pewnego stopnia. Między tymi częstkami życiowego prawdopodobieństwa do telenoweli przemycą się rzeczywistość podkoloryzowaną, wręcz baśniową, a więc zafałszowaną. Ma ona charakter uwodzący – zapewnia widzom wzruszenia, których nie wywołują w nich sytuacje znane z rzeczywistego życia. Właśnie owe przekłamania wiele mówią o stanie ducha społeczeństwa, którego życie telenowela opisuje.

W telenowelach produkowanych przez polską telewizję publiczną, takich na przykład jak „Klan”, „M jak miłość” czy „Na dobre i na złe”, uderzające jest to, że bohaterowie właściwie nie mają żadnych kłopotów materialnych. Nikt z nich się nie martwi, jak przeżyć „do pierwszego”. A tak właśnie dzieje się – mówią nam socjologowie – w zdecydowanej większości polskich rodzin. W świecie telenoweli bardzo często nie bardzo wiadomo, jakie są źródła utrzymania tej czy innej postaci. Mamy bowiem do czynienia z fikcją, którą można określić jako „finansową lekkość bytu”. Świat, w którym nie trzeba się kłopotać o pieniądze, zaspokaja rozmaite tęsknoty – szczególnie w społeczeństwie, które jest biedne, którego codzienność nieustannie obraca się wokół finansowych problemów nie na poziomie wielkich majątków, lecz biologicznego przeżycia.

W Polsce w ostatnich latach wybudowano wiele lśniących gmachów (przede wszystkim banki). Jednak nie zmienia to faktu, że brud wciąż pozostaje istotnym składnikiem naszej codzienności. Brudne są pociągi, dworce, parki, ulice, ale również sklepy i publiczne toalety. Tymczasem w telenowelach otoczenie bohaterów jest sterylnie czyste. Nawet bieda jest czysta i sympatyczna jak w serialu „Plebania”. Drzwi nigdy nie skrzypią, włosy na głowie się nie wicherzą, a guziki w ubraniach są zawsze pozapinane. Warto podkreślić, że bohaterami polskich telenowel nie są ludzie bardzo bogaci, jak to się dzieje w wielu produkcjach pochodzących z Ameryki Łacińskiej. Sterylna czystość to cecha człowieka w gruncie rzeczy przeciętnego, bo o takich ludziach opowiadają polskie telenowełe. W ten sposób realizatorzy starają się zaspokoić tęsknotę wielu Polaków do życia eleganckiego, życia w czystych pomieszczeniach wśród błyszczących przedmiotów.

Jeszcze inną charakterystyczną cechą polskich telenowel jest nachalny dydaktyzm związany z tak zwaną poprawnością polityczną. To zjawisko raczej rzadkie w telenowelach z kręgu kultury Ameryki Łacińskiej, na których polscy twórcy najwyraźniej się wzorują. Na przykład w serialu „M jak miłość” jednym z bohaterów jest sympatyczny Niemiec, dobrze mówiący po polsku, który kupił w Polsce ziemię pod uprawę ziemniaków. Niestety, polscy wieśniacy podpalają jego zabudowania. Jeszcze nie wiemy, kto i dlaczego to zrobił (z pewnością dowiemy się tego z następnych odcinków), ale już teraz intencje realizatorów są aż nadto wyraźne. Niemiec jest sympatyczny, a polscy wieśniacy ciemni i zacofani. Dlatego możemy współczuć miłemu Niemcowi i dzięki temu zrozumieć jak okropną rzeczą jest niechęć do obcych. Tyleż słuszne, co naiwne. Chociaż z drugiej strony kto wie – może ten serial rzeczywiście kogoś nauczy tolerancji wobec obcych.

Dlatego być może nie należy zbyt pomstować na opery mydlane. Co prawda pokazują polukrowany obraz rzeczywistości, ale od czasu do czasu, topornie, bo topornie, ale jednak czegoś uczą, co przydaje się w prawdziwym życiu.

Zbigniew Suszczyński

W „Wielkoblokowej” wrze. Mieszkańcy skarżą się na władze spółdzielni, zarzucają im niegospodarność i prywatę. Za błędy władz spółdzielni płacą z własnych kieszeni.

A miało być tak pięknie...

Bloki, wybudowane w połowie lat 90-tych w pobliżu ul. Pogodnej w Białymstoku – na zlecenie Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Wielkoblokowa”, miały być nowoczesne, wygodne i piękne. Z daleka nadal wyglądają dobrze. Tylko wtajemniczeni wiedzą, że garaże podczas każdego deszczu zalewa woda, dachy przeciekają, a w niektórych budynkach trzeba „doklejać” odpadające ścianki boczne.

ANNA MIERZYŃSKA

Z ustaleń mieszkańców wynika, że zawiniли nie tylko wykonawcy, ale też pracownicy spółdzielni. Bloki odebrano bowiem z gigantycznymi wykazami usterek. W protokole odbioru budynku Pogodna 25 spisano je na 34 stronach, a budynku Pogodna 7 – na 21 stronach.

Mimo tylu niedoróbek bloki przyjeżdżają do eksploatacji. Nie zrobiono nic, by wykonawcy naprawili swoje błędy; w umowach nie przewidziano nawet kaucji gwarancyjnej, która – pozostawiona na koncie inwestora – jest gwarancją usunięcia usterek. Zmieniły się władze, zmieniły się obowiązujące zasady i prawo. Tylko mieszkańcy wciąż czują się oszukani – za błędy władz spółdzielni muszą przecież płacić z własnych kieszeni.

– Błędów w zarządzaniu jest tyle, że nie sposób ich wyliczyć. I nie chodzi tylko o niekompetencję poprzedniego zarządu, bo obecny ma również sporo na sumieniu – mówią mieszkańcy. – Chcieliśmy tę sprawę załatwić wewnątrz spółdzielni, ale zarząd nie podziela naszego zdania. Dlatego ujawniamy posiadane dokumenty. Niech każdy oceni sam, kto ma rację.

Ściany pękają, drzwi nie można zamknąć...

Część wykonawców bloków przy ul. Pogodnej już nie istnieje – firmy upadły lub zostały zlikwidowane. Nie ma więc nawet u kogo dochodzić swoich praw i domagać się naprawy usterek. Z danych samej spół-



Mieszkańcy oskarżają władze spółdzielni o to, że nie dbają o ich interes

dzielni wynika zresztą wyraźnie, że „Wielkoblokowa” nawet nie starała się wymóc na firmach wykonania napraw. Kiedy w 1998 r. jeden z wykonawców poinformował spółdzielnię o likwidacji firmy i wezwał wierzycieli (a więc także „Wielkoblokową”) do zgłaszania wierzytelności, spółdzielnia nie odpowiedziała. A było o co walczyć: w budynkach wykonanych przez tę właśnie firmę pękały ściany i sufity, przecieki, źle wykonano balkony, nie zamykały się drzwi wewnętrzne i zewnętrzne.

„W budynkach praktycznie tuż po ich odbiorze w poszczególnych mieszkaniach zaczęły występować poważne wady, uniemożliwiające ich mieszkańcom właściwe użytkowanie” – czytamy w opinii prawnej, wystawionej w 1999 r. przez prawnika spółdzielni.

Kiedy firma została zlikwidowana, „Wielkoblokowa” przypomniała sobie o usterkach i zaczęła słać pisma, domagając się napraw. Tyle tylko, że pisma trafiały do zupełnie innego przedsiębiorstwa – o podobnej, ale nie takiej samej nazwie. Nic dziwnego, że rezultat długotrwałej korespondencji był zerowy.

„Cała sprawa ma charakter kryminogeny i powinna być skierowana do organów prokuratorskich, celem wskazania i ukarania osób winnych” – napisał w swojej opinii prawnik spółdzielni.

– Tutaj rzeczywiście były pewne uchybienia, ale to nie za mojej kadencji – odżegnuje się od całej sprawy Eugeniusz Zysk, prezes SBM „Wielkoblokowa”. – Czy ktoś ponosił konsekwencje z tego tytułu? Trudno mi powiedzieć. Ja jak przyszedłem do spółdzielni, to już nie było poprzedniego prezesa ani kierownika inwestycji.

Niewidzialne działki zamiast przetargów

Podczas budowy bloków dopuszczono się wielu naruszeń prawa. Chociażby sprawa pana B.W. Był on członkiem zarządu firmy „BC”, która wykonywała w blokach roboty instalacyjne. Jednocześnie, dokładnie w tym samym czasie, z ramienia SM „Wielkoblokowa”, B.W. odbierał wykonane przez samego siebie prace. Nic dziwnego, że – jak wynika z protokołów – instalacje zostały wykonane idealnie...

Dużo bardziej spektakularnym przekrętem była jednak umowa, zawarta między spółdzielnią a spółką „C”. Spółka ta najpierw wybudowała spółdzielni kilka bloków. „Wielkoblokowa” uznała, że świetnie się jej współpracuje z „C” i postanowiła ułatwić jej życie. W lutym 1998 r. rada nadzorcza spółdzielni zwolniła zarząd SM z obowiązku „organizowania przetargów na projektowanie oraz budowę budynków mieszkalnych w rejonie ul. Pogodnej i Słonimskiej w Białymstoku”. Osiem miesięcy później obie strony zawarły porozumienie: spółdzielnia zobowiązała się zlecić „C” projektowanie i budowę bloków na osiedlu Nowe Miasto II (bez przetargu). W zamian za to „C” miała sprzedać spółdzielni dwie działki – przy ul. Piasta i Słonimskiej.

Budynki postawiono, ale obiecanych nieruchomości spółdzielnia nie otrzymała do dziś. I nie otrzyma – nie udało się bowiem ustalić, czy „C” – podpisując porozumienie – była w ogóle właścicielem wymienianych działek.

Nie trzeba chyba dodawać, że między innymi bloki wybudowane przez „C” nadają się dziś do generalnego remontu.

– Sprawę znam, niestety, tylko z dokumentacji, bo działało to przed objęciem przeze mnie stanowiska prezesa. Nie mogę więc za to odpowiadać – tłumaczy Eugeniusz Zysk. – Wiem tylko, że działek nie otrzymaliśmy, ponieważ rada nadzorcza w 1999 r. unieważniła porozumienie.

Remonty – tylko dla rady nadzorczej

To właśnie remonty, których na Nowym Mieście jest więcej niż na osiedlach o kilkanaście lat starszych, są dziś głównym punktem spornym



Bloki wybudowane w latach 90. już dziś nadają się do remontu

w spółdzielni. Wiadomo tylko, że są one niezbędne. Ponieważ jednak na wszystko nie starcza pieniędzy, plan prac jest rozpatrywany bardzo szczegółowo.

– Krew nas zalewa, kiedy widzimy, że remontowane są przede wszystkim te bloki, w których mieszkają członkowie rady nadzorczej lub pracownicy spółdzielni – opowiada jeden z mieszkańców. – Skoro nie ma pieniędzy, trzeba dać je tam, gdzie są najpotrzebniejsze. Niestety, taka zasada nie jest u nas stosowana.

W połowie 2000 r. zarząd spółdzielni skorygował roczny plan remontów. Na dziewięć przyjętych poprawek siedem dotyczyło bloków, w których mieszkają członkowie rady nadzorczej i pracownicy spółdzielni. Chodzi o remonty klatek schodowych, chodników i dróg dojazdowych. Jednocześnie zarząd postanowił wykonać boisko przy ul. Zachodniej – z pieniędzy zebranych na fundusz remontowy osiedla Nowe Miasto II. Co prawda, teren boiska należał do gminy Białystok i był oddalony od spółdzielczych bloków, ale zarząd nie widział problemu. Cała inwestycja miała kosztować 280 tys. zł!

– Tłumaczyliśmy, że z terenu będą korzystać członkowie sąsiednich wspólnot mieszkaniowych, a nie my. Poza tym nie warto inwestować w nie swój teren, oddany nam w użytkowanie jedynie do 2003 r., bez gwarancji przedłużenia umowy – opowiada jeden z mieszkańców. – Ale nasze argumenty do nich nie docierały. Dopiero po wielu rozmowach udało się odwrócić decyzję zarządu spółdzielni. Dziś oskarżają nas, że zastopowaliśmy budowę kompleksu boisk.

Jeszcze więcej wątpliwości budzi docieplanie bloków – i to nie tylko ich szczytów, ale wszystkich czterech ścian. Sama dokumentacja inwestycji (dla czterech budynków) kosztowała 10 tys. zł. Jako pierwszy docieplono blok Wiejska 78, w którym mieszka... kierowniczka administracji osiedla. Potem – budynek Wiejska 76. Mieszka w nim trzech członków rady nadzorczej. Żaden z bloków (wybudowanych w 1991 r.) nie miał wysokich strat ciepła. Nie planuje się natomiast docieplania budynku Wiejska 72, choć – jak wynika z analiz – tu właśnie są najwyższe straty ciepła.

– Docieplane budynki są zbudowane z wielkiej płyty. Zachodziło podejrzenie, że w niektórych płytach brak jest styropianu. Mieszkańcy skar-

żyli się na wiewanie zimnego powietrza do mieszkań przez nieszczelne łączenia płyt – wyjaśnia prezes Zysk. – Niezabezpieczenie tego i dalsze postępowanie erozji mogło doprowadzić do katastrofy budowlanej.

Dziwi jednak, że analiza zużycia ciepła nie wykazała zwiększenia zapotrzebowania na ciepło właśnie w tych nieszczelnych blokach.

Kto uprawia prywatę?

Mieszkańcy osiedla Nowe Miasto II zarzucają władzom spółdzielni prywatę – i to nie tylko remontową. Odkryli, że niedawno „Wielkoblokowa” zmieniła firmę zajmującą się przeglądem instalacji gazowych. Nowym „gazownikiem” został W. – sąsiad (ówczesny) prezesa Eugeniusza Zyska.

– To czysty przypadek. Jego oferta została wybrana jako najkorzystniejsza dla spółdzielni – zapewnia prezes. – Poza tym nawet go nie znałem i nie wiedziałem, że wykonuje tego typu usługi. Poza tym to nie był mój sąsiad. Mieszkał w tym samym bloku, ale trzy klatki dalej.

Pewnie także przypadkiem sąsiad prezesa i „gazownik” w jednej osobie jest dziś przewodniczącym rady nadzorczej i członkiem komisji rewizyjnej spółdzielni. Tym razem chodziło o skomputeryzowanie „Wielkoblokowej”, czyli zakupienie i zainstalowanie systemu komputerowego umożliwiającego zarządzanie zasobami mieszkaniowymi i prowadzenie rozliczeń finansowych. Nie ogłoszono jednak żadnego przetargu. To spółdzielnia wysłała do firmy „S” zapytanie, czy ta „podjęłaby się opracowania komputerowego oprogramowania”.

Dziś prezes Zysk, pytany o niecodzienny sposób załatwiania sprawy, odpowiada, że sprawą zajmowała się pani wiceprezes – a nie on. Przedstawia również korespondencję z innymi firmami komputerowymi na

dowód, że zapytanie wysłano nie tylko do jednej spółki. Niestety, korespondencja dotyczy zupełnie innych kwestii.

Firma „S” była więc z jakichś względów uprzywilejowana. Na zapytanie spółdzielni odpowiedziała bardzo szybko, przedstawiając kosztorys. Był niezbyt korzystny: wdrożenie systemu miało kosztować 14 tys. zł – z możliwością przekroczenia kwoty nawet o 20 proc. Całość mogła więc pochłonąć 17 tys. zł. Jednocześnie „S” zaproponowała, by... spółdzielnia wyznaczyła osobę do kontaktu z „S”.

„Myślę, że pan J.W. mógłby być tą osobą” – napisał nawet prezes „S”, podając personalia wiceprzewodniczącego rady nadzorczej.

Nadzór bez kwalifikacji

– Przyznaję, nikt nie sprawdzał kwalifikacji pana J.W. w tym zakresie – mówi prezes Zysk. – Dlaczego został wybrany? Tyle miał pomysłów podczas posiedzenia rady...

Spółdzielnia zatrudniła więc J.W. (wiceprzewodniczącego RN!) na umowę-zlecenie. Miał on projektować, testować i wdrażać nowy system komputerowy. I chociaż nikt nie sprawdził, czy J.W. ma jakiegokolwiek kwalifikacje, wiceprzewodniczący dostał godziwe wynagrodzenie: 50 zł za godzinę. Umowa była ważna przez cztery miesiące.

– Wyplaciliśmy mu wynagrodzenie za czynności – przyznaje Zysk. Na pytanie, czy nie uważa zatrudnienia przewodniczącego za nieetyczne, prezes odpowiada: – Nie wypowiem się na ten temat. Nie będę wchodził w kompetencje rady nadzorczej.

A jednak „Wielkoblokowa” wciąż nie jest skomputeryzowana! W trakcie realizacji inwestycji nowi członkowie rady nadzorczej (wybrani w październiku 2001 r.) kazali zerwać umowę z „S”.

– Ta grupa osób widziała w tej umowie nieprawidłowości – wyjaśnia Zysk.

Komputerów nie ma, pieniędzy też. Na całej akcji wzbogacił się jedynie J.W.

Chcą rozwalić spółdzielnię?

Mieszkańcy zarzucają władzom spółdzielni prywatę i niegospodarność. Wiele z ich pretensji wynika jednak z braku informacji. Prezes Zysk pytany, czy lekarstwem na konflikty nie byłoby przejrzyste gospodarowanie finansami spółdzielni (a więc jej mieszkańców) i stosowanie procedur przetargowych, kręci przecząco głową. A nieoficjalnie dopowiada:

– Oni po prostu chcą rozwalić spółdzielnię, doprowadzić nas do upadłości. Chodzi im o władzę, o nic więcej (wypowiedź nieautoryzowana – przyp. red.).

Ogród Wielkiego Ducha

Kanada słynie ze wspaniałej przyrody. Jest tu kraina Wielkich Jezior, Niagara i inne wodospady, są lasy i góry, a także dziwne natury w rodzaju wysokich fal przypływowych. Najbardziej urzekł mnie jednak świat tysiąca wysp na Rzece Świętego Wawrzyńca.

ANIELA ŁABANOW

Indianie nazywali te maleńkie, słabo zalosowane granitowe twory Manitouana, czyli Ogród Wielkiego Ducha, wierząc, że zostały stworzone w chwili, gdy z nieba do rzeki opadły płatki boskich kwiatów. Pod względem geologicznym wyspy stanowią część osi Frontenac, grzbietu skał liczących miliony lat, ciągnących się aż do stanu Nowy Jork.

Rzeka Św. Wawrzyńca, z angielska nazywana Saint Lawrence River, po francusku Saint Laurent, ma długość około 1200 km, a jej dorzecze zajmuje 1,4 mln km². Wypływa z jeziora Ontario, a uchodzi estuarium do zatoki Św. Wawrzyńca na Oceanie Atlantyckim. (Estuarium, z łaciny, to lejkowate ujście rzeczne, rozszerzające się ku morzu, będące wynikiem erozyjnego działania fali przypływowej). W górnym biegu rzeka stanowi granicę Kanady z USA.

Parowcem i katamaranem

Do Rezerwatu Tysiąca Wysp na Rzece Św. Wawrzyńca wypływa się z Kingston, jednego z najstarszych zabytkowych miast Kanady. Znajduje się ono w strategicznym punkcie, w którym jezioro Ontario zwęża się i przechodzi w Rzekę Św. Wawrzyńca. Docenili to Francuzi i wzniesli w 1673 roku warowną osadę, której mieszkańcy zajmowali się handlem skórami. Warownia przetrwała do 1758 roku, kiedy to zdobyta została przez połączone siły Brytyjczyków, Amerykanów i Irokezów. Wkrótce też powstała tu osada Kingston, przekształcona w ośrodek przemysłu stoczniowego i bazę marynarki. Przez jakiś czas miasto było nawet stolicą Kanady. Dziś żyje w dużej mierze z turystyki.

Rejsy wycieczkowe do rezerwatu Tysiąca Wysp odbywają się także z miejsczka Gananoque, oddalonego od Kingston o 30 kilometrów, albo z Brockville.

Przy nabrzeżu cumują różnego rodzaju statki, bardzo nowoczesne, albo wyglądające jak parowce, które kursowały po Missisipi, czy też korsarskie karawele. Replika parowca nosi nazwę „Island Queen”, prom „Island Belle”, a katamaran „Island Star”. Wszystkie oferują dodatkowe atrakcje, bo największą jest podziwianie owego tysiąca wysp. Nieważne, czy jest ich dokładnie tyle, czy Thousand Islands to tylko nazwa umowna, fakt że jest ich bardzo wiele i są niezwykle urokliwe.

Wyspa jednego krzesła

Wysepki są większe, małe i maleńkie. Takie, na których mieści się rezydencja milionera, zameczek z wieżyczkami i obwarowaniem, piękna willa, mały domek letniskowy, albo... krzesło. Na jednej maciupeńskiej skałce, otoczonej kamiennym murkiem, ktoś postawił sobie stołek z oparciem, bo na nic innego już nie było miejsca.

Wysepki urzekają kształtem, roślinnością, architekturą, przepychem kolorów. Nie zobaczy się dwóch tak samo zagospodarowanych. Właściciele spędzają tu urlopy i weekendy, przy każdej cumują przeróżne łajby: od jachtów po skromne łódki. W wielu miejscach widać wędkarzy. A na brzegach rzeki wybudowano ośrodki turystyczne, do których można dojechać Route 2, zwaną też Szosą Tysiąca Wysp.

Podczas rejsu jako atrakcję pokazuje się Just Looke, na której stoi je-

den maleńki domek i – dla kontrastu – Millionaire's Row (Rząd Milionerów) na Wellesley Island. Wyspy od dawna były ulubionym miejscem wypoczynku ludzi sławnych i zamożnych, np. Irvinga Berlina czy Jacka Dempseya. Właściciel nowojorskiego hotelu „Waldorf Astoria” – George Boldt, swojej wyspie kupionej w 1899 roku nadał kształt serca, aby oddać hołd żonie. Stąd nazwa – Heart Island. Następnie na tym Sercu za dwa miliony dolarów wznosił ogromny gmach z wieżyczkami – Boldt Castle, do którego budowy użyto materiałów sprowadzanych z całego świata. Po śmierci żony opuścił zamek i wyjechał do Nowego Jorku. Przewodnicy dodają, że wraz z nowym przepisem na sos do sałatek.

Rzeka odkrywców

Rzeka Św. Wawrzyńca służyła europejskim podróżnikom, którzy odkrywali nowe lądy. Był wśród nich Jacques Cartier, który w 1534 roku wylądował na półwyspie Gaspé i objął te ziemie w posiadanie w imieniu francuskiego króla Franciszka I, nadając im nazwę Nowa Francja. W następnym roku wypłynął się wzdłuż Rzeki Św. Wawrzyńca, docierając do miejsca, w którym dziś leży Montreal. Cartier użył też po raz pierwszy w swoim sprawozdaniu z roku 1556 nazwy Kanada. Wyjaśnia się ją w różny sposób, między innymi jako pochodząca od irokeskiego słowa kannata, oznaczającego osadę.

Inny odkrywca – Samuel de Champlain, zwany „Ojcem Kanady”, w początkach XVII wieku podjął dwie podróże w górę rzeki. Podczas drugiej, w 1608 roku, założył osadę w miejscu, w którym później wyrósł Quebec.

Rzeka Św. Wawrzyńca jest obecnie żeglowna na całej długości. Ale do lat 50. ubiegłego wieku przez jej koryto, najezone skałami, trudno było się przebić. Zmieniło się to dzięki wspólnemu przedsięwzięciu rządów USA i Kanady, które doprowadziło do utworzenia Drogi Wodnej Św. Wawrzyńca, liczącej 3769 km. Biegnie ona jeziorami, rzekami i sluzami, od Oceanu Atlantyckiego do Duluth nad Jeziorem Górnym. Na Rzece Św. Wawrzyńca wybudowano 15 sluz otwierających drogę dla największych frachtowców oceanicznych, a także wiele tam wykorzystujących przepływ wody do produkcji energii elektrycznej. Przekopano kanał Rideau, łączący Kingston z Ottawą, aby ominąć Rezerwat Tysiąca Wysp.

Wyspa jak wielkie miasto

Rzeka Św. Wawrzyńca ma wiele innych wysp, oprócz owego Tysiąca. Największą jest Montreal: 15 km długości i 16 km szerokości, na której wzniesiono miasto o tej samej nazwie. Mieszka tu 3,5 miliona osób. Do miasta należą też dwie mniejsze wyspy: Ile Ste-Helene i Ile Notre-Dame. Ich łączna powierzchnia, licząca 2,7 km², wykorzystana została jako główny ośrodek targowy podczas Expo '67, a później utworzono tu ośrodek rekreacyjny.

Wysp i wysepek na Rzece Św. Wawrzyńca jest znacznie więcej. Sporo z nich wchodzi w skład parków narodowych. Np. na Ile Bonaventure znajduje się największy rezerwat ptaków w Ameryce Północnej. Wody rzeki opływają Ile d'Orleans, wyspę ulubioną przez mieszkańców Quebecu. Pierwsi mieszkańcy, Algonkinowie, nazywali ją Mingo – Piękne Miejsce. Jacques Cartier przemianował na Ile de Bacchus, gdyż – jak twierdził – tyle dzikiej winorośli nie widział nigdzie indziej na świecie. Wkrótce jednak zmienił nazwę, na cześć królewskiego syna.

Natomiast prócz Kingston i Montrealu, głównymi leżącymi nad Rzeką Św. Wawrzyńca miastami są Quebec i pobliskie Trois Rivieres. Obydwa mają forty, które położone nad rzeką, miały niegdyś bronić mieszkańców przed najazdami. Dzisiaj są atrakcją turystyczną.

Fot. Autorka



Brama św. Ludwika, wejście do Fortu w Quebecu



Statkiem po Rzece Św. Wawrzyńca wokół Tysiąca Wysp



Rezerwat Tysiąca Wysp na Rzece Św. Wawrzyńca

Już za trzy tygodnie...

Rozpoczyna się Rok Kozy

Żałogodzenie międzynarodowych konfliktów, poprawę na polskim rynku pracy oraz korzystne zmiany spowodowane reformą służby zdrowia przepowiada białostocka wróżka Qlevo. Mieszkańcom Podlasia doradza zaś zawieranie związków małżeńskich właśnie w 2003 roku...

DOROTA NAUMCZYK

Rok 2003 jest, według astrologii chińskiej, Rokiem Kozy. Nazywany jest też Rokiem Owcy. Rozpoczyna się 1 lutego.

– Z końcem stycznia wychodzimy z ciężkiego Roku Konia i z pewnością już w najbliższych miesiącach wszyscy odczujemy ulgę, ponieważ Rok Kozy jest już z założenia znacznie łżejszy niż Konia – mówi Teresa Korol, czyli białostocka wróżka Qlevo. – Rok Kozy charakteryzuje się wszechobecnym dążeniem do pokoju, spokoju i przyjaźni. Uruchamia on w ludziach potrzebę bycia bardziej tolerancyjnym, a nawet potrzebę niesienia pomocy innym. Dlatego też właśnie w tym roku powstaje największa organizacja charytatywnych i znawców się one rozwijają.

Co 12 lat

Taki rok przypada raz na 12 lat, czyli Rok Kozy mieliśmy już w 1907, 1919, 1931, 1943, 1955, 1967, 1979 i 1991 roku.

– Najbliższy rok będzie sprzyjał głównie osobom urodzonym właśnie w tych rocznikach, czyli w znaku Kozy – dodaje wróżka Qlevo. W tym roku osoby te staną się wyjątkowo rozropne, ale i otwarte. Przez 12 miesięcy, od lutego począwszy, będzie im towarzyszyło szczęście zarówno w interesach, jak i w stosunkach z innymi ludźmi. Mają szansę na zawarcie prawdziwych przyjaźni oraz na spotkanie miłości swego życia...

Jednak Rok Kozy będzie też świetnym rokiem dla wszystkich osób samodzielnych, przedsiębiorczych, kreatywnych i twórczych. Najbliższe 12 miesięcy będzie sprzyjać koncentracji na sprawach własnego domu, poukładaniu wszystkich zawiłych spraw rodzinnych i rozwiązywaniu najgorszych nawet problemów.

Pod znakiem „piątki”

Numerologia rok 2003 określa jako „piątkę” (powstała z dodania do siebie kolejnych cyfr składających się na liczbę 2003).

– Piątka jest w numerologii cyfrą bardzo niespokojną, szalejącą, poszukującą, wibrującą – wyjaśnia Qlevo. – Cyfra ta daje ludziom przestrzeń do poszukiwań, do działania, otwiera nowe horyzonty. Rok ten więc powinien być rajem dla naukowców, badaczy i podróżników. No i dla osób, które są aktywne, które kochają działania, a nie znoszą ograniczeń i stagnacji.

To znakomity rok na dokształcanie się, na rozpoczęcie nauki na różnorodnych kursach, czy też na zmianę pracy. Jeżeli więc przychodzi nam do głowy związane z tym pomysły, należy otworzyć się na nie i zacząć je realizować.

– Mogę doradzić jedno – w tym roku trzeba otworzyć się na wszystkie nowości, bo inaczej będzie to rok stracony – podkreśla Qlevo. – Jeżeli zaś będziemy otwarci na zmiany, możemy być pewni, że czeka nas polepszenie warunków pracy.

Qlevo doradza też, aby w tym roku nie dawać się ponieść emocjom.

Ważne jest, aby nawet w najbardziej nerwowych sytuacjach starać się zachować spokój, bo inaczej stracimy „przychylną nam energię”.

Rok pod znakiem „piątki” jest też okresem najlepszych kontaktów międzynarodowych.

– Z pewnością będziemy więc obserwować rozkwit handlu międzynarodowego, a biorąc pod uwagę, że „piątka” nakłada się na Rok Kozy – również żałogodzenie wszelkich konfliktów na arenie międzynarodowej – dodaje Teresa Korol.

Polskę chroni Jowisz

Natomiast na arenie naszego kraju największym problemem będą finanse.

– W trakcie roku będzie wiele niejasności dotyczących spraw finansowych – mówi Qlevo. – Za kilka miesięcy zostaną wprowadzone zmiany w ustawach dotyczących finansów. Będą one dotyczyły m.in. budżetu państwa. Powstanie też problem związany z akcesją...

Wróżka Qlevo przepowiada liczne nieporozumienia i kłótnie między różnymi ugrupowaniami politycznymi związane z referendum i wejściem Polski do Unii Europejskiej.

– Im szybciej i im więcej Polaków zaakceptuje integrację naszego kraju z Unią Europejską, tym lepiej dla nas – podkreśla Qlevo. – Jeżeli zrozumiemy, że Polska nie ma innego wyjścia, że nie ma innej drogi, to więcej korzyści będziemy mogli odnieść. A w tym roku możemy naprawdę dużo zyskać.

W niektórych sferach życia rok 2003 będzie znacznie lepszy od poprzedniego...

– Poprawi się sytuacja na rynku pracy – podkreśla Qlevo. – Rząd wprowadzi bowiem liczne udogodnienia dla osób prowadzących własną działalność gospodarczą.

Natomiast nieciekawie będą wyglądały sprawy zatrudnienia w wielkich zakładach, nastąpi bowiem ciąg dalszy grupowych zwolnień.

– Jedyną szansą dla osób zwalnianych z pracy będzie założenie własnej działalności gospodarczej i naprawdę radzę podjąć pracę na własny rachunek... – dodaje Qlevo. – Nie radziłabym zaś zakładać nowych spółek!

Jak zapewnia Teresa Korol, rok 2003 przyniesie też wymierne efekty reformy służby zdrowia. Łatwiej będzie nam dostać się do lekarza i spadną ceny niektórych leków. Na nieco łżejszy rok mogą też liczyć najbardziej potrzebujący, ponieważ pojawią się m.in. dopłaty do czynszów dla osób najslabiej uposażonych.

– Polskę chroni Jowisz, który uznawany jest za planetę szczęścia – zapewnia Qlevo. – Daje nam to, przede wszystkim dobre układy międzynarodowe, więc i za granicami kraju pojawi się szansa na pracę dla Polaków.

W 2003 roku szczęście będzie też sprzyjać Polakom w sporcie i w nauce, m.in. w dziedzinie wynalazków.

– I jeszcze ciekawostka, w tym roku osoby na stanowiskach zarządzających dużymi grupami ludzi, mają przymus wzięcia znacznie większej niż dotychczas odpowiedzialności za losy swoich podwładnych – dodaje Qlevo. – W tym roku bowiem nie da się na nikogo zrzucić odpowiedzialności za niepowodzenia! Każdy będzie sam ponosił konsekwencje swoich niewłaściwych decyzji.

Podlasianie na schodach kariery

Mieszkańcy stolicy Podlasia mogą liczyć na nowe inwestycje związane głównie z tzw. ciągami komunikacyjnymi. Zostanie naprawionych

kilka ważnych dróg, a i niewykluczone, że wreszcie realny stanie się tzw. białostocki deptak.

– Doinwestowane zostaną różne obiekty użyteczności publicznej, przede wszystkim szkoły podstawowe, które mogą liczyć zarówno na ocieplenie, jak i rozwój bazy sportowej – mówi Teresa Korol.

Wróżka dodaje, że rok 2003 jest wielką szansą dla mieszkańców województwa podlaskiego na robienie kariery zawodowej.

– Jeżeli ktoś takową planuje, to musi w tym roku podjąć zdecydowane działania! Warto chyba też zaznaczyć, że tę karierę niekoniecznie trzeba robić tu, na miejscu. Podlasianie, którzy się na nią teraz zdecydowali, zrobią ją nawet w innych województwach, a nawet za granicą!

W tym roku wielu mieszkańców województwa podlaskiego wyjedzie też do legalnej pracy poza granicami kraju.

– Więcej mieszkańców Podlasia niż w latach ubiegłych wstąpi też w związki małżeńskie – dodaje Teresa Korol.

jeden warunek – wszystkie posunięcia muszą być zgodne z prawem!

Rozpoczynający się właśnie rok będzie też dobry dla osób spod znaku Byka (21 kwietnia – 21 maja). Właśnie teraz powinny się one zmobilizować i zacząć realizować swoje marzenia. Wystarczy bowiem jeden ruch, a będą mogły wybierać w propozycjach. Przez cały rok czekają ich spore wydatki, związane głównie z domem, ale pieniądze się znajdą. Znajomości zawarte w tym roku okażą się w przyszłości bardzo ważne.

Osoby spod znaku Barana (22 marca – 20 kwietnia) będą zaś miały problem z zaakceptowaniem tego, że nie wszystko w tym roku będzie się działo po ich myśli. Rok 2003 będzie dla nich prawdziwą lekcją cierpliwości. Dla tego znaku przeznaczony jest on na porządkowanie „starych” spraw. Będzie też sprzyjał samodzielnej pracy twórczej.

Natomiast osoby urodzone w znaku Bliźniąt (22 maja – 21 czerwca) będą musiały w tym roku poważnie podejść do życia. Namiesza im się bowiem w pracy zawodowej, za to pojawią się

szkole, w domu, w towarzystwie. Powinny jednak zająć się swoimi finansami, bo pieniądze będą przeciekać im przez palce. Dobrze jest też kontrolować interesy partnera, bo może on popełnić poważny błąd.

Skorpiony (24 października – 22 listopada) zaś mają przed sobą rok pełen komplikacji i napięć – głównie w relacjach damsko-męskich. Nie powinny jednak koncentrować się na swoich niepowodzeniach, bo ostatecznie czeka je zwycięstwo. Potrzeba tylko trochę wiary, wewnętrznego spokoju i konsekwencji w postępowaniu. W miłości trzeba sobie pozwolić na więcej spontaniczności i tolerancji.

Osoby spod znaku Strzelca (23 listopada – 22 grudnia) muszą poważnie zabrać się do pracy, bo jest szansa na sukces, a nawet zmianę miejsca zatrudnienia. Od strony finansowej będzie to rok dużo lepszy niż poprzedni, ale trzeba korzystać z każdej propozycji, także tych związanych z podróżami.

Dla Koziorożców (23 grudnia – 20 stycznia) najważniejszy w tym roku



Rady wróżki Qlevo na rok 2003 dla poszczególnych znaków zodiaku:

- BARAN** – Pamiętaj, że ogromna jest wartość pieniądza, ale nie należy się do niej przywiązywać.
BYK – Wiele razy zaczyna się od nowa, ale można to przecieć za każdym razem zrobić inaczej...
BLIŹNIĘTA – Korzystanie z okazji jest wielką umiejętnością.
RAK – Nie koncentruj się za bardzo nie innych, tylko zawsze świeć swoim blaskiem.
LEW – W grze, którą prowadzisz, pozornie wszyscy powinni być zadowoleni.
PANNA – Pamiętaj, że w każdej chwili można dokonać lepszego wyboru.
WAGA – Im dłużej będziesz się zastanawiać, tym więcej pojawi się wątpliwości.
SKORPION – Masz bardzo dużo energii, więc obdarowuj nią wszystkich potrzebujących.
STRZELEC – Pamiętaj, że nie zawsze prawdziwe jest to, co się widzi.
KOZIOROŻEC – Czasami atak jest dość dobrą obroną.
WODNIK – Jesteś malarzem na swojej palecie barw, więc w każdej chwili możesz namalować to, co zechcesz.
RYBY – Twoja pierwsza myśl jest zawsze prawdziwa.

sa Korol. – A jeżeli komuś chodzi po głowie, by odkładać ślub ze względów finansowych czy też innych na następny rok, to powinien jak najszybciej wyrzucić tę myśl z głowy. Mamy teraz bardzo dobrą „konjunkturę” na małżeństwa, więc zawarte w tym roku związki będą trwałe i szczęśliwe.

Komu dobry, komu zły?

Spośród wszystkich znaków zodiaku największe szczęście będzie w tym roku sprzyjało osobom urodzonym w znaku Lwa, czyli pomiędzy 24 lipca a 23 sierpnia.

– Osoby spod znaku Lwa dostaną w tym roku wielką szansę... – zapewnia Qlevo. – Będą mogły naprawdę zaistnieć. Łatwo im bowiem będzie przeformować własne zdanie i osiągnąć szczyt kariery zawodowej. W tym roku wolno im wiele, mogą ryzykować i zawsze liczyć na mniejsze bądź większe wygrane. Jest tylko

propozycja wyjazdu do pracy za granicą. Bliźnięta powinny postarać się ustabilizować, nie gonić za romansami, zadbać o rodzinę i o zdrowie.

Raki (22 czerwca – 23 lipca) powinny zaś zebrać wszystkie siły, by skoncentrować się na swojej karierze. Muszą też dbać o międzyludzkie kontakty, bo w samotności niewiele w tym roku zdziałają. Z daleka jednak trzeba trzymać się od intryg. Będzie to rok ciężkiej pracy, ale dzięki temu w ostatnim miesiącu Raki zbiorą obfity plon.

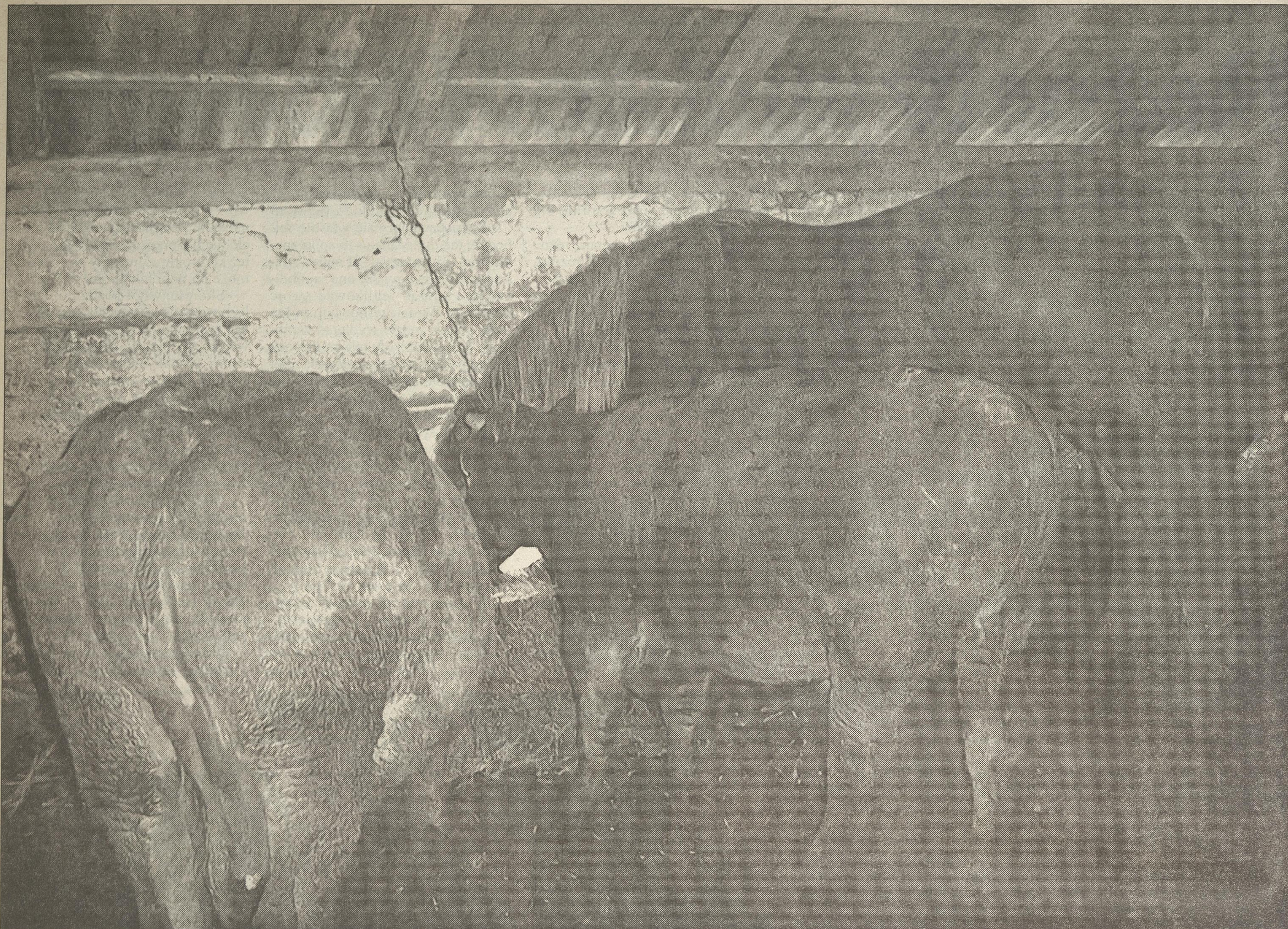
Osoby urodzone w znaku Panny (24 sierpnia – 23 września) powinny w tym roku zadbać o wewnętrzny spokój i komfort psychiczny. Najbliższe miesiące to podróże i zmiany w pracy. Ważne jest, by nie ulegać niżej presji, a kierować się tylko własną intuicją. Rok 2003 to czas stabilizacji uczuć!

Natomiast osoby spod znaku Wagi (24 września – 23 października) już mogą być z siebie zadowolone. Przez cały rok będą dominować w pracy, w

stanie się dom i rodzina, w której trzeba rozwiązać „stare” sprawy i równomiernie rozłożyć obowiązki. W uczuciach – na początku roku – może pojawić się sporo niedobrego zamieszania, za to pokażą się nowe możliwości zarobkowe.

Osoby spod znaku Wodnika (21 stycznia – 19 lutego) w końcu zapragną spokoju i unormowania spraw osobistych. Na pierwszy plan wysuną się relacje damsko-męskie i Wodniki mogą przez chwilę poczuć się odrzucone, ale nie trzeba tracić nadziei, bo jest wyraźna szansa na stabilizację spraw rodzinnych, a nawet zawarcie związku małżeńskiego i przeprowadzkę do nowego domu.

Dla urodzonych w znaku Ryb (20 lutego – 21 marca) rok 2003 będzie rokiem wielkich zmian. Osoby te powinny zacząć się dokształcać, bo otwiera się droga do awansu. Trzeba jednak iść na całość, nawet na wojennej ścieżce. W kwestiach uczuciowych należy dać się ponieść prądowi wydarzeń...



Jan S. ze wsi Jabłoń Piotrowce w swoim przekonaniu dobrze opiekuje się końmi i wpada we wściekłość, gdy ktokolwiek ma inne zdanie na ten temat

Coraz częściej na wsi ujawniane są przypadki okrutnego traktowania zwierząt gospodarskich

Konie w ruinach

Jan S., około 70-letni mieszkaniec Jabłoni Piotrowce w gminie Nowe Piekuty, przetrzymuje w tragicznych warunkach osiem koni i dwie krowy. Rok temu interweniował w tej sprawie wójt gminy. Bez skutku. Teraz interwencję wszczął inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

MARIA KACZYŃSKA

Tej zimy to już kolejny alarm w sprawie złej sytuacji zwierząt w tym rejonie powiatu wysokomazowieckiego.

Posesja Jana S. jest zrujnowana. Znajdują się na niej: zawalony dom, stodoła z dachem, ale bez ścian oraz obora z rozwaloną ścianą od strony podwórza. W oborze stoi pięć koni i dwie krowy. Są utarżane w odchodach, nie widać śladu ściółki. Odchody sięgają do połowy wysokości ścian, są zamarznięte. Konie mają spętane przednie nogi. W sąsiedniej stodole, z której pozostał głównie dach, stoją uwiązane trzy kolejne konie.

Nic wam do tego

Jan S. wita każdego, kto zjawi się na jego posesji, potokiem wyzwisk. Tak jest i teraz. Gdy inspektor wszedł do rozwalonej obory, gospodarz chwycił za widły i zaczął przeklinać. Za-

staliśmy go przy karmieniu koni. Wrzucał przez otwory w ścianie budynku do środka siano, a potem rozbełtaną wodą śrutę wlewał do koryta na cięte liście buraczane. Podobną paszę zadał koniom, uwiązanym w stodole.

– Na skup idą, to muszą być tłuste – poklepał jednego z koni. – A wy stąd wynocha, ch... pier... Koni nie widzieli? A skąd takie zastr... wiedzą, jak koni doglądać?

Udręka dla sąsiadów

– On zawsze mówi, że hoduje na sprzedaż, dopóki wszystko mu nie wyzdycha – informuje jeden z sąsiadów. – Jesienią padły mu dwie klacze i ogier. Padlina leżała na polach. W końcu ją zabrano po naszej interwencji.

Mieszkańcy Jabłoni Piotrowce od lat znoszą skutki hodowlanej „działalności” Jana S. Kiedyś trzymał po 100-200 sztuk świń. Na skutek zaniedbania zwierzęta zaczęły chorować, a także padały z głodu. Posesja była zawalona padliną. Musiała interweniować gmina. Obecna „pasja” sąsiada do koni trwa już kilka lat. Im bardziej zabudowania popadają w ruinę, tym więcej przybywa koni. Jan S. rozmnaża je nie bacząc na pokrewieństwo. Latem wypuszcza je luzem, niby na swoje pastwiska, ale faktycznie zwierzęta chodzą, gdzie chcą, wyrządzając szkody w uprawach sąsiadów. Co było przyczyną padnięcia trzech sztuk? Prawdopodobnie przefermentowana śruta – domyśla się sąsiedzi.

Ukrócić jak najszybciej

– Tragedia – ocenia krótko Wojciech Kipa, inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, po obejrzeniu posesji Jana S. – Na pewno tego tak nie zostawię.

Rok temu postępowanie przeciwko Janowi S. wszczął z Ustawy o ochronie zwierząt wójt Nowych Piekut Marek Kaczyński.

– Stało na tym, że dzierżawcy ni majątku Jana S. miała zająć się końmi. Znając tego człowieka sądzę, że jej na to nie pozwolił – mówi wójt.

– Będziemy rozmawiać z tą panią. Jeśli nie weźmie zwierząt, sporządzą wniosek o ich odebranie właścicielowi – zapowiada inspektor TOZ.

Tragedii jest więcej

Wojciech Kipa mieszka w Wyszonkach Kościelnych. Prowadzi tam gospodarstwo rolne, specjalizujące się w produkcji mleka. Inspektorem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami jest od kilku lat. Przeszedł specjalistyczne szkolenia. Interwencja w Jabłoni Piotrowcach jest kolejną w tych dniach. Wraz z nastaniem mrozów odbiera więcej informacji o przypadkach przetrzymywania zwierząt w złych warunkach.

– 31 grudnia zawiadomiono mnie, że w Kostrach Podśędkowiętach u jednego z mieszkańców z powodu zaniedbania padła krowa – mówi Kipa. – Natychmiast tam pojechałem. Gospodarza nie było w domu. Sam wszedłem na posesję. To, co zobaczyłem, było szokiem. W oborze w jednym z pomieszczeń leżała martwa

krowa. Nie wiem, co było przyczyną padnięcia. Widziałem zakrwawioną ścianę. Obok, na zamarzniętych odchodach, wielkości króliczych, stały wychudzone krowa i cielę.

Inspektor znalazł właściciela w wiejskim sklepie. Mężczyzna był kompletnie pijany. Potraktował inspektora jak intruza, naubił mu.

– Wystąpiłem z wnioskiem do gminy Klukowo o odebranie temu człowiekowi pozostałych zwierząt. Sprawa jest zakończona, na mocy decyzji wójta krowa i cielę zmieniły właściciela – dodaje.

W Gierałtach Nowych w gminie Szepletowo inspektor obserwuje inne gospodarstwo. Jego właściciel nie pije, ale żyje w skrajnej nędzy. Rok temu wyzdychały mu krowy, została jedna.

– Nie tylko ta krowa, ale przede wszystkim właściciel potrzebuje pomocy – uważa Wojciech Kipa. – Rok temu w Urzędzie Gminy w Szepletowie zapewniano mnie, że taką pomoc otrzyma. Niestety, nie zauważyłem żadnej poprawy.

Niewłaściwe warunki, w jakich żyją zwierzęta, często idą w parze z nędzą i niezaradnością właściciela. Ale nie zawsze tak jest. Czasem w grę wchodzi pijaństwo, a czasem gospodarz poprzez zły stosunek do zwierząt demonstruje swój „styl życia”. Sąsiedzi nie patrzą na to obojętnie, o czym świadczą sygnały, coraz częściej przekazywane inspektorowi.

Problem z psami

Do inspektora ludzie zwracają się też z innymi problemami, dotyczący-

Wojciech Kipa, inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, rolnik z Wyszonkach Kościelnych:

– Na mocy ustawy o ochronie zwierząt wójt gminy może wydać decyzję o czasowym lub całkowitym odebraniu właścicielowi zwierząt, jeśli są one rażąco zaniedbywane lub okrutnie traktowane. Odebrane zwierzęta mogą zostać sprzedane, a dochód ze sprzedaży idzie na konto gminy lub Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. (MK)



mi zwierząt. Mieszkańców np. niepokoi wataha bezpańskich psów, gromiących w rejonie Jabłoni Piotrowiec i Dąbrówki Kościelnej. Zwierzęta są na półdziczące i potencjalnie niebezpieczne. Zwłaszcza dla owiec i dzieci. Odnotowano przypadek zagryzienia owcy w jednym z gospodarstw.

W tej sprawie Wojciech Kipa skłania się do rozwiązania radykalnego: konieczny będzie odstrzał psów. Jednak nie zamierza też rezygnować ze starań o budowę międzygminnego schroniska dla bezpańskich czworonogów. Przekonuje wójtów, iż utworzenia schroniska nie da się uniknąć – po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej utrzymywanie takich placówek będzie obowiązkiem samorządów.

Fot. Autorka

Jacek Kościuszko, artysta plastyk, chętnie sięga po najnowocześniejsze technologie

Plastyk z kamerą

Nowoczesna technika przestała być domeną przemysłu. Wkroczyła również do sztuki. Elżanin Jacek Kościuszko jest plastykiem, ale jego podstawowym narzędziem pracy nie jest pędzel ani też ołówek, tylko... kamera i komputer. W tym roku za swoje filmy otrzymał już pięć nagród.

MONIKA STELMACH

Na ekranie pojawia się stara, odrapana, elcka kamienica. Dom zaczyna żyć własnym życiem, wibrują okna. Zmienia barwy. Kamera najeżdża na bramę, z której wylania się następna brama i następna... Wylatują z nich ptaki. Pojawia się człowiek, sam autor. Tak w wielkim skrócie można opisać to, co widzimy w filmie „Dom impresja”.

– Lubię stare budowle – mówi autor. – Ich odrapane mury to powstała w naturalny sposób grafika. Są bardzo plastyczne, mają mikroklimat. „Dom impresja” jest pełen metafizycznych skojarzeń. Jeśli miałbym go sklasyfikować, umieściłbym w ramach surrealizmu.

Punktem wyjścia do realizacji „Opery Akt X”, innego filmu Jacka Kościuszki, był fragment libretta. Wydarzenia oświadczyn w starym dworze są mniej więcej zgodne z tekstem. W filmie grają aktorzy. Scenografia jest jednak wytworem komputerowej animacji. Bohaterzy zostali umieszczeni w wirtualnej rzeczywistości.

– Cały czas szukam nowych rozwiązań – opowiada o pracy Jacek Kościuszko. – Łączę animację, muzykę, grafikę i film. Obecnie mam w planach zrobienie filmu bez... cięć, w jednym ujęciu, gdzie połączę m.in. monologi z tłumem i typografię.

Długa minuta

Filmy Jacka Kościuszko trwają od jednej do sześciu minut. To jednak wystarczy, aby jurorzy festiwali filmowych mogli docenić jego pracę.

– Zgadzam się z jurorem, który powiedział, że moje filmy mają szacunek dla widza – mówi autor. – Czasami w trzy minuty można więcej przekazać niż w 1,5 godziny. W tym sensie nawet minuta może być długa. To dla widza zastrzyk obrazu.

Za „Dom-impresję” Jacek Kościuszko otrzymał główną nagrodę na VI Ogólnopolskim i III Międzyna-

rodowym Festiwalu Filmów Amatorskich „Jutro filmu” 2002 w Warszawie, w kategorii „Inne”. Jury Festiwalu Filmów Niezależnych „Okfa” w Koninie 2002 przyznało mu II nagrodę i wyróżnienie. Nie pamięta jednak za które filmy. Czy nagrodę za „Ewę”, a wyróżnienie za „Szufładę”, czy też może odwrotnie? O tym, że został wyróżniony na Festiwalu Filmowym w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą dowiedział się z magazynu „Kino”. Czy nagrody mają dla niego jakiegokolwiek znaczenie?

– Uznanie mobilizuje mnie do pracy. Jest potwierdzeniem, że to, co robię, ma wartość – argumentuje Jacek. – Na festiwalach jest okazja, żeby pokazać swoje prace publiczności. Mogę porozmawiać z jurorami. Czasami za nagrodami idą też jakieś korzyści finansowe. A to, że nie zawsze wiem, że zostałem laureatem festiwalu, wynika z niedociągnięć w organizacji przeglądów.

Filmy Jacka zdobywają uznanie nie tylko jurorów, ale też publiczności, która dała tego dowód m.in. podczas białostockiego Festiwalu Filmów Off-owych. Tutaj widzowie przyznają nagrody. Za „Ewę” otrzymał trzecią. Publiczność ma również głos decydujący w Telewizyjnym Festiwalu Filmów Niezależnych w Zielonej Górze, gdzie typowanie odbywa się za pomocą SMS-ów. „Operę” wyróżnili za najlepszą animację. Film został zauważony i był jednym z niewielu polskich filmów pokazanych na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cottbus (Niemcy).

Plastyk czy reżyser?

Chociaż Jacek zdobywa nagrody na festiwalach filmowych, to twierdzi, że jest przede wszystkim plastykiem. Zdziwił się, kiedy w indeksie osób biorących udział w festiwalu w Kazimierzu Dolnym jego nazwisko znalazło się wśród reżyserów.

– Umiem posługiwać się pędzlem i ołówkiem – zapewnia. – Wideo-art, animacja należą do sztuk plastycznych. Moje prace to obrazy, do których dodałem ruch i dźwięk. Każdy z nich, to jakaś myśl. W ten sposób łączę dwie pasje – plastykę i muzykę. Nigdy jednak nie spodziewałem się, że otrzymam miano reżysera.

Na swoim koncie ma już kilka teledysków. Jednym z nich jest obraz do muzyki zespołu Vernissage, którym zainteresowała się ITI (właściciel TVN).

– Teledysk to nieco inna, również bardzo bliska mi forma wypowiedzi, którą zamierzam kontynuować – mówi autor. – Wynika to z mojego zamię-

wania do muzykowania. Od wielu lat gram w różnych formacjach.

Aksamitna rewolucja

Nowoczesna technika otwiera przed artystami nowe możliwości, z których coraz chętniej korzystają.

– To świetne narzędzia pracy – mówi Jacek Kościuszko. – Dzięki technice sztuka może być interaktywna. Widz przestaje być biernym odbiorcą, a sam w pewnym sensie staje się twórcą. Wyzwała to zupełnie nowe pokłady emocji.

Prof. Witold Chmielewski, kierownik zakładu plastyki intermedialnej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu mówi, że technologia już dawno wkroczyła do sztuki. Video-art istnieje od lat 60.

– Obecnie w dużo większym stopniu artyści sięgają po najnowocześniejsze technologie, ze względu na łatwy dostęp do „narzędzi”, bo przecież każdy może kupić kamerę, czy też komputer – mówi Witold Chmie-

lewski. – Nazwałbym to aksamitną rewolucją. Zresztą, plastyka zawsze opierała się na jakiejś technologii, czy to posługiwaniu się temperą, czy kuciu w metalu, a teraz sięgnęła po kamerę. Oczywiście wszystko zależy od tego, w jaki sposób artysta używa tego narzędzia. Do czego mu ono służy. Jacek jest zdolnym studentem, który dobrze nim operuje.

Jacek Kościuszko opowiada o wystawie, która zrobiła na nim wrażenie, a została przygotowana tylko dzięki użyciu nowoczesnego sprzętu. Widz sam tworzył obraz. Na sali była ustawiona kamera i prawdopodobnie zamontowane sensory ruchu. Stojąc przed kamerą widział się siebie na ekranie. Kiedy się wykonywało jakieś ruchy, można było jednocześnie zobaczyć pojawiające się na ekranie obrazy. Można było tworzyć to dzieło. Artysta wpadł na pomysł, a pewnie sztab ludzi pracował nad rozwiązaniami technicznymi.

– Takie formy prac artystycznych nie są niestety znane szerokiej publiczności – mówi Jacek Kościu-

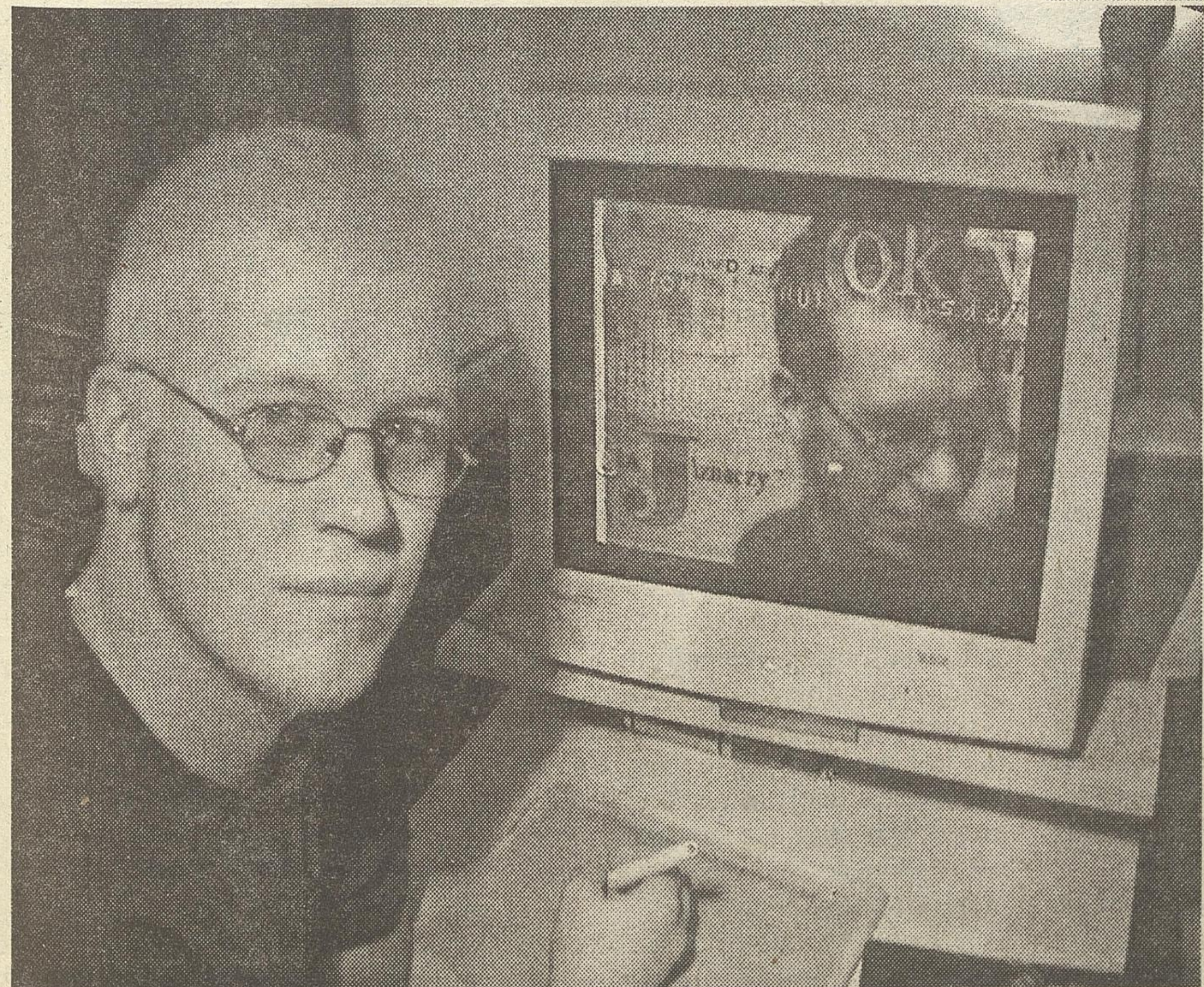
szko. – Jeszcze kilka lat temu sam nie miałem pojęcia, że sztuka przyjmuje taki wymiar. Studia w zakładzie plastyki intermedialnej dały mi możliwość poznania nowych sposobów wyrazu.

Dobrze znane

Czy jednak sztuka nowoczesna może dotrzeć do szerszej widowni, czy też staje się elitarna, przeznaczona dla wąskiego grona ludzi z branży?

– Nowoczesna sztuka może dotrzeć do szerokiej publiczności właśnie przez to, że posługuje się dobrze znanymi jej narzędziami – twierdzi Witold Chmielewski. – Kamery wideo są popularne, wiele osób kręci jakieś filmy, chociażby na domowy użytek. Jeszcze więcej osób fotografuje. Poza tym, zmieniają się narzędzia pracy, ale nie zmienia się przecież istota sztuki. Problemy poruszane przez artystów pozostają te same, mówią oni o miłości, tęsknocie, bólu, wojnie.

Fot. Jacek Kościuszko



Zamiłowanie do starych budowli zaowocowało filmem „Dom impresja”

Jacek Kościuszko rysuje korzystając z programu komputerowego

Aż dwie trzecie Polaków marzy o seksie ze znaną osobą, 40 proc. – o stosunku z partnerem przyjaciela a 25 proc. – o płatnym seksie

Do łóżka z Jennifer Lopez

Podlasianie najpóźniej przechodzą inicjację seksualną i są najbardziej wstrzemięźliwi – wynika z ogólnopolskiej ankiety. Ale jednocześnie aż połowa Podlasian przyznaje się do przygodnych kontaktów seksualnych. Mieszkańcy naszego regionu zwracają najmniej uwagę na inteligencję partnera, zaś za jego najbardziej seksowny element uznają usta. Po stosunku zaś lubią... palić papierosy.

ANNA KOWALSKA

Mieszkańcy naszego globu uprawiają seks średnio 139 razy. Polacy są nawet nieco powyżej tej średniej – statystycznie robią to 141 razy. To jednak nic wobec Francuzów, którzy kochają się niemal co drugi dzień.

W Światowym Raporcie Durex 2002 miłosne sekrety ujawniło blisko 50 tys. osób. W tym roku badania opinii publicznej przeprowadzane były przez Internet. Ogólnopolskowa ankieta wykazała, że prowadzimy aktywne życie seksualne, ale nadal mało kto zabiega przy tym o ochronę przed infekcjami przenoszonymi drogą płciową i nieplanowaną ciążą. Okazuje się też, że większość ludzi ma fantazje dotyczące seksu ze sławną osobą.

Ten pierwszy raz

To smutne, ale światowy raport wykazał, że Polacy decydują się na rozpoczęcie współżycia przede wszystkim pod wpływem alkoholu. Jednocześnie aż 32 proc. wskazało na gotowość wewnętrzną, równoznaczną z chęcią.

– Znacząca rola alkoholu w inicjacji seksualnej wiąże się z dwiema przyczynami: potrzebą neutralizowania lęku i niepokoju oraz, szczególnie w przypadku kobiet, ucieczki od poczucia winy za rozpoczęte życie seksualne – ocenia prof. Zbigniew Lew Starowicz, seksuolog.

Co dziesiąty Polak rozpoczyna współżycie chcąc „mieć to już za sobą”, a tylko dla co dwunastego przyczyną była miłość. Natomiast, co może budzić duże zdziwienie, dopiero po ślubie rozpoczęło uprawiać miłość zaledwie 0,9 proc. kobiet i 1 proc. mężczyzn! Większość nowożeńców skonsumentowała zatem swój związek przed ślubem.

Prawie połowa badanych Polaków deklaruje utrzymywanie stosunków seksualnych – ocenia prof. Zbigniew Lew Starowicz, seksuolog.

chają się średnio 167 razy w roku, za nimi plasują się Holendrzy i Duńczy. Daleko w tyle pozostają kochankowie z Tajlandii i Singapuru.

(Nie)bezpieczny seks

W skali globalnej blisko jedna czwarta ankietowanych przyznała, że w szkole nie otrzymała żadnej edukacji seksualnej. Najgorzej z taką nauką mają mieszkańcy Indii i Jugosławii. Polskie dane są również alarmujące – 32 proc. respondentów nie odebrało edukacji seksualnej w szkole. A ci, którzy przeszli taką edukację, uczyli się przede wszystkim o chorobach przenoszonych drogą płciową oraz faktach biologicznych, związanych z reprodukcją. Mimo takich nauk, ponad 40 proc. ankietowanych w minionym roku uprawiało seks z nowym partnerem, nie stosując żadnego zabezpieczenia...

Przelotnych partnerów seksualnych (na jedną noc) miała blisko połowa badanych Polaków. Znacznie częściej do takich zachowań przyznają się mężczyźni niż kobiety. Przypadkowość kontaktów seksualnych wyróżnia przede wszystkim mieszkańców województwa świętokrzyskiego – partnera na jedną noc miał co drugi badany. Na Podlasiu do takiej przygody przyznało się 42,9 proc. ankietowanych.

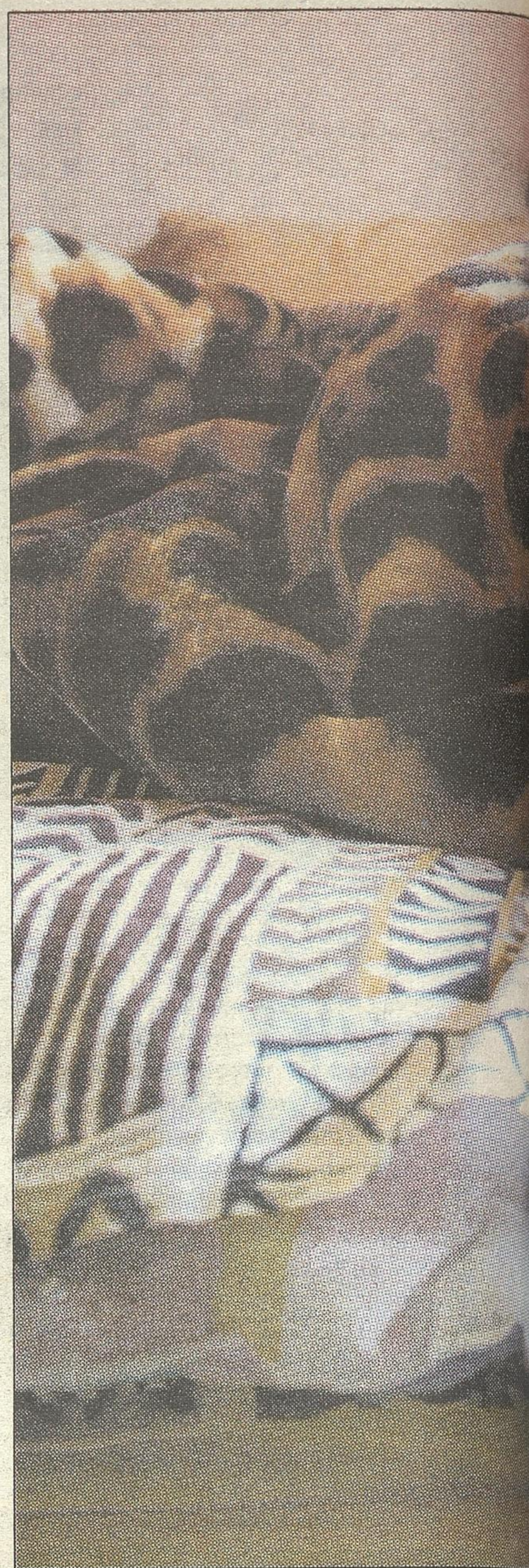
Co piąta z badanych osób zdecydowała się na rozpoczęcie współżycia z nowym partnerem w ciągu trzech pierwszych miesięcy znajomości. Podobny odsetek decyzję o podjęciu współżycia podjąłby w ciągu pierwszego miesiąca. 28 proc. wskazałoby z taką decyzją nie dłużej niż tydzień, z czego 20 proc. gotowych jest na stosunek już w czasie pierwszej nocy. Osoby ponadtrzydziestoletnie znacznie częściej niż inne są gotowe do współżycia podczas pierwszej nocy. Największy odsetek „niecierpliwych” notowany jest w województwie świętokrzyskim. Z kolei najwięcej wstrzemięźliwych jest w województwie opolskim i podlaskim – po 20 proc.

Co robimy tuż po stosunku? Najczęściej przytulamy się do partnera – robi tak dwie trzecie badanych. Co ósma osoba rozmawia z partnerem, co dwudziesta zapala papierosa. Najwięcej zwolenników nikotynowego relaksu jest na Podlasiu. Branie prysznicu charakterystyczne jest tylko dla 4,5 proc. badanych.

Uczciwość i zaufanie

Badani wyrażają generalną szczerość w stosunku do swoich stałych partnerów, deklarują gotowość do przyznania się do swojego wieku czy do fantazji seksualnych. Do chorób przenoszonych drogą płciową przyznałoby się dwie trzecie badanych, podobnie jak do liczby wcześniejszych partnerów seksualnych. Szczerość ta nie dotyczy jednak zdrady – tylko połowa ankietowanych gotowa jest przyznać się do niej. Kobiety nieco częściej niż mężczyźni są gotowe przyznać się do wieku oraz ewentualnego zarażenia chorobą przenoszoną drogą płciową.

O czym marzymy? Najczęstszym marzeniem seksualnym jest stosunek ze sławną osobą – tego typu fanta-



Statystyczny Polak kocha się dwa-trzy razy

zje deklaruje prawie dwie trzecie badanych. Z preferencji ankietowanych odnośnie najbardziej ich zdaniem seksownych gwiazd, można wnioskować, że panowie najchętniej poszliby do łóżka z Jennifer Lopez, Anną Przybylską czy Martyną Wojciechowską, a panie z Bradem Pittem i Michałem Żebrowskim. Nie bez znaczenia jest zapewne fakt, że zdjęcia obu wymienionych Polek ukazały się w „Playboyu”. Anna Przybylska gościła na jego łamach nawet dwukrotnie.

– Treść fantazji seksualnych i typologia idoli seksualnych sugerują jak wielką rolę kreującą Olimp seksualny mają media promujące postacie ze świata filmu, rozrywki czy sportu – uważa prof. Starowicz. – Utrzymywanie się od kilku lat na szczycie rankingu Jennifer Lopez oznacza, że reprezentowany przez nią typ kobiecości i urody ulega rozpowszechnieniu i utrwaleniu. Zanika na szczęście model kobiecości anorektycznej, infantylnej i asekualnej.

Poza seksem ze sławną osobą, blisko 40 proc. Polaków marzy o ... stosunku z partnerem swojego najbliższego przyjaciela lub przyjaciółki. Co czwarta osoba w myślach uprawia seks z prostytutką, a co piąta wiąże swoje fantazje seksualne z przełożonym w pracy.

13 proc. w swych marzeniach kocha się z osobą tej samej płci. Kobiety dystansują zdecydowanie mężczyzn w skłonnościach do marzeń o seksie homoseksualnym – tego typu fantazje są udziałem 28 proc. kobiet i tylko 6 proc. mężczyzn. Z kolei mężczyźni znacznie częściej niż kobiety chcieliby uprawiać seks „za pieniądze”. Mężczyźni wykazują się również znacznie większym brakiem lojalności wobec swoich przyjaciół – ponad 40 proc. chętnie odbyłoby stosunek z partnerką swojego najlepszego przyjaciela...

Pociągające oczy

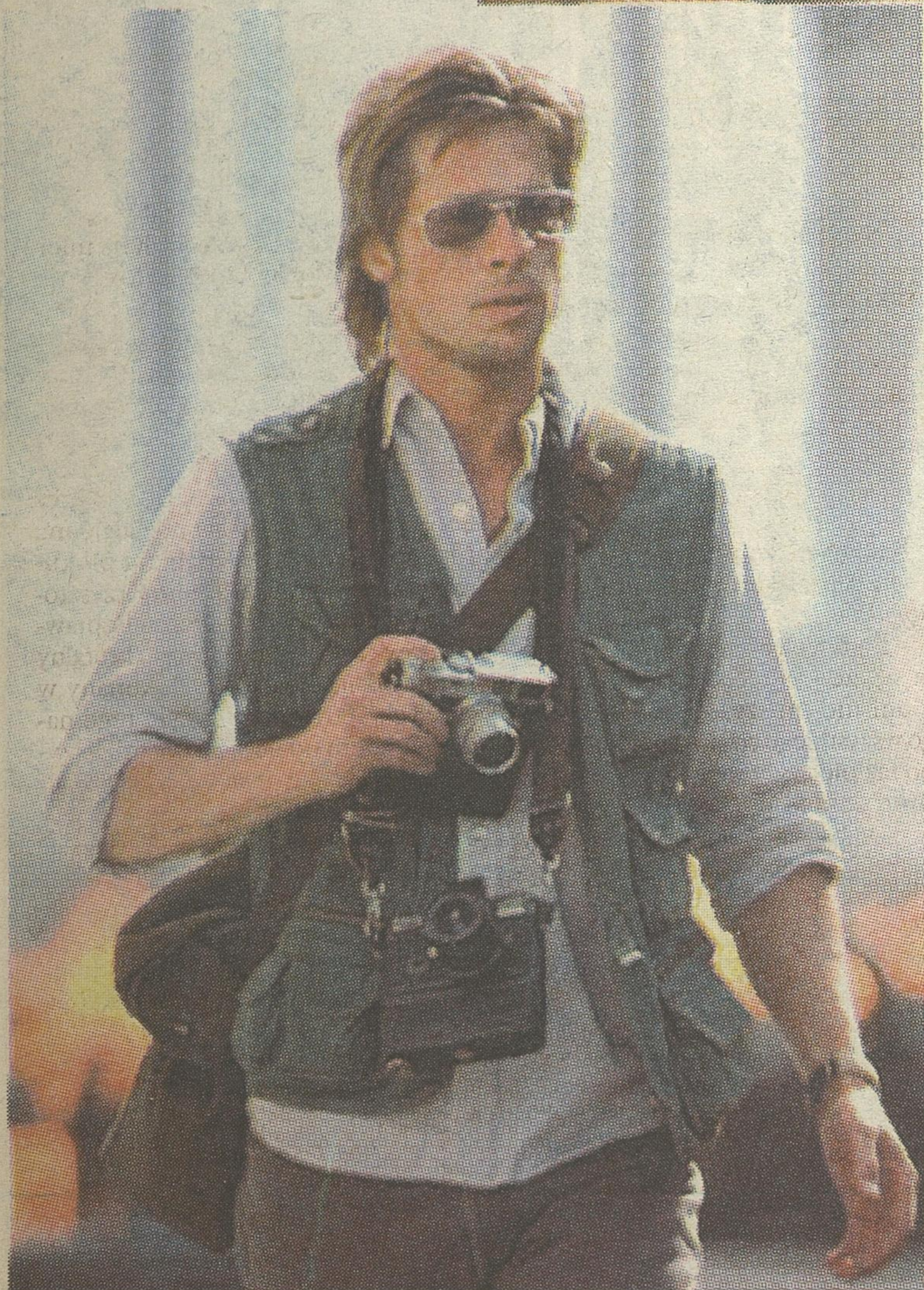
Polacy najczęściej zwracają uwagę na cechy fizyczne partnerów. Dla kobiet najbardziej atrakcyjne są męskie oczy, w dalszej kolejności inteligencja mężczyzny lub jego pośladki. Dla mężczyzn obiektem zainteresowania są przede wszystkim



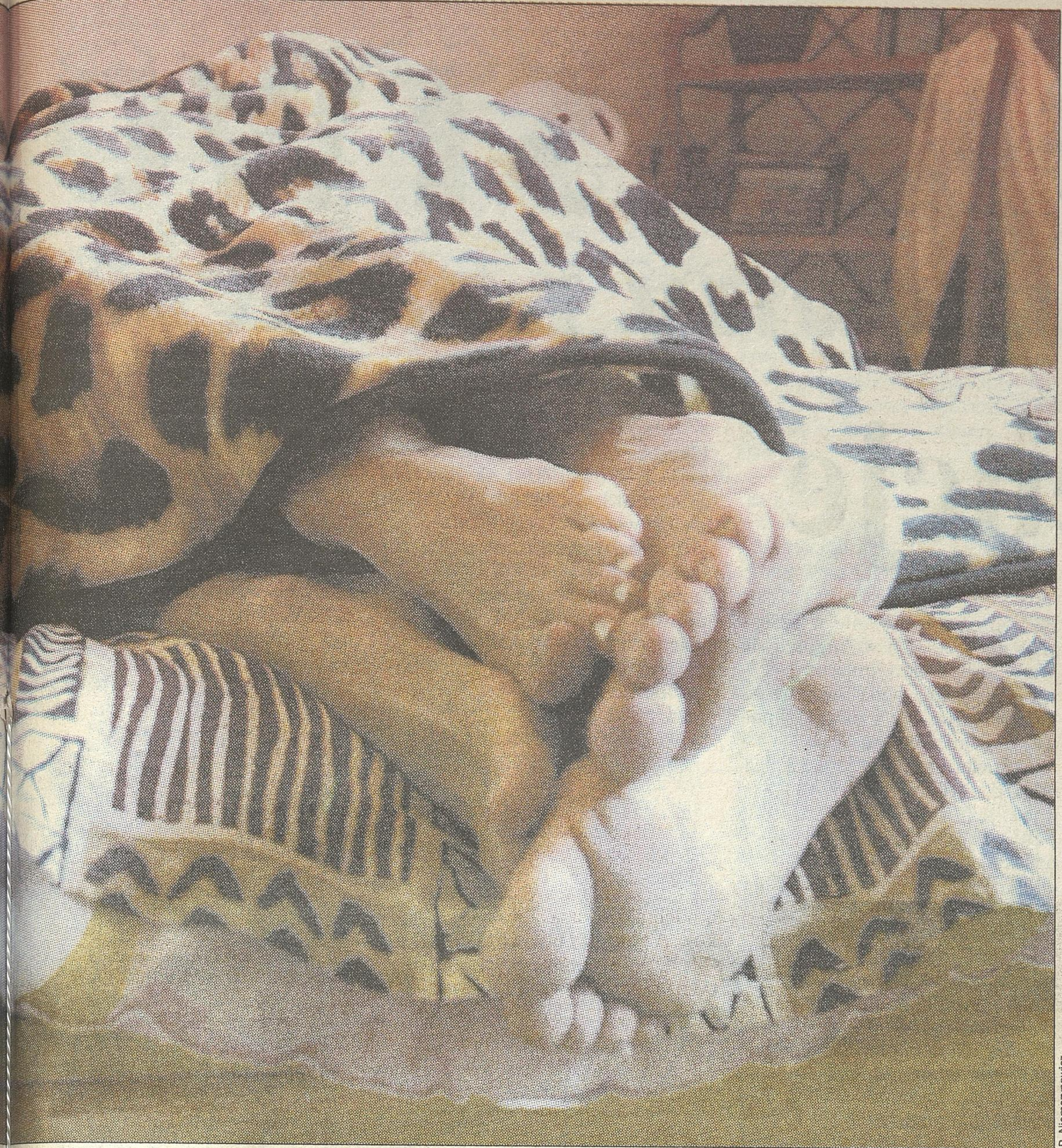
Utrzymywanie się od kilku lat na szczycie rankingu najbardziej seksownych gwiazd Jennifer Lopez oznacza, że reprezentowany przez nią typ kobiecości i urody ulega rozpowszechnieniu i utrwaleniu. Zanika na szczęście model kobiecości anorektycznej i asekualnej.

seksualnych minimum raz w tygodniu, z czego 23 proc. współżyje przeciętnie 3-4 razy w tygodniu. Z kolei co szósta osoba współżyje codziennie lub prawie codziennie. Nieco większą częstotliwość uprawiania seksu deklarują kobiety – prawie połowa z nich uprawia seks raz na 2-3 dni lub częściej. Z taką częstotliwością współżyje natomiast tylko 40 proc. mężczyzn. Największy odsetek badanych, którzy nie przeżyli jeszcze inicjacji seksualnej charakteryzuje województwo podlaskie i śląskie. Najwcześnieiej rozpoczynają współżycie mieszkańcy województw zachodniopomorskiego i łódzkiego.

Generalnie przeciętny Polak kocha się 141 razy w roku, z tym że kobiety robią to 144 razy, a mężczyźni – 138. Francuzi natomiast ko-



Brad Pitt uznany został przez ankietowanych za najbardziej seksownego mężczyznę na świecie. Jest ideałem zarówno dla Polek, jak i ich koleżanek z innych państw.



godniu, bardzo często nie stosując przy tym żadnego zabezpieczenia

cechy fizyczne: figura, pośladki i biust partnerki. Uwagę ich przyciągają też kobiece nogi.

– Męskie upodobania seksualne w zakresie atrakcyjności kobiet nie zaskakują i korelują z danymi z innych krajów – ocenia prof. Starowicz. – Intrygującym jest wynik badań kobiet – na pierwszym miejscu znajdują się oczy mężczyzny! Różnie to można interpretować, np. jako „drogę do duszy” w psychologii pierwszego spojrzenia lub jako korelację z wysoką oceną inteligencji u mężczyzn.

A jakie znaczenie ma atrakcyjność partnera dla mieszkańców poszczególnych województw? Figura partnera najbardziej liczy się u mieszkańców lubuskiego i podlaskiego. Za to Podlasianie najrzadziej wskazywali, że ważna jest też inteligencja kochanka. Na biust partnerki najbardziej zwracają uwagę mieszkańcy woj. świętokrzyskiego, a najmniej podlaskiego. Podlasianie za to za najbardziej seksowny element partnera wykazywali najczęściej usta.



Anna Przybylska została uznana przez ankietowanych za najseksowniejszą Polkę. Tuż za nią uplasowała się Martyna Wojciechowska. Nie bez znaczenia zapewne jest fakt, że obie pozowały do zdjęć w „Playboyu”.



Ankietowane kobiety z kolei uznały, że najseksowniejszym Polakiem jest Michał Żebrowski. Drugie i trzecie miejsce na liście zajęli Paweł Deląg i Bogusław Linda.

Marcin A. i Krzysztof W. oskarżeni o zabójstwo ostrołęczanki Urszuli M.

Krew przy Zbawicielu Świata

Dwa lata przed swoją śmiercią Urszula sama dogoniła złodzieja i odebrała wyrwaną jej przed chwilą torebkę. Za drugim razem nie dała sobie odebrać swojej własności. Napastnikowi udało się jedynie urwać pasek. 12 stycznia 2001 roku wieczorem, w lasku obok kościoła Zbawiciela Świata w Ostrołęce, znaleziono śmiertelnie raną 34-letnią kobietę. Nie miała przy sobie torebki. Zamiast niej w pobliżu leżała metalowa rurka, którą napastnicy zmasakrowali głowę swojej ofiary.

MACIEJ SULIMA

Tego dnia Urszula M. pracowała na drugą zmianę. Z apteki mieszczącej się w „Kupcu” wyszła tuż po godz. 19.00.

– Zaproponowałem, że ją odwiozę, jeśli poczeka na mnie kilka minut. Ale jej śpieszyło się do domu. Tylko przez moment zawahała się... – zeznał przed Sądem Okręgowym Tadeusz K., współwłaściciel apteki „Solkovit”.

Urszula M. mieszkała samotnie w bloku tuż za Mini Malem. Postanowiła skrócić sobie drogę przechodząc ścieżką przez lasy przy kościele Zbawiciela Świata. Tam czekali na nią napastnicy. Koleżanki Urszuli z pracy nie mają wątpliwości, że nie obyło się bez walki:

– Nie raz pokazała, że ma charakter. Była zdecydowana i energiczna. Na pewno z nimi walczyła i nie chciała oddać torebki.

Tym razem nie miała szans. Napastnicy użyli metalowej rurki...

Zmasakrowana kobieta nie od razu trafiła na oddział intensywnej opieki medycznej ostrołęckiego szpitala. Od momentu napaści do przyjazdu karetki minęło co najmniej pół godziny. Pogotowie zaalarmował mężczyzna, korzystający z tego samego co Urszula skrótu. On też doprowadził lekarza na miejsce zbrodni.

Pod obrazem Jezusa

Barbara M. zobaczyła nieprzytomną córkę następnego dnia po napaści.

– Po raz pierwszy w życiu cieszyłam się, że Ula nie ma męża i dzieci. Że oni nie muszą teraz przeżywać tego wszystkiego co ja – z matką Urszuli po raz pierwszy rozmawiałem kilka dni po napaści. Siedziała w fotelu pod obrazem Jezusa i Matki Boskiej. W mieszkaniu samotnie mieszkającej wdowy nie brakuje wizerunków świętych. Ze ściany chylił głowę nad jej cierpieniem Jan Paweł II.

– Tłumaczę to sobie w ten sposób, że Pan Bóg chciał mieć przy sobie jeszcze jednego dobrego człowieka. Dlatego powołał ją do siebie – kobieta nie kryła łez.

Barbara M. nie chciała zemsty i nie czuła nienawiści do morderców córki:

– Modłę się za nich codziennie. Urszulka też odmawiała różaniec, za tych złych. Była bardzo religijna. Nigdy nie zamieniłabym się z matkami tych zabójców. Ich wstyd jest na pewno większym ciężarem od mo-

jego bólu. On z czasem nieco osłabnie. A taki wstyd za własne dziecko będzie ranił te matki do końca ich życia.

17 grudnia 2002 roku, czekając na rozpoczęcie rozprawy na korytarzu Sądu Okręgowego w Ostrołęce, Barbara M. również miała łzy w oczach. Tym razem z innego powodu:

– Patrząc na rodziny tych morderców i wołałabym nie dożyć takiej chwili. Nie widzę najmniejszej skruchy, wstydu, czy żalu. Zupełnie nic...

Najdłuższa podróż

Koleżanki wspominają Urszulę, jako osobę energiczną i pełną życia. Taką, która potrafiła sprostać wszelkim przeciwnościom losu, pokierować grupą. Zdyscyplinowaną i obowiązkową. Dlatego, gdy w sobotę rano 13 stycznia 2001 roku nie pojawiła się w pracy, wszyscy wiedzieli, że na pewno nie zatrzymał jej sen, czy jakiś inny blady powód. To musiało być coś bardzo poważnego.

Nie bała się nikogo. Koleżanki pamiętają, jak kilka lat temu, gdy wracała z pracy, ktoś wyrwał jej torebkę. Dogoniła złodzieja i odebrała swoją własność. Kilkanaście dni przed tragicznym napadem jacyś młodzi ludzie również bezskutecznie próbowali wyrwać jej torebkę. W tym samym miejscu, gdzie 12 stycznia 2001 roku razy zadane metalową pałką zabrały jej życie.

Urszula M. nie była osobą, która po pracy zamykała się w domu i siedziała przed telewizorem. Trzy lata oszczędzała, by pojechać do Meksyku. W marcu 2001 r. miała polecieć do Maroka. Już cieszyła się na tę podróż... Zmarła w poniedziałek, 29 stycznia 2001 roku, nie odzyskawszy przytomności. Miała 34 lata.

Dobre samopoczucie

Sprawców ustalono dzięki specjalnym badaniom śladów kryminalnych, m.in. znalezionych na miejscu zbrodni włosów. Dzięki nim ustalono DNA sprawców tego mordu. Wyniki badań potwierdziły typowania sprawców. W kwietniu 2002 roku Prokuratura Rejonowa w Ostrołęce postawiła 19-letniemu Marcinowi A. zarzut zabójstwa, a Sąd Rejonowy zdecydował o jego aresztowaniu na okres 3 miesięcy. Marcin A. nie działał sam. Mordu dopuścił się, zdaniem prokuratury, wspólnie z 18-letnim Krzysztofem W., który trafił do Domu Poprawczego w Łaskowcu, za równie brutalny napad na inną kobietę, dokonany w czerwcu 2001 roku. Ofierze tego napadu cudem udało się przeżyć. Krzysztof W. zamienił poprawczak na areszt, a prokuratura również i jemu przedstawiła zarzut zabójstwa. Jeżeli sąd podzieli zdanie prokuratury, Marcinowi A. i Krzysztofowi W. grozi do 25 lat pozbawienia wolności. Obaj nie przyznają się do winy. O niewinności młodzieńców przekonane są również ich rodziny.

– Głowę bym oddała za to, że on tego nie zrobił – przekonywała sąd matka Krzysztofa W. – On nie jest do tego zdolny.

Chłopiec o twarzy dziecka skończył jesienią 18 lat. Uśmiechnięty, ani na moment podczas kilkugodzinnej rozprawy nie opuszczało go dobre samopoczucie. Jeżeli sąd uzna jego winę, będzie groził mu wyrok w wysokości co najmniej dwunastu lat.



WĘDKARSTWO

najzdrowszy z nalogów

Reminiscencje

Zima w pełni. Martwy sezon dla wielu wędkarzy – wyznawców poglądu, że bez ciepła, zieleni i śpiewu ptaszków nie ma pełni radości na łowisku. Nie można się wyzbyć uczucia żalu, melancholii i smutku. Nie pomaga stosowanie różnych substitutów czy też przeglądanie letniego sprzętu.

ANTONI REMIESZ

O prawie do powszechnego korzystania z wód mówił już zapis w kodeksie rzymskim. Nie zmienia to jednak faktu, że prawo do wędkowania zimą na jeziorach było zakazane do czasu...

Wspomnienia moje o wędkowaniu zimą pochodzą z okresu, gdy byłem łącznikiem między ówczesnym Państwowym Gospodarstwem Rybackim a Zarządem Okręgu PZW. Były to początki uprawiania legalnego wędkowania na lodzie. Obowiązujące wówczas zarządzenie Ministra Rolnictwa z 10.IV.1959 roku zezwalało na wędkowanie od 1 kwietnia do 30 listopada co w praktyce eliminowało sportowe połowy pod lodem.

Argumentacja Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rybackich była następująca (cytat z pisma):

– Okres zimowy powinien zapewnić rybie względny spokój. Hałas, tupanie, bicie licznych otworów w lodzie, „denerwują” rybę.

– Brak elementów wskazujących na turystyczno-przyrodnicze walory wędkowania w zimie, a więc elementów, które stanowią zasadniczą podstawę udostępnienia wód PGRyb, zorganizowanym wędkarzom.

– Łowienie ryb w przerębli łatwo przeradza się w „rzeź niewińątek”. Ryba w okresie zimowym skupia się w pewnych miejscach, wyciąganie jej stamtąd przez kilkunastocentymetrowy otwór w lodzie na pewno nie ma nic wspólnego ze sportem. Częste przypadki kalectwa ryb przy stosowaniu błyski podlodowej-szarpaka to chyba też nie sport.

Ze strony PZW wśród licznych argumentów przeciwko wzmiankowanemu zarządzeniu, wysuwano taką oto tezę: PGRyb traktuje okonia jako chwast rybi i że pod lodem właśnie najczęściej odławia okonie w tym ponad 150 ton rocznie małego, na mączkę rybną.

Próby znalezienia kompromisu odzwierciedla protokół z narady w Augustowie z 3 XII 1963 roku na której PZW uzyskało zezwolenie

PGRyb na wędkowanie w okresie zimy na jeziorach w Augustowie. Warunki były następujące:

– Wędkarze będą łowić na odcinkach jezior gdzie został dokonany odłów niewodem;

– Na każdorazowy wyjazd wędkarzy na dane jezioro, Koło PZW w Augustowie uzyska zgodę dyrekcji PGRyb;

– Wędkowanie pod lodem odbywać się będzie pod nadzorem Zarządu Koła PZW i Dyrekcji PGRyb w Augustowie, która jest zainteresowana uzyskaniem danych statystycznych ilości średniego dziennego połowu pod lodem.

Gdy już przełamano pierwsze lody, niczym grom z jasnego nieba, tragiczny wypadek na Jeziorze Woszczelskim w miejscowości Woszczelce, pow. ełcki, zwałił podwaliny „wędkowania sportowego zimą”, zbudowane zaledwie 7 dni wstecz w Augustowie.

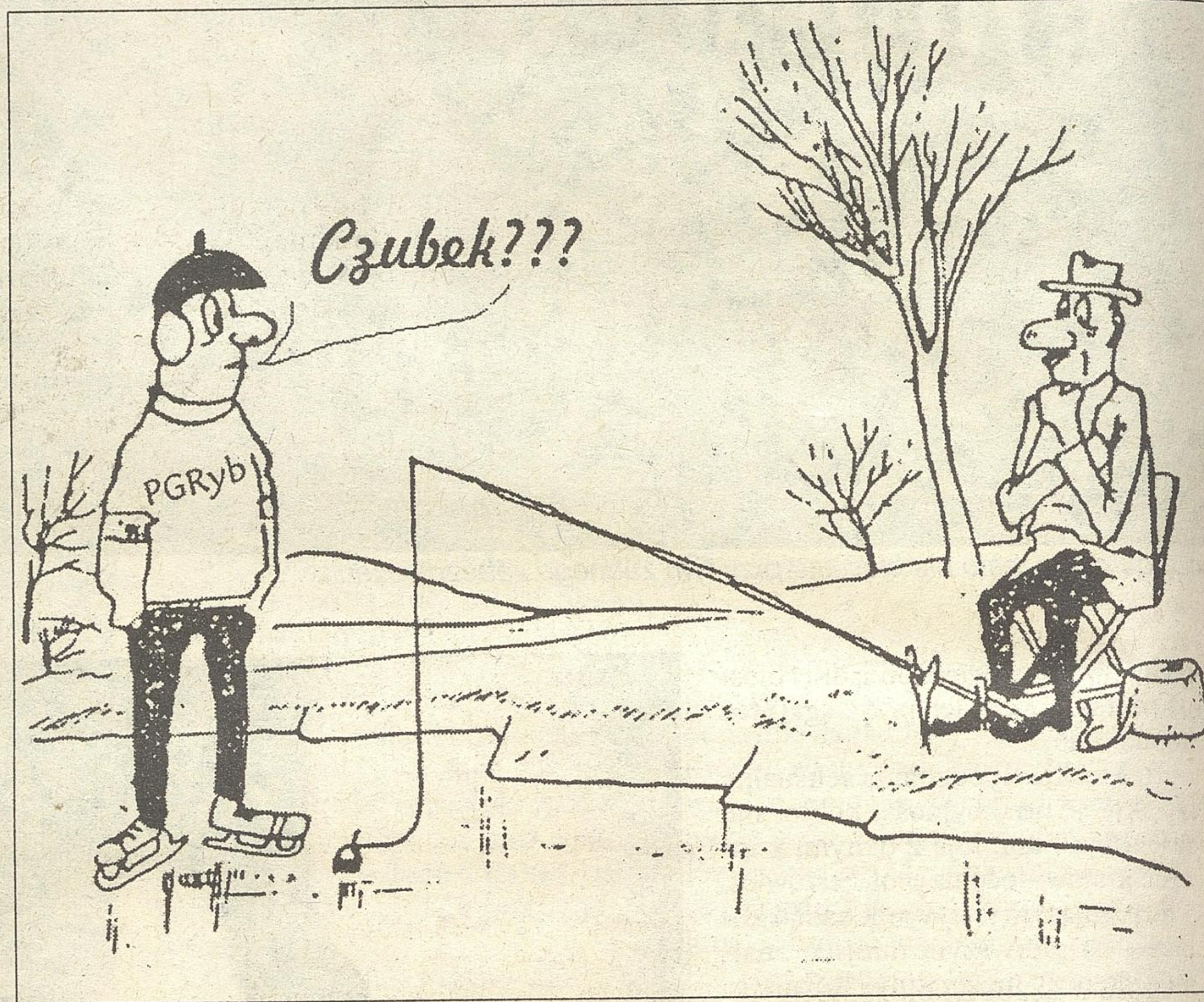
Józef B., lat 31, jak później ustalono, bez żadnych uprawnień do połowu ryb, „wyruszył na jezioro z zamiarem łowienia ryb. W trakcie wyrąbywania otworu w lodzie, nastąpiło załamanie się cienkiej tafli lodowej pod ciężarem człowieka, który nie mając znikąd ratunku poniósł śmierć w lodowatej wodzie. Na miejscu wypadku znaleziono siekierą i wędkę z błyszczącym okoniem”.

Uzyskane na naradzie w Augustowie prawo wędkowania z lodu na

jeziorach PGRyb nie zostało nigdy anulowane lecz po tym wypadku zostało zawieszono do następnej zimy.

Był to jednak eksperyment, który pozwolił na zburzenie przedstawnego (czytaj papierkowego) muru wędkarstwa zimowego. Dalsze próby dogadywania się były początkiem nowego stosunku ówczesnych przedstawicieli użytkowników jezior tj. PGRyb do spraw wędkowania w zimie.

Kiedy odbyły się pierwsze zawody wędkarskie na lodzie, to już innym razem.



KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie nielato jest dziwić ciężar samotności. Jeśli chcesz, aby Wasz anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej”, należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczanie prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Szczepan lat 24: Jestem chłopakiem miłym, spokojnym, z poczuciem humoru, szczerym i zaufanym, o bardzo dobrym sercu, lecz dokuca mi samotność. Pragnę poznać swą drugą połowę, w podobnym wieku, z którą mógłbym dzielić się smutkiem i radością. Poważnie podchodzę do życia osobistego. Jestem wyznania katolickiego. Mieszkam na wsi, prowadzę gospodarstwo rolne, mam wykształcenie zawodowe. Odpowiem na każdy list. Czekam. (7290)

Złota rączka na emeryturze: Jeśli tylko wyłącz nie sama żyjesz, nie pijesz i nie palisz i jesteś bardzo dobrą kobietą, napisz. Gdzie mieszkasz, miasto czy wieś, to nie ma znaczenia. Jeśli nie masz więcej jak 60 lat, masz bardzo zgrabną sylwetkę i jesteś niebrzydki domatorką i niewygaśniętą napisz. Stan cywilny pani, wykształcenie, wyznanie nie mają dla mnie znaczenia. Mam i swoje też, posiadłość bardzo dobrą, jestem wysoki, niebrzydki, materialne sprawy wykluczam, telefonu nie mam. Podaj dokładny adres. Dyskrekcja 100%. (7291)

Jacek lat 25: Jestem spokojnym i miłym chłopakiem, kawalerem o wszechstronnych zainteresowaniach. Jak chcesz mnie poznać i masz dość samotności to napisz, zadzwoni lub wyślij SMS 0693-302-604. (7292)

Miła wdowa lat 49: Jestem miłą domatorką, uczciwą i spokojną, wyznania katolickiego. Cenię wierność i zrozumienie. Poznam pana uczciwego, który ma dość życia w samotności. Odpowiem na każdy list. (7293)

Samotny lat 34: Jestem blondynem, mam 180 cm wzrostu i 80 kg wagi. Lubię muzykę, dobry film i długie spacery. Mam dobrą pracę i jestem samowystarczalny. Poznam panią, stan cywilny, dzieci, pochodzenie nie grają roli. Pochodzę ze wsi, choć tam nie pracuję, ale chciałbym tam wrócić. Proszę o kontakt. (7294)

Marcin: Jestem 19-letnim szatynem. Bardzo lubię spacerować przy blasku księżyca, a jeszcze bardziej lubię spacerować z dziewczyną. Jestem średniej

budowy ciała, mam 179 cm wzrostu, brązowe oczy. Foto i telefon mile widziane. (7295)

Zasmucony: Jestem cichym i spokojnym panem wychowującym 10-letnią córeczkę. Cenię szczerść i dobroć. Szukam pani, wiek nie ma znaczenia, która pomogłaby nam w codziennym życiu, byłaby panią domu, pomogłaby dziecku w lekcjach, i byłaby traktowana jak członek rodziny. Czy znajdzie się pani, która zechciałaby nam pomóc i zostać z nami na dobre i na złe. Jestem po 40-tce. Mieszkamy w miejscowości gminnej. Proszę choć o jeden list. Bardzo pilnie. (7296)

Wodnik lat 50: Spokojny wdowiec, ciemny blondyn, 170 cm wzrostu. Mieszkam na wsi, ale pracuję poza nią. Poznam panią do lat 41, która chętnie zajęłaby się prowadzeniem domu, zamieszkałaby na wsi, zostałaby ze mną na dobre i złe. Czekam na poważne oferty. (7297)

Samotny 54/180/80: Jestem bezdzietnym kawalerem, bez zobowiązań, niekarany, pracuję, mie-

szkam w M-2, nie piję alkoholu i nie palę. Mam wykształcenie średnie techniczne. Poznam niezależną pannę lub wdowę do lat 50, niepalącą, bez zobowiązań i bez nadwagi, pochodzącą z Suwalk lub okolic, ale odpiszę na wszystkie listy lub zatelefonuję. Napisz może spodobałaby się sobie i zakochamy. (7298)

Aldona: Mam 23 lata, 175 cm wzrostu i jestem zodiakalnym Skorpionem. Lubię słuchać dobrej muzyki, chodzić na spacer, kocham zwierzęta. Nie szukam przygód. U innych cenię szczerść, tolerancję i wrażliwość. Chciałabym poznać wyśokiego, dobrze zbudowanego kawalera, inteligentnego, poważnie myślącego o życiu. Być może właśnie na siebie czekamy... Czekam na listy, zdjęcie mile widziane. (7299)

Renia lat 39: Wysoka panna, prawosławna, po studiach, optymistka, miła, wrażliwa pozna pana o podobnych walorach. Czekam na listy. (7300)

Dorota 31: Mieszkam w Suwałkach, mam 172 cm wzrostu. Jestem po rozwodzie. Wychowuję jedno dziecko. Nie mam nalogów. Nie szukam przygód, ani ideału, lecz przyjaciela na dobre i złe. Czekam. (7301)

Kawaler lat 51: Bez nalogów, mieszkający na wsi. Poznam panią w stosownym wieku, pani może mieć dziecko i prowadzić gospodarstwo, ale to nie warunek. (7302)

Podlasianka lat 28: Moje motto życiowe to „Być zdrowym, kochać i być kochanym”. Atrakcyjna panna wyznania prawosławnego, o romantycznej duszyczce pozna wysokiego i spokojnego kawalera do lat 32, chętnie ze średnim wykształceniem, który będzie dla mnie najważniejszą osobą w życiu i będzie mnie wspierał w dobrych i złych momentach życia. Jeżeli jesteś smutny i zagubiony, napisz naprawdę warto. Ja ze swej strony dołożę starań, abyś nie zawiódł się na mojej osobie. (7303)

Maciek: Jestem przystojnym facetem lat 25, mocno spragnionym partnerki, najlepiej z własnym

lokum. Stan cywilny, wiek i uroda nie gra roli. Napisz do mnie czekam tylko na Ciebie. (7304)

Wdowa lat 56: Uczciwa, ładna, domatorka, bez żadnych zobowiązań. Pragnę poznać pana, gdyż nie jestem egoistką i nie potrafię żyć sama dla siebie. Pan powinien mieć wykształcenie co najmniej średnie. (7305)

Jan Serce 34/176: Tyle razy już sobie obiecywałem iż więcej nie spędzę samotnie Wigilii, Bożego Narodzenia ani sylwestra. Pech czy przeznaczenie? Nadzieja jest zawsze i to się liczy. Napisz do mnie, razem jest łatwiej. Jestem kawalerem, katolikiem, pogodnego usposobienia. Cel matrymonialny. (7306)

Beata lat 32: Bez nalogów, katoliczka, lubię muzykę i taniec, spacer, kolacje przy świecach oraz ciekawy film. Mieszkam w Suwałkach od paru miesięcy z babcią i 11,5-letnią córką. Chciałabym poznać swoją drugą połówkę, wiek 25-40 lat, bez nalogów, czulego, szczerego, z poczuciem humoru, aby czuć się z nim bezpiecznie. Może mieć dziecko i możliwość zawarcia ślubu kościelnego, mile widziane zdjęcie, odpiszę na każdy poważny list. (7307)

Samotny lat 22: Chciałabym poznać dziewczynę w wieku 22-24 lat. Jestem szczupłym, ciemnym blondynem, o wzroście 178 cm, w najbliższym czasie niezależnym finansowo. Lubię romantyczne spacery wieczorową porą po suwalskich uliczkach. Jeśli masz już dość niekończącej się samotności i uczciwe zamiary, napisz. Mile widziane zdjęcie. Telefon przyspieszy kontakt. Do zobaczenia. (7308)

Waga: Miły i przystojny wdowiec lat 50 na rencie, czysty, wysoki, o dobrym sercu, bez nalogów oraz syn kawaler lat 28, wysoki, przystojny poszukujący uczciwych par, samotnych, w wieku 20-60 lat z mieszkaniem w mieście, ale to nie warunek. Mieszkamy we własnym domu, w przepięknej okolicy na Suwalszczyźnie. Jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś więcej zadzwoni (0-87)562-10-77. Proszę o listy ze zdjęciem do zwrotu. (7309)

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Zielone złoto

Młode pokolenie docenia wartość WITAMIN. Amerykanie uważają suplementację diety witaminami za coś tak oczywistego, jak jedzenie i oddychanie. Jakość tej suplementacji zależy od zawartości portfela: biedniejsi przyjmują witaminy syntetyczne, bogaci – znacznie droższe, pozyskiwane z naturalnych surowców. Ale zwiększone zapotrzebowanie na witaminy i niektóre biopierwiastki występuje u OSÓB W PODESZŁYM WIEKU, a to dlatego, że starość charakteryzuje się podatnością na takie choroby jak miażdży-



wiele starszych osób nie toleruje takiej diety; surówki wywołują u nich „sensacje” żołądkowe, co przekłada się na złe samopoczucie. Dlatego należałoby pomyśleć o suplementacji aptecznymi preparatami. Z przeprowadzonych licznych badań wynika, że podawanie witamin ludziom starszym zwiększa ich sprawność umysłową o 50%, a fizyczną ponaddwukrotnie.

Do najczęstszych niedoborów witaminowych u osób w podeszłym wieku zaliczamy niedobór KWASU FOLIOWEGO, czyli folacyny. Światowe doniesienia mówią, że dotyka on 80% 70-latków. Folacyna wpływa na procesy krwiotwórcze, dlatego jej awitaminoza objawia się niedokrwistością. Została wyizolowana po raz pierwszy w 1941 roku z liści SZPINAKU, które zawierają jej najwięcej. Ale bardzo dużo kwasu foliowego gromadzą wszystkie ZIEŁONE WARZYWA LIŚCIASTE, jak np. sałata czy zielona pietruszka. Tę ostatnią możemy dodawać bez ograniczeń do kanapek, zup, sosów, a nawet kleików. Należy pamiętać, że zielona pietruszka jest jednocześnie jednym z najbogatszych źródeł witaminy C!

PIETRUSZKA pochodzi z basenu Morza Śródziemnego. Do Polski trafiła w XVI wieku i w tym okresie uprawiano przede wszystkim jej formy naciowe. Później doceniono odmiany korzeniowe, a to dzięki włoskim kucha-

NA TALERZU

Naleśniki „ruskie”

Czasem trzeba zrobić sobie przyjemność i przygotować to, co najchętniej jadamy w... barze mlecznym. A jadamy to, co w domu gości dość rzadko, czyli np. kluski śląskie czy naleśniki, zaliczane do dań pracochłonnych, co z kolei mija się z prawdą.

Naleśniki są lubiane chyba przez wszystkich, podobnie jak pierogi, kluski i inne dania mączne. Do najpopularniejszych należą naleśniki z serem, na słodko, albo z dżemem. Ale równie pyszne są naleśniki z serem i ziemniakami. W smaku przypominają one pierogi ruskie, natomiast robi się je o wiele szybciej, ponieważ ubicie mikserem ciasta naleśnikowego to chwila, w porównaniu z pracochłonnym wyrabianiem ciasta na pierogi i lepienia ich (co też warto czasem zrobić, dla satysfakcji własnej i wszystkich innych, którzy pierożki lubią jeść).

Nadzienie na naleśniki „ruskie” dla 4 osób: 6-8 ziemniaków ugotowanych w mundurkach, ostudzonych i obranych, 1 kostka sera twarogowego (ok 20 dag), 1 cebula posiekana i usmażona na oleju (lub innym tłuszczu). Wszystkie składniki przyprawione solą i pieprzem należy zemleć w maszynce do mięsa lub rozgnieść i utrzeć.

Naleśniki robimy z 2 jaj, 20 dag mąki, 1/4 l mleka i 1/4 l wody. Jaja z dodatkiem soli miksujemy, dodając stopniowo mąkę i mleko z wodą. Smażymy naleśniki z jednej strony, na patelni posmarowanej skórą słoniny. Na usmażoną stronę każdego naleśnika nakładamy po łyżce nadzienia, rozklepując lekko, bo jest gęste. Naleśniki należy złożyć albo w kopertę, albo w chusteczkę, po czym zrumienić z każdej strony na rozgrzanym maśle i – podawać. Pyszne są ze śmietaną, dowolnym sosem, albo bez niczego.

EWA

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Docenisz własne osiągnięcia i zadasz pewnemu Lwu kilka ważnych pytań. Oparcie w bliskiej osobie da Ci motywację. Uczciwie podliczysz zyski i straty. Najbliższe dni mogą przynieść okazję, z której warto skorzystać. Powinna nadejść wiadomość na którą czekasz.

WODNIK 21 I – 19 II

Znaczną część swojej energii skupisz na rodzinie. W domu poczujesz się naprawdę dobrze i nareszcie będziesz mógł się wypaść. Stawisz czoło nowym wyzwaniom. Propozycja pewnego Byka może być korzystna. Pojawia się nowe okoliczności zawodowe.

RYBY 20 II – 20 III

Wreszcie zajmiesz się sprawami, na które do tej pory nie za bardzo miałeś czas. Pewna zależność od okolicz-

ności. Nie możesz mieć na to wpływu. Wyciągniesz mądre wnioski z rozmowy z Wodnikiem. Stosunki z otoczeniem ułożą się dużo lepiej, niż dotąd.

BARAN 21 III – 20 IV

Na pewne sytuacje zareagujesz szybko. Inne spokojnie odłożysz na półkę. Jakies wahania w układzie ze Strzelcem. Po pewnym czasie wszystko się ułoży. Postarasz się załagodzić nieporozumienia w pracy. Nie daj się ponieść niepotrzebnym wyrzutom sumienia.

BYK 21 IV – 21 V

Zamiast brnąć dalej, lepiej głośno powiedzieć o wszystkich wątpliwościach. Łatwo nie będzie, ale w końcu zrozumiesz, że zyskałeś, a nie straciłeś. Finanse nie powinny sprawiać większego kłopotu. Twoja gotowość i autentyczny wysiłek zostaną nagrodzone.

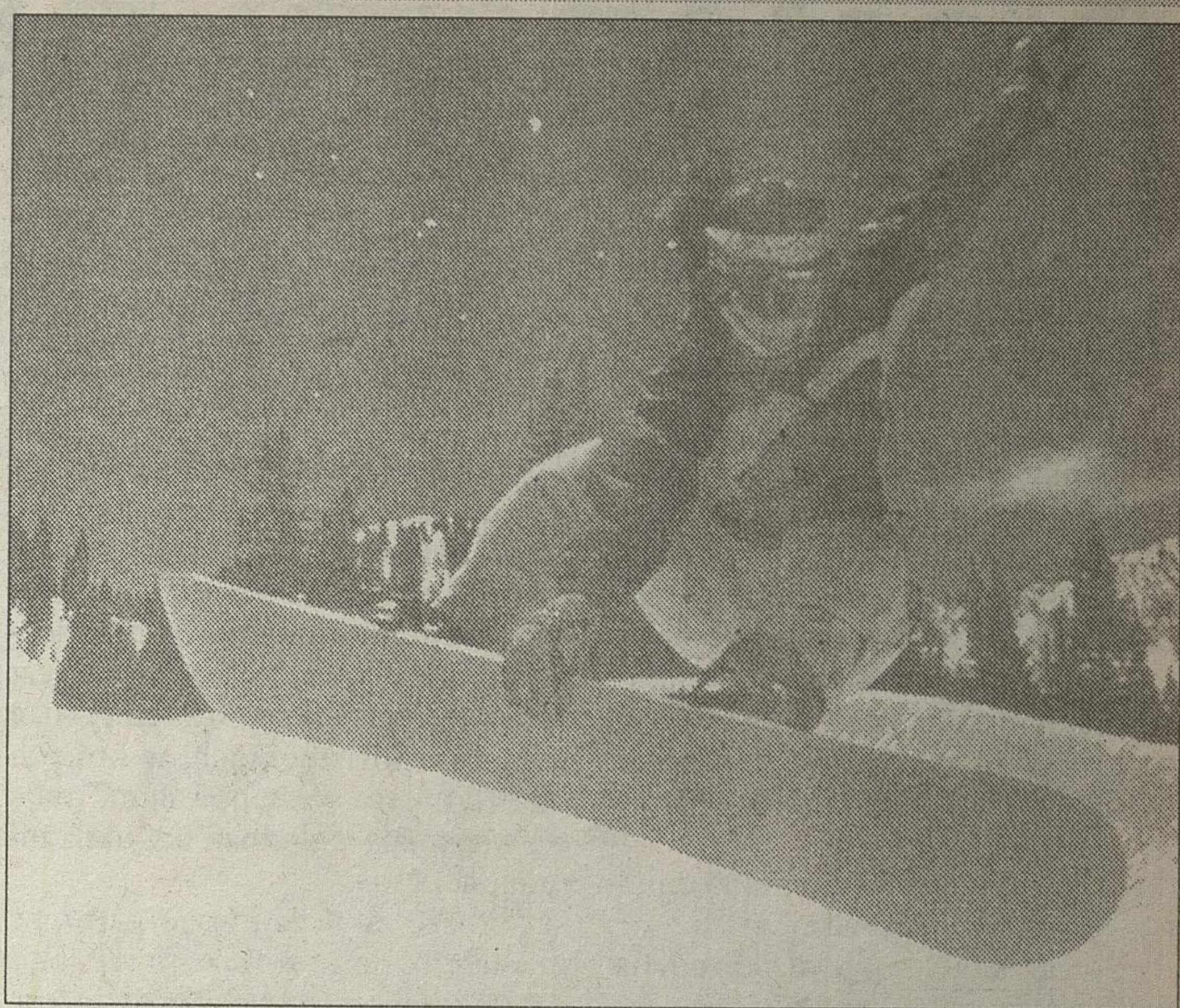
MODA

Śniegowe szaleństwo

Kontynuujemy prezentację najnowszych kolekcji zimowych 2003. Dzisiaj kilka słów o kolekcji sportowej firmy „Columbia Sportswear Company”. Wśród tej odzieży coś dla siebie znajdą zarówno sezonowi narciarze i snowboardziści, jak osoby uprawiające zimowe sporty profesjonalnie. W tym roku, oprócz kilku nowych linii stylistycznych, „Columbia” wprowadza też nową kolorystykę. Hitem sezonu zimowego 2003 są żywe kolory oraz odzież... dwustronna.

Zarówno kurtki, jak też spodnie i kamizelki, są bardzo miękkie i przyjemne w dotyku. Hasło przewodnie tej kolekcji brzmi: „Myśl na odwrót!”. Okazuje się bowiem, że wszystkie części tej garderoby można nosić na dwie strony, a dzięki temu, wyjeżdżając w góry tylko w jednej kurtce – jednego dnia szusować po stoku w niebieskiej, a drugiego w czerwonej. Największym hitem sezonu jest dwustronna kurtka flisowa, pokryta z jednej strony nylonowym materiałem, zapewniającym ochronę przed wiatrem i deszczem. Ubrania flisowe są niezastąpione jako dodatkowe ocieplenie dla narciarzy i snowboardzistów.

W tym roku na stokach włoskich i francuskich Alp szaleją snowboardziści ubrani w niezwykle jaskrawą odzież. Taka bowiem jest aktualnie na topie! Najbardziej cenioną przez snowboardzistów marką odzieży jest „Convert”. Składają się na nią trzy kolekcje: Velocity, Tek-Lite i Core. Już sama nazwa Velocity (z angielskiego: prędkość, szybkość) kojarzy się z dynamiką. Nie trudno więc zgadnąć, że ta linia adresowana jest do zaawansowanych snowboardzistów, tych, którzy wychodzą na stok bez względu na pogodę. Wszystkie ubrania linii Velocity posiadają oddychającą i wodoodporną membranę omni-tech. Spodnie mają dodatkowe zabezpieczenia na kolanach, klejone szwy i zapewniający ocieplenie flis. Kurtki są z kolei wzbogacone w systemy wentylacyjne pod pachami, odpinane kaptury, fartuchy śnieżne i



wiele innych drobnych udogodnień, np. kieszenie na komórki, na CD i na gogle.

Linia Tek-Lite jest zaś idealnym rozwiązaniem dla spokojniejszych miłośników snowboardu, którzy nieco delikatniej obchodzą się z deską i unikają ekstremalnych warunków. Ubrania posiadają wodoodporną i oddychającą membranę omni-shield, ale o znacznie niższych parametrach

niż membrana omni-tech w linii Velocity.

Natomiast trzecia linia odzieży snowboardowej – Core – przeznaczona jest dla młodych odbiorców, dla nastolatków, którzy muszą liczyć się z kosztami. Ubrania te są niedrogie, jednak nie posiadają membrany tak jak linie Velocity czy Tek-Lite. Za to uszyte są z szybkoschnących materiałów.

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Żółtko i migdały

Jeśli nasze włosy stały się łamliwe, kruche i słabe, warto sięgnąć po stare, wypróbowane sposoby ich regeneracji. Na pewno pomogą tu niezwykle właściwości żółtka oraz migdałów.

Nasze babcie i prababce przygotowywały specjalne odżywki, aby wzmocnić swoje włosy. Do sporządzenia takich eliksirów używały najczęściej soku z cytryny, oliwy z oliwek, nafty oczyszczonej czy oleju rycynowego. Popularnym, często stosowanym składnikiem tych odżywek do włosów było również żółtko jajka kurzego, które jest bardzo bogate w

różnorodne składniki odżywcze i mikroelementy. Niewątpliwie najważniejszymi z nich są proteiny, lecytyna, wapń, potas, cynk, magnez, żelazo i fosfor. Żółtko jest bogate również w witaminy, np. witaminy z grupy B czy witaminę A, która jest odpowiedzialna między innymi za wzmocnienie włosów i przeciwdziała rozdwijającemu się końcówkom. Żółtko zawiera również kwas foliowy, który wpływa na właściwą kondycję skóry i może opóźniać proces siwienia włosów oraz zapobiegać ich wypadaniu. Także migdały mają właściwości odżywcze i regenerujące. Są bogatym źródłem białka, tłuszczu i cennych makro i mikroelementów: potasu, wapnia, fosforu i magnezu. Zawierają również

witaminę E, nazywaną „vitaminą młodości” oraz witaminy z grupy B. Normalizują procesy przemiany i przywracają równowagę wodną w komórkach skóry. Ekstrakty z migdałów przynoszą ulgę skórze wrażliwej, suchej, zrogowaciałej i łuszczącej się.

Obecnie nowy trend w kosmetyce nawiązuje do wykorzystania w recepturach nowoczesnych kosmetyków sprawdzonych składników naturalnych. Niedawno na rynku pojawiły się szampony do włosów cienkich i delikatnych wzbogacone żółtkiem jajka i mleczkiem z wanilii oraz szampon do włosów suchych i zniszczonych z mleczkiem migdałowym.

(luk)

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Wygląda na to, że zapragniesz zmian. Jeszcze nie wiadomo, czy będziesz w stanie je osiągnąć. Jednak zaczniesz się starać. Przyjemne, a także inspirujące kontakty z ludźmi. Tym razem będziesz pamiętać o tym, żeby się nie rozpędzać. I o tym, żeby patrzeć pod nogi.

RAK 23 VI – 22 VII

Lepsze rozeznanie w sytuacji. Niewątpliwie przyczyni się do tego bliska osoba. Więcej zapobiegliwości w kwestiach materialnych. Złożysz wiele wizyt, nie tylko kurtuazyjnych. Świetny moment na poważne dyskusje, jednak nie stawiaj sobie zbyt wysokiej poprzeczki.

LEW 23 VII – 23 VIII

Wykorzystasz wszystkie intelektualne możliwości. I dopilnujesz wszystkich terminów i zobowiązań. Bardzo postarasz się i nie popełnisz błędów wobec kogoś spod znaku Koziorożca. Odczujesz duży przypływ sił. Jednak pamiętaj, że jeszcze nie wszystko sobie poukładałeś...

Ważań. Bardzo postarasz się i nie popełnisz błędów wobec kogoś spod znaku Koziorożca. Odczujesz duży przypływ sił. Jednak pamiętaj, że jeszcze nie wszystko sobie poukładałeś...

PANNA 24 VIII – 23 IX

Będziesz dążyć do rozwoju sytuacji, którą jesteś zainteresowany. Na pewno nie uwikłasz się w nic kłopotliwego. Nie bądź zbyt niecierpliwy, bo tylko możesz na tym stracić. Twoje zaangażowanie spowoduje, że zaczniesz poruszać się po pewniejszym gruncie.

WAGA 24 IX – 23 X

Weź się w garść. Nie tylko Ty masz problemy i nie tylko Ty stajesz czasami na rozstaju dróg. Spokój pozwoli zobaczyć różne rzeczy z większego dystansu. W sprawach dotyczących osoby spod

znaku Ryb, niekoniecznie masz rację. Prawdziwie karnawałowe spotkania!

SKORPION 24 X – 22 XI

Osobista decyzja. Może okazać się to znacznie łatwiejsze, niż przypuszczasz na dzień dzisiejszy. Nie musisz nikogo przekonywać do swoich racji. Masz prawo do własnej opinii. Zachowaj jednak rozwagę, szczególnie tam, gdzie w grę wchodzi pieniądze.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

W wielu sferach życia więcej satysfakcji niż zwykle. Zyskasz nowych, naprawdę życzliwych Ci ludzi. Ostrożnie zaciągaj zawodowe zobowiązania. Twoje barki mają przecież ograniczoną wytrzymałość. Możliwa jakaś propozycja, która przysporzy zysków.

Najlepszy przyjaciel człowieka

Z WOJCIECHEM MŁY-NARSKIM rozmawia Andrzej Leśniewski

– Już czterdzieści lat występuje Pan na scenie.

Czy czynił Pan już taki bilans zysków i strat?

– Tak. Po stronie zysków mogę zapisać jakąś pozycję w zawodzie autora, reżysera, wykonawcy. Po stronie strat natomiast mogę zapisać to, że w wieku sześćdziesięciu dwóch lat mógłbym się cieszyć lepszym zdrowiem.

– Czyli przejście na zupełną emeryturę nie wchodzi raczej w grę?

– Formalnie co prawda jestem na emeryturze, bo od siedmiu lat mam emeryturę śpiewaka. Nie ma jednak mowy o tym, żebym przeszedł na nią zupełnie, bo niby z jakiej racji. Ciągłe mam nowe pomysły, piszę repertuary dla różnych wykonawców, którzy mnie o to proszą. Po wielu latach dzięki m.in. moim staraniom doszedł do skutku musical pt. „Kariera Nikodema Dyzmy”. Nie zamierzam więc w miękkich kapciach siedzieć przed telewizorem i popijać ciepłą herbatę.

– Jest coś czego Pan żałuje?

– Żałuję mnóstwa rzeczy, na przykład słów powiedzianych za ostro albo tego, że się mówił nie nauczyłem po angielsku. Znam tylko niestety francuski. Kiedyś cały recital zaśpiewałem w tym języku, chociaż w

nim nie rozmawiam. Żałuję, że nie widziałem paru miejsc, ale może tam pojadę jeszcze, żałuję, że nie przeczytałem kilku książek.

– Dość często określano, że tworzy Pan dla elity. Kim jest ta elita?

– Ta elita to każdy inteligentny człowiek. Jest takie powiedzenie: prowincja to nie kategoria geograficzna, ale umysłowa. W Warszawie jest taka wiocha jak stąd do Atlantyku, a w małych miasteczkach, w których bardzo często występowałem, trafia się wspaniała, chłonna i ocytana inteligencja.

Proszę zwrócić uwagę na to, że musiałem się mozolnie przez jakiś czas przebić ze swoją twórczością, ponieważ moje opisy scenek obyczajowych spod budki z piwem, z baru mlecznego czy z wczasowego turnusu nie od razu trafiły do ludzi. Dopiero w sześćdziesiątym siódmym ten gatunek trafił w gusty publiczności czego dowodem był wielki sukces piosenki pt. „Jesteśmy na wczasach”. Zorientowano się, że ja upominam się o prawo człowieka do tego, żeby miał własne uczucia i mógł się tymi uczuciami z innymi dzielić.

Wiem, że mam ciągle tę samą grupę publiczności, która podrosła razem ze mną i dzieci nam się porodziły. Chociaż niektóre z nich mają już po trzydzieści lat to i tak przychodzą na moje koncerty razem z rodzicami.



– Czy ma Pan poczucie spełnienia obowiązku, jeśli chodzi o tamte czasy?

– To jest bardzo trudne pytanie, bo to zależy kto sobie jakie obowiązki zakłada. Koledzy obdarzeni trochę innym temperamentem i światopoglądem przechodzili do działalności podziemnej, a ja za wszelką cenę starałem się funkcjonować na ziemi, publicznie, gdzie się tylko dało. Kiedy w Ursusie odbierałem nagrodę Solidarności za recital „Róbmy swoje”, zgromadzeni robotnicy powiedzieli mi, że przez ten cały czas podtrzymywałem ich na duchu.

– Pana wizytówką od wielu już lat są słowa: „Róbmy swoje”. Czy Pana zdaniem bardzo zmienił się kontekst tych słów?

– Do 1989 roku te słowa były skreślone przez władzę jako piosenka namawiająca do zmiany ustroju w Polsce.

Kiedy zapytałem dlaczego tak się dzieje, to nikt z cenzorów nie umiał mi na to pytanie odpowiedzieć. Po zmianie ustroju w 1989 Jaruzelski na spotkaniu z aktywnym partyjnym powiedział: najlepiej tak jak radzi Młynarski – róbmy swoje. Wałęsa w stoczni to samo.

Generalnie rzecz biorąc, to ja się teraz polityką tak bardzo nie interesuję, co jednak nie znaczy, że od czasu do czasu nie mogę pokusić się o jej skomentowanie.

– Czy w Pana życiu zawodowym zdarzyły się jakieś humorystyczne sytuacje?

– Było ich wiele. Trzy kroki od mojego teatru „Ateneum” jest całodobowy sklep monopolowy. Ostatnio jestem w cudzysłowie ulubieńcem warszawskich meneli. Wszyscy mówią do mnie mistrzu albo profesorze i chcą dostać te dwa złote na jabłko. Jak idę na próbę, to zawsze zaczepia mnie paru facetów. Kiedyś jeden z nich podszedł i mówi: panie Wojtku jest taka sprawa, przepraszam, ale nam zbrakło do flaszki, a ja pytam: „a dużo zbrakło?”

– „No, prawdę mówiąc to na flaszkie”. Dałem im chyba z dziesięć złotych, co ich uszczęśliwiło, bo powiedzieli „doceniamy pańską inteligencję”. Wielu moich kolegów robi podobnie, dając im jakieś drobne, bo to są nieuleczalnie chorzy alkoholicy.

– Jak Pan spędza wolny czas i jakie ma Pan zainteresowania?

– Zimą bardzo lubię jeździć na nartach, lubię góry, poznałem całe państwo gór Szwajcarii, gdzie mieszka obecnie moja siostra. Grywam w tenisa i brydża. W Kościelisku, w górach mam dom, do którego jeżdżę wypocząć, kiedy tylko mogę.

– Jak Pan zapatruje się na kariery swoich dzieci?

– Obie moje córki Agata i Paulina osiągnęły już jakiś status życiowy. Agata jest tenioną redaktorką telewizyjną. Paulina jest aktorką we Francji, gdzie wyszła za mąż. Natomiast syn Janek jest zawodowym perkusistą i akompaniuje m.in. Kayah. Śledzę poczynania ich wszystkich z uwagą, czasami jestem krytyczny.

– Jaki wpływ wywarły na Pana życie kobiety?

– Duży, a największy wpływ wywarła oczywiście moja mama. Generalnie wyznając zasadę Jeremiego Przybory, że kobieta jest najlepszym przyjacielem człowieka.

Czy kupić nowe auta z ubiegłego roku?

Trudny wybór

Polski rynek motoryzacyjny staje się powoli coraz bardziej cywilizowany. Inaczej to ujmując, auta wyprodukowane w poprzednim roku – fabrycznie nowe! – stają się tańsze, a tym samym bardziej atrakcyjne cenowo. I tak powinno być. Sprzedaży aut dotyczą stalowe prawa podaży i popytu. Samochód sprzed roku nie traci co prawda swoich cech użytkowych, ale jest towarem, który już trochę „poleżał” na półce...

Stara prawda, że przeciętny Polak kupuje cenę nie auto. Marzymy o samochodach z dobrymi silnikami, bezpiecznych, z bogatym wyposażeniem, a co kupujemy?

Konfrontacja marzeń z rzeczywistością jest bardzo brutalna, o czym wiedzą ci wszyscy, którzy przymierzali się do konkretnego samochodu, jego wybranej wersji, ale cena – nawet w kredycie – przekraczała ich możliwości finansowe. Raty przecież trzeba spłacać! A w obecnej sytuacji stałe dochody nie są znów tak pewne. Realną przeszkodą mogła być także różnica w cenie wynosząca nawet kilka tysięcy złotych.

I tu dochodzimy do sedna: czy warto zatem kupić auto wyprodukowane w poprzednim roku? Zachętą jest bez wątpienia jego aktualna cena. Dealerzy różnych marek oferują samochody z rocznika 2002 nie tylko z opustem cenowym, który jest bardzo zróżnicowany – od jednego do nawet dziesięciu tysięcy złotych. Pokusą są także atrakcyjne kredyty, pakiety ubezpieczeniowe i bogatsze wyposażenia wnętrza. Kupować, czy nie kupować?

Odpowiedź – wbrew pozorom – jest dość łatwa, pod warunkiem wszak-

że, że chcemy mieć fabrycznie nowe auto ze wszystkimi korzyściami z tego wynikającymi, czyli z gwarancją – nawet dwu- lub trzyletnią. Po drugie, nie bierzemy do serca faktu, że auto opuściło taśmę produkcyjną przed rokiem, wreszcie, nie będziemy chcieli tego samochodu sprzedać po roku użytkowania – przy kupnie za gotówkę. Dlaczego?

Powszechnie wiadomo, że samochody sprzedawane po roku eksploatacji tracą najwięcej na wartości. Wraz z biegiem lat ta utrata jest coraz mniejsza, czyli sensownym rozwiązaniem jest użytkowanie auta przynajmniej przez kilka lat. I dotyczy to w równej mierze tych, którzy kupili auta w roku, kiedy je wyprodukowano i ci wszyscy, którzy nabyli je kilka miesięcy później. I jeszcze jedno, coraz mniej wagi przywiązujemy do roku produkcji (pierwszej rejestracji), a znacznie więcej do stanu technicznego i ogólnego wyglądu pojazdu. Oczywiście dotyczy to samochodów z różnicą roku lub dwóch.

Na korzyść zakupu na początku roku kalendarzowego – mowa o samochodach wyprodukowanych w roku poprzednim – przemawia także i to, że nabywamy nowe auto z identycznym wyposażeniem, jakie ma samochód np. naszego sąsiada, ale za znacznie niższą cenę.

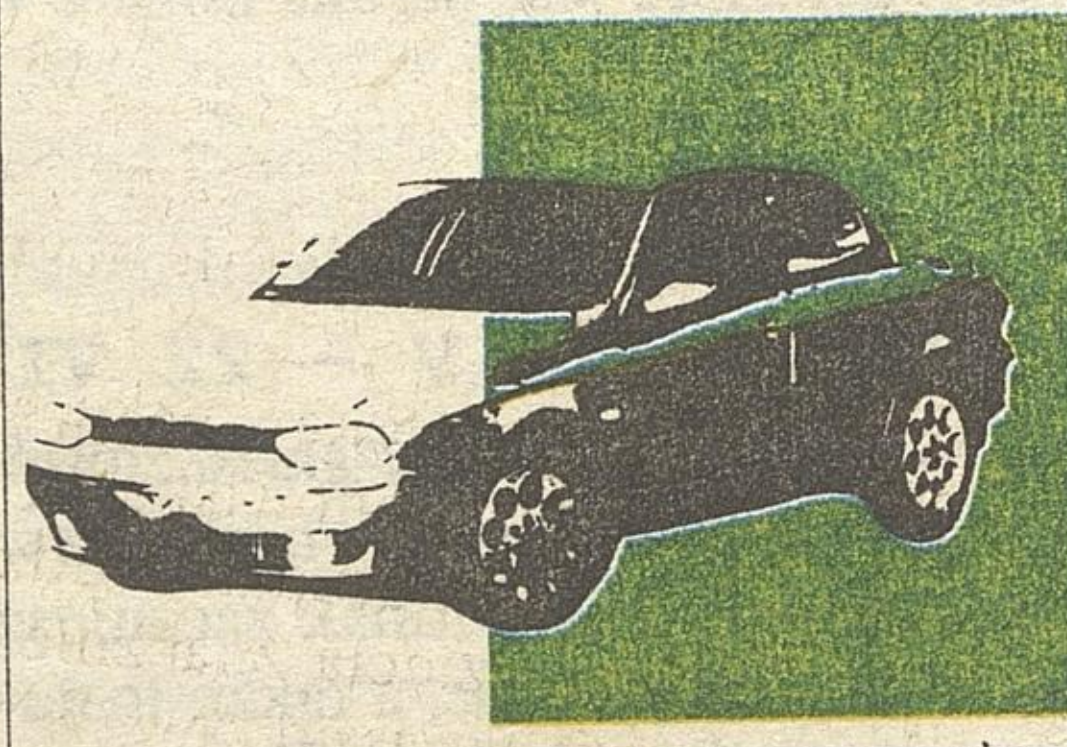
W najbliższym wydaniu weekendowym „Gazety Współczesnej” zamieścimy obszerną informację o opustach cenowych, atrakcyjnych kredytach, pakietach ubezpieczeniowych wliczonych w ceny i dodatkowych wyposażeniach samochodów wyprodukowanych w 2002 roku.

(jag)

**W styczniu
na łamach
Gazety
Współczesnej**

**dodatek
Karnawał
2003**

**SPECJALNE
STRONY
MOTORYZACYJNE
czyli
PROMOCJE
AUT 2002 ROKU**



**Specjalne
strony...**

**...poświęcone
prezentacjom
firm
regionu**

C3-4000=C3!

Genialne! Prawda? To nowe prawo, prawo najlepszych okazji. Żądasz dowodów? Oto one: teraz kupując Citroëna C3 z roku 2002, płacisz do 4000 zł mniej. Kupując Citroëna C5, Xsara, Xsara Picasso lub Berlingo, zapłacisz nawet do 9500 zł mniej. Nie czekaj. Korzystaj z tego prawa, dopóki obowiązuje.

10-12 stycznia DRZWI OTWARTE! Przyjdź, możesz wygrać nowego Citroëna C3.

Spełnianie oferty w autoryzowanych salonach Citroëna.

CITROËN POLUBIŁ KAŻDĄ DROGĘ

MOTOBYT BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61
tel./fax (085) 664-70-13, 664-70-11 - salon,
664-70-17 - części 664-70-14 - serwis, 675-58-67 - blach.

**nowe promocje
w nowym roku**

GMAC BANK **OPEL CREDIT**

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Dostępny w salonie Opel: www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO
Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

UNIBUD BEP

Sp. z o.o.

17-100 Bielsk Podlaski,
ul. 3 Maja 19, tel. 730-70-61**zatrudni
pracowników
na stanowiskach:****1. asystentka prezesa/sekretarka
w pełnym wymiarze czasu pracy.**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
 - dobra znajomość obsługi komputera i urządzeń biurowych,
 - dobra znajomość języka angielskiego i rosyjskiego,
 - bardzo dobra organizacja pracy,
 - dyspozycyjność i samodzielność.
- 2. pełnomocnik/specjalista ds. zarządzania jakością.**
- Wymagania:
- wykształcenie wyższe,
 - dobra znajomość obsługi komputera,
 - dobra znajomość procedur systemów jakości.

Oferty pisemnie zawierające list motywacyjny i CV prosimy przysyłać na adres spółki lub składać w sekretariacie w terminie do dnia 17.01.2003 r.

D34203jwbo

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALU

STANDARD**Spectus**ANGIELSKIE OKNA PCV
4-KOMOROWE

- NOWA TECHNOLOGIA

- BEZ OŁOWIU

- ATRAKCYJNE CENY
ZAKUPU I MONTAŻUPOMIAR I WYCENA
GRATIS

Al. Piłsudskiego 26 tel. 085 7 424 900

HÖRMANNBRAMY GARAZOWE
I PRZEMYSŁOWE
DRZWI, AUTOMATYKA**KÖMMERLING**

OKNA, DRZWI, PVC

heroal ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
I ZABEZPIECZAJĄCEAL. PIŁSUDSKIEGO 26 TEL. 7 424 900
TEL./FAX 7 421 516

NOWOŚCI!

**Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania
w Białymstoku**

Ogłasza rekrutację na następujące kierunki studiów prowadzone w systemie zaocznym w ponad 30 specjalnościach

Studia magisterskie jednolite i uzupełniające:

- zarządzanie i marketing
- finanse i bankowość

Studia licencjackie:

- politologia
- zarządzanie i marketing
- finanse i bankowość
- gospodarka przestrzenna
- informatyka i ekonometria
- filologia: angielska i niemiecka

**Przykładowe specjalności
na studiach licencjackich:**

handel zagraniczny, public relations, europeistyka, gospodarka nieruchomościami, instytucje i standardy Unii Europejskiej, system podatkowy, rachunkowość i finanse przedsiębiorstw

Filia w Elku: Studia licencjackie:

- zarządzanie i marketing
- filologia: angielska, niemiecka, rosyjska

Studia inżynierskie:

- informatyka
- elektrotechnika
- budownictwo

**Wydział Zamiejscowy w Ostrowi
Mazowieckiej****Studia Licencjackie**

- ekonomia

Rozpoczęcie zajęć
15 lutego 2003



- zajmujemy czołowe miejsca w ogólnopolskich rankingach szkół wyższych
- posiadamy największy wachlarz kierunków studiów i specjalności wśród uczelni niepaństwowych w Polsce
- umożliwiamy indywidualizację toku kształcenia
- posiadamy bazę materialną na poziomie europejskim
- oferujemy możliwość odbycia części studiów za granicą i wymianę zagraniczną studentów
- oferujemy system stypendiów i ulg w czesnym

OFERTA SPECJALNA

- SEMESTR STUDIÓW ZAOCZNYCH JUŻ OD 1450 ZŁ
- BONUS W POSTACI 50% WPISOWEGO OSOBOM, KTÓRE ZŁOŻĄ DOKUMENTY DO 10 LUTEGO 2003

Informacje i przyjmowanie podań:

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania

15-472 Białystok, ul. Ciepła 40, tel. 0 (prefix) 85 6750956, tel./fax 6785887, www.wsfiz.edu.pl e-mail: rekrutacja@wsfiz.edu.pl

Filia w Elku

19-300 Elk, ul. Grunwaldzka 1, tel./fax 0 (prefix) 87 6211446, www.wsfiz.elk.republika.pl e-mail: wsfiz.elk@interia.pl

Posiadamy akredytację Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej Forum, budynki uczelni przystosowane są do kształcenia osób niepełnosprawnych. Pod opieką Uczelni funkcjonuje liceum profilowane i technikum ekonomiczne.

Szczegóły na naszych stronach internetowych.

GAZETA
współczesna**Chcesz dać
reklamę?****ZADZWOŃ**Nasz przedstawiciel handlowy
odwiedzi CiebieBiałystok, tel./fax 742-74-40
tel. 748-74-42, 748-74-44**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny ogłasza II przetarg nieograniczony na dostawę paliw do pojazdów służbowych Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny w 2003 roku.

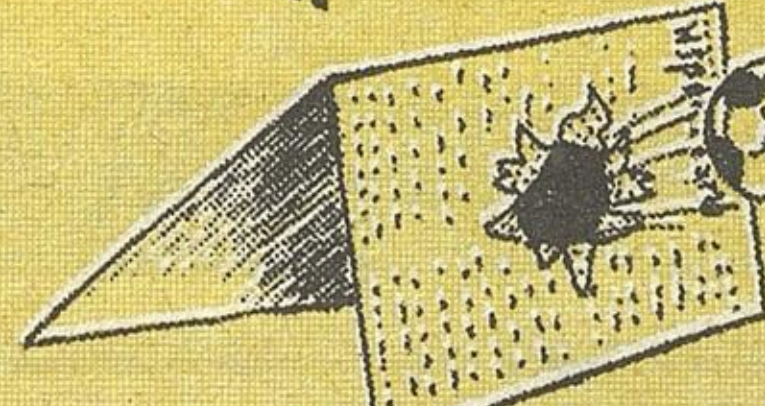
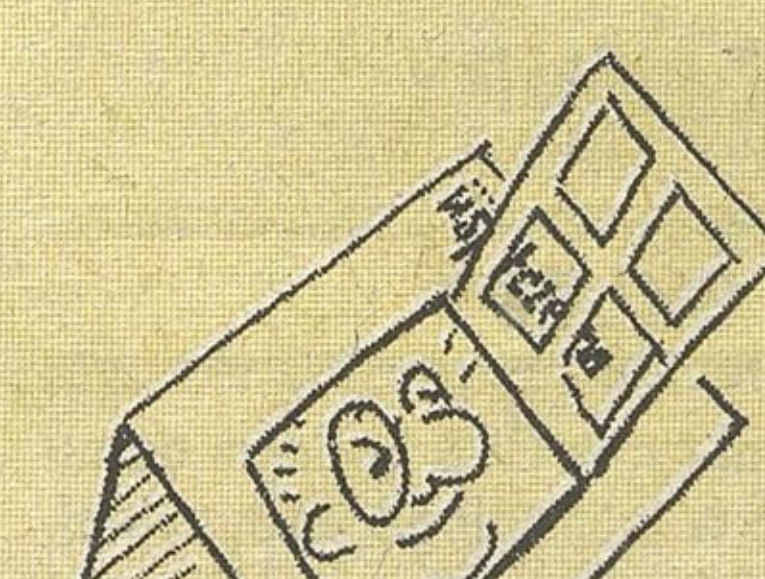
Oferty należy składać do dn. 20.01.2003 r. do godz. 9.00 w sekretariacie Urzędu Gminy w Juchnowcu Kościelnym.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w Referacie Gospodarki Komunalnej w pokoju nr 3.

Informacje można uzyskać pod nr. tel. 719-60-48.

Wadium w wys. 1000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy do dnia 20.01.2003 r. do godz. 9.00. Publiczne otwarcie ofert dn. 20.01.2003 r. o godz. 9.00.

Ocena i wybór oferty nastąpi na posiedzeniu zamkniętym.

**REKLAMUJ SIĘ
W NASZYCH DODATKACH****AUTOGAZETA****PONIEDZIAŁEK****GAZETA SPORTOWA****PONIEDZIAŁEK****WSPÓŁCZESNE
DOMY I WNĘTRZA****WTOREK****KRAMIK****CZWARTEK****GOSPODARKA****ŚRODA****Współczesna bliżej Ciebie!****Wystrzałowe okna PCV****-40%**

Noworoczna promocja trwa do 25 stycznia i dotyczy tylko systemu PJTLURA przy 100% wpłacie w dniu zamówienia

DAKOokna, drzwi, rolety
z pcv, aluminium, drewnoCentrala Fabryki Okien DAKO:
NOWY SĄCZ, ul. Elektrodowa 45, tel. (018) 449-28-00, fax (018) 449-28-88, www.dako.com.plSklad Fabryczny DAKO:
BIAŁYSTOK, ul. Handlowa 3, tel. 745-58-91 do 92Partnerzy Handlowi DAKO:
BIAŁYSTOK, ul. Sobieskiego 24, tel. 732-71-00 BIAŁYSTOK, ul. Starobojarska 21
tel. 732-77-50 BIAŁYSTOK, ul. Podleśna 11/1, tel. 732-76-51

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SPRZEDAŻY OKIEN - ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY FIRMY HANDLOWE

Ciągniki rolnicze**LAMBORGHINI "AGRO-ROLNIK"**
SAME
DEUTZ FAHR- inne maszyny rolnicze
za gotówkę i na kredyt kupisz
w PHP „AGRO-ROLNIK”
w ŚNIAĐOWIE, ul. Kościelna 10
tel. (086) 217-61-23, 217-62-23, 217-61-11PUNKTY SPRZEDAŻY:
ul. 1 Maja 7, 18-305 Szumowo, tel. 086 476-91-19, 0502 280-236
ul. Polna 3, 16-423 Bakalarzowo, tel./fax 087 549-43-07, 0501 433-565**ELMiR**

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY **RABATY****STUDIO KUCHENNE**ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30**"Wodociągi Wiejskie"**

Spółka z o.o. w Łomży

informują odbiorców wody

z wodociągu wiejskiego

w Piątnicy,

że w dniu 13.01.2003 r.

od godz. 19.00

do 14.01.2003 godz. 7.00

nastąpi przerwa w dostawie

wody, ze względu

na usuwanie awarii

w stacji wodociągowej.

Za utrudnienia w dostawie

wody przepraszamy.

D3703gwbb

M6703juli

S. WIERZBICKI
DOM
POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę. Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafę, wieniec, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca.

Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA umieści reklamę max 3.500 (pojazd, budynki). ☎0501-072-100.

AKTUALNIE najlepsze propozycje zarabiania w warunkach domowych dla każdego! Informacje- koperta zwrótka, znaczek. BUSINESS-F, 21-100 Lubartów, Przemysłowa 20.

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperata, znaczek. „Victoria-GA”. Mickiewicza 24 B/12, 96-100 Skierniewice.

DO opieki nad chorym, utrzymanie+ 500,-. ☎(0-22)786-32-20.

DOZORCĘ w Zajeździe Zagłoba z możliwością zakwaterowania. ☎(0-85)731-71-13.

GRAJEWO. Opiekunkę do chorej osoby. Mieszkanie zapewnione. ☎(086)272-34-18.

HURTOWNIA „Alfa” zatrudni na stałe, wysokie zarobki. ☎(0-87)563-16-70.

HURTOWNIA zatrudni młodych. ☎(086)216-44-18.

KIEROWCÓW na TIR (samochód ciężarowy). ☎(086)472-08-07.

KIEROWCÓW na tira z naczepą do jazdy po kraju i zagranicą na stałe, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

KIEROWNIKA APTEKI W BIAŁYMSTOKU. ☎0605-077-191, ☎0602-329-736.

KLUB nocny zatrudni barmanki. ☎(0-87)610-23-00.

KUCHARZ z doświadczeniem: ☎(086)272-06-30.

PILNIE poszukujemy przedstawiciela handlowego w branży przewoźco-instalacyjnej oraz chemii przemysłowej. CV oraz życiorys prosimy przesłać na adres: 18-402 Łomża, ul. Pułku Piechoty 10, Andrzej Konarzewski.

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransolet. ☎0602-39-50-01.

PILNIE zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419.

POSZUKUJEMY akwizytora chemii rolnej i przemysłowej. Kontakt: Żarkowski, ☎(081)825-24-42.

PRACOWALEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia-odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

PRACOWNIKA fermy trzody chlewnej, wyżywienie +zakwaterowanie. ☎(086)476-08-93.

PRACOWNIKÓW do dystrybucji gazetki reklamowej na giełdach w Suwałkach, Elku, Białymstoku. ☎0-504-52-25-80.

ROZNOŚZENIE ulotek- Elk. ☎0-604-798-307.

SKŁADANIE długopisów. ☎0-604-477-894.

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa w Goniądzu zatrudni głównego księgowego. ☎(086)272-01-10.

SZUKAM niani, Wasilków. ☎0606-806-107.

SZWAJCARIA- praca sezonowa kobietom. ☎0041-79-583-16-15.

SZWAJCARIA- praca w indywidualnych gospodarstwach rolnych, wymagana znajomość języka niemieckiego. ☎0506-585-497.

UCZNIÓW do zakładu cukierniczego. ☎(085)67-52-890.

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo, 900 brutto. ☎0602-394-931.

WŁOCHY, Grecja, Anglia- kobiety, mężczyźni. ☎0608-891-070.

WSZECHSTRONNEGO pomocnika do lat 35-stadnina koni k.Białegostoku. ☎0608-615-253.

ZATRUDNIĘ kroczonego i krawca o długim stażu pracy: Łomża. ☎0600-345-290.

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0-604-406-785.

SZUKAM PRACY

FIRMA Handlowa zatrudni na stałe (wysokie zarobki): ☎(086)473-17-86.

KIEROWCA BCE Mercedes bus. ☎(085)74-92-193.

KIEROWCA kat.C, E, B, książeczka zdrowia, pracownik fizyczny. ☎(0-86)272-53-52.

WYKSZTAŁCENIE wyższe (marketing), p.j. ABC; angielski, niemiecki; zmotoryzowany; znajomość obsługi komputera. ☎(086)2150-521.

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą. ☎0694-290-883.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

*****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359.

KAŻDY powypadkowy- gotówka. ☎(0-85)716-48-16.

KUPIĘ koncesję na ciągnik siodłowy na „Wszystkie kraje”. Dobrze zapłacić. Cena do uzgodnienia. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.

MERCEDESA 123, (1979), lub kupię nadwozie- 1.800,-. ☎0-608-413-447.

NAJDROŻEJ SKUPIJE POWYPADKOWE. ☎0-502-95-55-85.

POWYPADKOWE i nieuszkodzone- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE- NAJLEPIEJ PŁACE. ☎0609-832-438.

SYRENĘ 104. ☎(085)732-53-45.

SPRZEDAM

126P (1997). 3.900 zł. ☎(087)566-48-28.

BRAVA '97.XII, 1.4. ☎(085)652-37-24.

CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.

CC 700 (1995 rocznik). ☎(086)216-09-26.

CHEVROLET lumina van (1994) ABS, klima, poduszka, idealny, zamiana. 24.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.

CIĄGNIK siodłowy renault major R-385 (1991), na poduszkach, rozbita lub na części. (0-85)650-21-99, 0-602-557-199.

CINQUECENTO 704 (1998), autoalarm, 9200 zł. ☎0-501-261-458.

CZĘŚCI- Cinqucento/seicento. ☎(0-85)66-16-832.

DAEWOO lanos 1,5 (1998), 16.400 zł. ☎0502-158-444.

DAEWOO tico (1999): ☎(086)2125-143.

ERCEDES 124 kombi 2.0D, 7-miejscowy (1991) kolor kremowy. 18.500 zł. ☎0502-593-865.

FELICJA (1999) granatowa 1.3 l-właściciel, serwisowana. Elk. 19.500 zł. ☎0604-659-294.

FIAT 126P (1995). ☎0502-296-923.

FIAT bravo, 1.4, (1997), garażowany, ☎(0-87)567-12-07, ☎0-691-520-610.

FIAT cinquecento 704, metalik, blokada skrzyni (1997), 8800 zł. ☎676-07-84, ☎0-501-734-659.

FORD fiesta 1.4i, 3-drzwiowy (1992 -produkcja, 1994 -rok złożenia). W Polsce i właściciel; 132.000 km; stan dobry -7.500 zł. ☎(086)218-88-74 po godz. 17.00.

FORD Mondeo 1.6 (1995) ABS, wspomaganie, alufelgi, 18.000 zł. ☎(086)216-45-39, 0609-766-539.

FORD transit (1995), kontener, koła bliźniaki -samochód z pracą. ☎0693-646-756.

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik

W obszernej podziemiach kościoła Chrystusa Króla

Odprowadzanie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego

Koszty pogrzebu w ramach zasilku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów

ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

FORD transit 2,5D (1991). ☎0608-232-024.

FORD transit 2,5TD (1996), bogate wyposażenie, 5 siedzeń. ☎(086)272-27-27.

FORD WINSTAR, 1995, pełne wyposażenie. Raty. Zamiana. ☎0604-584-029.

IVECO +naczepa lub zamienię, 13.000 zł. ☎0503-127-215.

KADETT, 1.6D, (1985). ☎(0-87)64-49-301, ☎0-504-453-741.

KAMAZ 12t l rej. 1991, przyczepa Brandys 12t (1988). ☎(0-87)642-35-70.

KAMAZ 5511 oryginalny wywrot, sprawny technicznie plus części cena 7.000 zł. ☎(085)730-87-32, 0-604-278-248.

KAMAZY -5 sztuk, przyczepy, koparka „Białoruś”, „Forshmit”. Wyprzedaż, ceny do uzgodnienia. Łomża, ☎0604-446-462.

KOMBAJN zbożowy, rekord (1986), Newholand, prasę, Renault 19. ☎(085)745-37-38, ☎00324958326652.

MERCEDES 124 (1991) ABS, holenderski gaz, idealny. 21.500 zł. ☎(085)654-07-83.

MERCEDES 300D (1992). ☎(086)2182-620.

MERCEDES 609 4.0D kontener 5x2,5x2,2 (1993). 30.500 zł. ☎0502-593-865.

MERCEDES VITO, 1996r. Zamiana. Raty. ☎0604-584-029.

MITSUBISHI carisma 1.9 DID (2001) PDW, salon, bezwypadkowy, gwarancja. 55.800 zł. ☎(085)654-07-83.

MITSUBISHI carisma elegance (1999/2000). PDW, automat, salon, gwarancja, zamiana. 46.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.

MITSUBISHI galant 1.8TD, srebrny, zadbane, bogata wersja (1992), 12.900 zł. ☎0602-691-110.

MITSUBISHI Space Star diesel (2002/2003) salon, PDW, idealny, gwarancja. 52.800 zł. ☎(085)654-07-83.

MITSUBISHI Space Star GLX (2000) salon, bezwypadkowy, PDW, gwarancja, zamiana. 32.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.

MOTOCYKL HONDA CL-350, 3000 zł. ☎(086)2150-521.

NACZEPA 3-osiowa „Plandeka” 12,80-długość, na poduszkach, dach rozsuwany, 1-os podnoszona (1990), 19.500 zł. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.

NEXIA '96.X, GAZ. ☎(085)744-55-48.

NISSAN Almera 1.4 (1999) GX 3-drzwiowy, salon, bezwypadkowy, idealny, zamiana. 25.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.

NISSAN Sunny 1,7D (1984). 3.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL Corsa 1,2+ gaz (1994). 13.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL OMEGA 3.0L MV6 (1995); bogate wyposażenie. ☎(086)212-51-43.

OPEL Vectra „A” 1,7D (1991). 13.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL Vectra (1990) 12.200 zł. ☎0505-253-896.

OPEL Vectra 1,8 (1997) (salon). ☎0604-14-29-39.

PEUGEOT boxer 2.8Hdi (11.2001), dostawczy, blaszak, maxi, najdłuższy, 40.000 km, niebieski, 47.500 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0-602-557-199.

POLONEZ 1,5 (1983). ☎0609-769-017.

POLONEZ (1998) bezwypadkowy, gaz. ☎(085)655-38-49.

POLONEZ (2000), 16.400 zł. ☎0-604-700-716.

POLONEZ (2000), 17.200 zł. ☎0-507-78-22-28.

RENAULT clio II 1.9D (1999), 67 tyś. km. ☎0-693-424-666.

SEAT cordoba 1.4kat. salon, dokumentacja, 20.700 zł. ☎0-600-36-77-10.

SEICENTO (2001). 17.500 zł. ☎(087)566-48-28.

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo, Scania, Renault, Mercedes, rok 1990-2001. Duży wybór aut. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.

SPRZEDAŻ naczep, plandeki, chłodnie, wywrotki (1990-2000) lub na zamówienie. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.

SPRZEDAM skodę favorit, stan idealny, 5.000 zł. ☎(086)275-18-92.

STAR 200 skrzynia, (1986); DAF 85- ciągnik siodłowy+ naczepa, (1993), 360 KM. ☎(0-87)568-58-67.

STAR kabina, wspomaganie, silnik, szafa mercedes 450x230x220, od 1000 zł. ☎(0-85)743-36-79.

STAR sc, naczepa, naczepa paszowóz. ☎(086)476-56-44.

STAR wywrot+ HDS, tanio. ☎0-604-21-21-61.

TATRA 148 z kiprem 815. ☎0-604-21-21-61.

TOYOTA carina 1.6E 16V (1996), mały przebieg, stan bdb, 26.000 zł. ☎(0-85)711-24-11.

VECTRA 1.6 16V (1996). ☎0-608-317-698.

VITO 110 Oka (1997/98) salon, 5-osób, stan idealny. ☎0601-596-974.

VOLKSWAGEN golf III 1,4 (1993), mocno rozbita, 7.500 zł. ☎0603-709-565.

VW polo (1998) salon, bezwypadkowy, l-właściciel, idealny, zamiana. 22.800 zł. ☎(085)654-07-83, ☎0604-125-752.

VW T-4 2,4 diesel (1991/1992), pierwszy właściciel. Renault „Kango” 1.4 (2000). ☎0602-472-788.

VW Transporter T-4 (1993) 220.000 km, biały blaszak, sprowadzony, stan bdb, faktura VAT, zamiana. Tel. 0602-279-423.

VW-T4 chłodnia (1994), el.szyby, lusterka, podgrzewane fotele, 136.000 km, 29.000+VAT. ☎(0-85)741-80-74.

WYJAZDY po samochody „Belgia, Francja”. Rok 2000-2003. Duży wybór aut. Cotygodniowe wyjazdy. ☎(085)6-502-199, 0-602-557-199.

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48.

NAPRAWY

AUTO naprawa 24h. ☎0603-258-840.

AUTOALARMY

„ALAR” - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35, 740-40-07

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN”. Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax ☎(085)651-41-51.

„DOBRZYNIOWO” k.Fast TVB 636. ☎(085)749-19-96.

SPECTRUM ☎(085)651-71-43.

TELEGAZETA STR.638.

INNE

AUTO na gaz -wczasy gratis. ☎(085)651-29-92, ☎0504-138-600.

AUTOGAZ- montaż, serwis, raty. ☎(0-85)743-79-48, ☎0501-096-608.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.

ZAKUPY

SKLEPY

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszelchność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.

PRODUCENT konfekcji damskiej, garsonki, żakiety, spodnie, spódnice zaprasza. Suwałki, ul. Noniewiczza 93C.

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE. WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.

N⁰⁰ 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom
Pogrzebowy
A. Płocki

Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.

ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

PARKIET, schody, elementy wykończenia Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

NIERUCHOMO

Bez litości

Ja już dawno wyleczyłem się z pacyfizmu. Nikt mi nie będzie mówił „wypier...” Ja nie potrzebuję ochrony, nie potrzebuję się ochraniać jakimiś gośćmi w złotych kamizelkach. Ja sobie poradzę sam. Niech mnie nikt nie bierze za hippiesa, bo się może pomylić.

Maciek Maleńczuk

Od moich kolegów różni mnie podejście do muzyki. Pamiętam, jak uczyli się całych partii gitarowych. Ja do tej pory, gdy się spotkam, nie potrafię zagrać standardu. Nie znam ani jednej piosenki The Beatles czy Czerwonych Gitar. Nie potrafię tego zagrać. Nigdy nie słuchałem muzyki tak, żeby posłuchać i zaraz potem wziąć instrument i zagrać tak, jak to przed chwilą usłyszałem. Natomiast zawsze muzyka mnie bardzo emocjonalnie poruszała.

Wojciech Waglewski (VOO VOO)

Jest coś takiego, jak babskie rozmowy, chociaż ja akurat więcej czasu spędzam z facetami i łapię się na tym, że rozmawiam już jak oni. Prowadzę chłopskie rozmowy. Ale tak naprawdę, jeśli chodzi o poziom obgadki, to jest bardzo podobny u chłopaków i dziewczyn.

Kasia „Novika” Nowicka (FUTRO)

TATU „200 km/h In The Wrong Lane”

Universal Music Russia/Interscope/Universal Music Polska (3 Struny)

„Podbiły Rosję, podbiły Polskę, dlaczego by nie zaatakować rynków zachodnich” – pomyślał sobie zapewne jakiś jegomość w wytwórni płytowej i tak na rynek trafiła stara – nowa płyta rosyjskich lolitek. Stara – bowiem absolutna większość piosenek na czele z „Nas Ne Dogonyat” i „Ya Soshla S Uma” (tyle, że obecnie noszą one tytuły „Not Gonna Get Us” i „All The Things She Said”) pochodzi z albumu „200 Po Vstrichnoy”; nowa – ponieważ znane już utwory zostały nagrane po angielsku, nie obezdo się też bez nowego ich miksu i masteringu. Zmiany te wyszły TATU na dobre i zle jednocześnie. O ile bowiem piosenki brzmią teraz lepiej i nowocześniej, o tyle zaśpiewane po angielsku nie mają słowiańskiego „ducha”, a przez to straciły swoją oryginalność, czy raczej – egzotykę. TATU na „200 km/h In The Wrong Lane” to po prostu świetnie wyprodukowany, anglojęzyczny zespół popowo-dance’owy, jakich na Zachodzie jest mnóstwo (np. „Malchik Gay” nasuwa skojarzenia z ACE OF BASE) i pozostaje jedynie liczyć na to, że głosy Lery i Julii trafią do serca (czytaj – kieszeni) słuchaczy. Z ciekawostek warto wymienić zaskakująco mroczny i ostry, jak na styl uprawiany przez TATU, pelen niepokojącej elektroniki, niemal dark wave’owy utwór „How Soon Is Now”, który okazuje się coverem... THE SMITHS. Ciekawie wypada też, utrzymany w dość dużej, prawie trip-hopowej atmosferze, doprawiony w dodatku dźwiękami przypominającymi jakiś hinduski instrument, remix ballady „30 minutes”. Ocena identyczna, jak w przypadku wersji rosyjskojęzycznej: 3 Struny. Z zastrzeżeniem, że dotyczy to kategorii „produkt”, a nie – „muzyka”. DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

5.01.2003

1. DOWN THROAT „I See Blood”
2. MOSKWA „Tam, gdzie jasno”
3. SALIVA „Weight Of The World”
4. SYMPHONY „The King Of Terrors”
5. TIME REQUIEM „Brutal Mentor”
6. QUO VADIS „Gra”
7. QUO VADIS „Umarł król”
8. QUO VADIS „Assassin”
9. QUO VADIS „Wegetacja”
10. HELL-BORN „Hell-Born”
11. DOMINIUM „Psychopath Fever”

O (nie)trzymaniu formy podczas tras, czytaniu o sobie w brukowcach i noszeniu dobrych słuchów rozmowa z Noelem GALLAGHER’em, gitarzystą OASIS.

Właśnie ukazał się singiel OASIS z utworami „Little By Little” i „She Is Love” – obydwoma śpiewanymi przez Ciebie. Kiedy zorientowałeś się, że to niekoniecznie Liam (GALLAGHER – wokalista, przyp. MR) musi śpiewać Twoje kompozycje?

– Hmm... Chyba zawsze to wiedziałem. Od dawna śpiewam w OASIS, słysząc mnie nawet na naszych pierwszych singlach, gdzie wykonuję utwory z tzw. stron B, czyli takie, których nie znajdziecie na regularnych albumach. Tak więc śpiewanie to dla mnie nic nowego.

To dlaczego Liam jest ciągle głównym wokalistą w zespole?

– Pojęcia nie mam. Też ciągle zadaje sobie pytanie... Może dlatego, że nie potrafi robić nic innego?!

Domyslasz się, po kim z rodziny odziedziczyłeś talent do pisania prostych, wpadających w ucho kawałków?

– Zastanawiałem się nad tym, rozmawiałem o tym nawet z moją mamą, ale ona również nie przypomina sobie nikogo takiego. Przepytala wszystkich krewnych, ale nikogo takiego nie znalazła. Więc muszę być pierwszy...

Uważasz, że w muzyce OASIS nie ma miejsca na eksperymenty, chociażby z muzyką elektroniczną, czy jeszcze przyjdzie na nie czas?

– Od zawsze fascynuję się THE BEATLES i ROLLING STONES, których muzykę trudno nazwać elektroniką. Jestem otwarty na eksperymenty, ale uważam, że efekowniejse są te przy użyciu tradycyjnych, normalnych instrumentów. To wydaje mi się zresztą bardziej humanitarne.

A w jakim gatunku upatrujesz przyszłość brytyjskiej muzyki? Elektronika czy stary, dobry rock’n’roll?

– Przyszłością brytyjskiej muzyki jest COLDPLAY.

Co w takim razie z modnymi ostatnio THE STROKES czy THE VINES?

– One chyba pochodzą z Ameryki, więc to trochę inna historia. Ja osobiście słucham ostatnio szwedzkiej formacji SOUNDTRACK OF OUR LIVES i THE DOUGHS z Manchesteru.

Porozmawiajmy przez chwilę o konfliktach w OASIS. Czy rozmuchiwanie ich przez media wyraża krzywdę Waszej muzyce, czy nie ma znaczenia, co piszą o Was brukowce?

– Wiadomo, że czytanie o sobie w brukowcach nie należy do przyjemności, ale trzeba umieć się z nimi pogodzić. Nic na świecie nie jest idealne.

A czy uważasz, że psują odbiór Waszej muzyki wśród fanów?

– Niestety tak... Powodują, że ludzie przestają doceniać naszą muzykę tak, jak na to zasługują.

Jesteś znany z dość rock’n’rollowego stylu życia. Jak w takim razie udaje ci się utrzymać formę podczas długich tras koncertowych?

– W ogóle mi się nie udaje! Nie mam nic przeciw krótkim trasom, ale ta obecna trwa już od kwietnia i ma się skończyć dopiero za kilka dni, więc wyglądam w tej chwili jak upiór. Chodzę strasznie błądy, wiecznie zmęczony, ale staram się nie narzekać – lubię to, co robię, mimo że wysysa ze mnie całą energię.

Większość artystów uważa, że ich ostatni album to największe dzieło, jakie kiedykolwiek udało im się

stworzyć. Czy to samo sądzisz o „Heathen Chemistry”?

– Nie. Najlepsza była – i zawsze będzie – nasza pierwsza płyta „Definitely Maybe”. Czy w takim razie marzy ci się nagranie jeszcze kiedyś płyty tak dobrej, jak ta pierwsza?

– Ja tylko tworzę muzykę, nie usiłuję spełniać nia swoich marzeń. Nie mają sensu próby odtworzenia przeszłości – po prostu robisz to, co w danej chwili uważasz za najodpowiedniejsze. I ot, cała filozofia.

Czytelnicy brytyjskiego tygodnika NME uznali „Live Forever” (singiel z „Definitely Maybe” – przyp. MR) za najważniejszy utwór OASIS. Który kawałek Ty z kolei uważasz za najważniejszy?

– Również „Live Forever”. Ten kawałek mówi o tym, żeby zawsze czuć się młodo, żyć wiecznie – i o to przecież chodzi.

A jak długo można czuć się młodo? Zamierzasz być obecny na scenie tak długo, jak np. THE ROLLING STONES?

– Absolutnie nie. Nie wyobrażam sobie, jak można być tak starym jak Stonesi i ciągle jeszcze grać rocka. W którymś wieku po prostu nie przystoi już tego robić, namawiać ludzi, żeby dali czadu, podczas gdy samemu nie potrafi się już go z siebie wykręcać. Rock’n’roll jest dla młodych.

W przyszłym roku w Wielkiej Brytanii pojawi się film o brytopie zatytułowany właśnie „Live Forever”. Czy sam uważasz się za „żywą legendę”?

– Pewnie, że tak!

I jak ci z tym?

– Bardzo komfortowo.

I nie odczuwasz żadnej presji, kiedy zabierasz się chociażby do nagrywania nowej płyty?

– Ani trochę. Największą presję odczuwam przed samym sobą. Ale to wszystko. Nikt nie jest na tyle dobry, żeby mnie stresować.

Ostatnio zaangażowaliście się w kampanię WAR-CHILD, walczącą z przemocą wobec dzieci. Jak do te-

PO STRUNACH

Nikt mnie nie zestresuje



go doszło?

– To nie jest jakaś długa opowieść. Po prostu poproszono nas o użyczenie jednego utworu na składankę, ze sprzedaży której zyski powędrują do biednych dzieci. Od razu wyraziliśmy zgodę. A czy uważasz, że muzyka OASIS może zmienić czyjeś życie?

– Moje zmieniła. Jeżeli zaś chodzi o fanów... chyba trzeba by było zapytać o to ich samych.

Ala jest to jakiś twój cel przy tworzeniu nowego materiału?

– Moim celem jest bycie szczerym, to wszystko.

I ostatnie pytanie: swego czasu byliście wzorem dla młodych Brytyjczyków jeżeli chodzi o sposób ubierania się. Czy ma dla Ciebie jakieś znaczenie to, w co się teraz ubierasz?

– Bez wątpienia tak. Wizerunek dla mnie i całego zespołu jest bardzo ważny. Fajnie jest dobrze wyglądać i zdajemy sobie z tego sprawę.

Lubisz sesje zdjęciowe?

– Nie znoszę! Chodzi mi tylko o ogólny, codzienny wygląd. Nienawidzę pozować do zdjęć, nie pozwalam się stylizować na potrzeby sesji, więc zazwyczaj na zdjęciach mam na sobie to, w co sam się ubiorę. Lubię dobre ciuchy, ale opiekę nad całym image zostawiam już naszym managerom.

Rozmawiał: Maciek Rychlicki (Sony Music Polska)



Harlem w Fabryce

W najbliższą sobotę, 11 stycznia w białostockim klubie „Fabryka” wystąpi znany fanom solidnego rocka HARLEM. Zespół powstał w 1993 r. w Olsztynie. Na koncie ma trzy płyty długogrające i koncerty na największych polskich scenach, m.in. w sopockiej Operze Leśnej, na warszawskim stadionie Gwardii, Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu czy Przystanku Woodstock. HARLEM to mieszanka oryginalnych osobowości, czego dowodzi album „Bezsenne noce” – nawiązujący do debiutu zatytułowanego „Lustra”, lecz bardziej dojrzały. Pochodzące z niego piosenki „Kora”, „Jak lunatycy” czy „Jeje” uplasowały się na czołowych miejscach radiowych i telewizyjnych list przebojów. Po okresie promocji trzeciego albumu „Amulet”, będącego gratką dla fanów dobrego, dynamicznego, ale i pełnego feelingu rocka, HARLEM przystąpił do pracy nad materiałem na czwartą płytę. Niewykluczone więc, że na koncercie w „Fabryce” będzie można usłyszeć premierowe utwory.

Początek imprezy o godz. 19. Bilety (w przedsprzedaży w cenie 8 zł; w dniu koncertu – 12 zł) można kupić w sklepach muzycznych: „Tango”, „Duet” i „Amadeusz” oraz pubach: „Fabryka”, „Chata Puchata”, „Gryf” i „Niebo”. Dla Czytelników „Po Strunach” mamy trzy bilety na koncert. Aby je zdobyć, wystarczy przyjść w piątek, 10 stycznia do Biura Gry z aktualnym wydaniem „Współczesnej”.

BJÖRK „Greatest Hits”

Wellhart/One Little Indian/Universal Music Polska (4+1/2 Struny)



W końcu doczekaliśmy się zbioru największych przebojów BJÖRK. I bardzo dobrze, bo chyba najwyższy czas ku temu. W końcu od solowego debiutu małej, elektryzującej Islandki („Debiut” minęło już 10 lat, a każda jej kolejna płyta była ważnym wydarzeniem artystycznym. Aż dziw bierze, że w czasach, kiedy artyści wydają „greatest hits” zaledwie po nagraniu dwóch albumów, BJÖRK wydaje swoje największe przeboje dopiero teraz.

Na składankowym albumie artystki znalazły się najlepsze utwory z płyt „Debiut”, „Post”, „Homogenic” i „Vespertine”. Jest to zestawienie tym cenniejsze, że wyboru kompozycji na album dokonali fani artystki w głosowaniu internetowym. Z takimi wyborami bywa różnie, bo nie zawsze pokrywają się one z rzeczywistymi wartościowymi i artystycznie pięknymi kompozycjami. Jednak w tym przypadku zestawienie nie budzi większych zastrzeżeń. Na albumie znalazły się tak wielkie i osłuchane już przeboje, jak „Human Behaviour”, „Venus As A Boy”, „Big Time Sensuality” i „Play Dead” – przepiękna ballada wykorzystana w ścieżce dźwiękowej do filmu „W imię ojca”. Obok nich znalazły się kompozycje mniej znane, o nieco subtelniejszej urodzie, jak „Hidden Place”, czy „Isobel” i „All Is Full Of Love”. Trochę szkoda, że w zestawieniu pominięto płytę „Selma Songs”, chociażby ze względu na przepiękną kompozycję „I’ve Seen It All”, w której BJÖRK śpiewa w duecie z Tomem YORK’iem z RADIOHEAD. „Greatest Hits” BJÖRK, mimo że jest przekrojem przez 10 lat jej działalności artystycznej, stanowi spójną stylistycznie całość. Utwory z pierwszej płyty doskonale współgrają z kompozycjami młodszy, co świadczy o tym, że muzyka BJÖRK nie traci na aktualności.

WIELKA MYCZANA

TALONIK NR 297

DJ Bęben przeprowadził rekonstrukcję redakcji „PŚ”. Pit objął tekę ministra do spraw porozumienia disco z thrashem. Zajął się też przygotowaniem do referendum, w którym wielbielki Miszela Zaksna miały opowiedzieć się za integracją z Konfederacją Raperską, man został zdegradowany, przynajmniej oficjalnie. Fakt, przestał być wiceministrem w resorcie prywatyzacji metalowych fanzinów, ale stał się skarbnikiem kancelarii DJ Bębna i robił dokładnie to, co poprzednio. I na nic zdały się apele liberalnej prasy soulowej, dotyczące prób wymuszenia przez man-a lapówki za pomyślnie ustawienie stosownej ustawy (nikt i tak nie wiedział, o co w niej chodziło). W nagrodę za lojalność DJ Bęben mianował Sierotkę Czerwoną Kapturkiem. Ta, wzruszona wyróżnieniem, zmusiła do przeprowadzenia losowania przechodzącego nieopodal Lwa, szefa Kina Plus. W oczekiwaniu na premierę „Pana Pierścienia” dokonał on wyboru kartek ze słusznymi odpowiedziami. Tym razem upominki trafią do Maryny Sidorowicz z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry) oraz do Szymona Racisa z Goldapi (nagrada w rękach pocztyliona). Słusznie stwierdzili oni, że poprzedni wokalista AUDIOSLAVE udzielał się w SOUNDGARDEN.

Tym razem pytamy Was o to, jak mają na imię panienki z grupy TATU. Czy są to:

- a) Romeo i Julia, b) Lena i Julia, c) Wilma i Betty?

Na odpowiedzi na kartkach pocztowych (koniecznie z wyciętym kuponem) czekamy dwa tygodnie.

Cześć Dzieciaki!

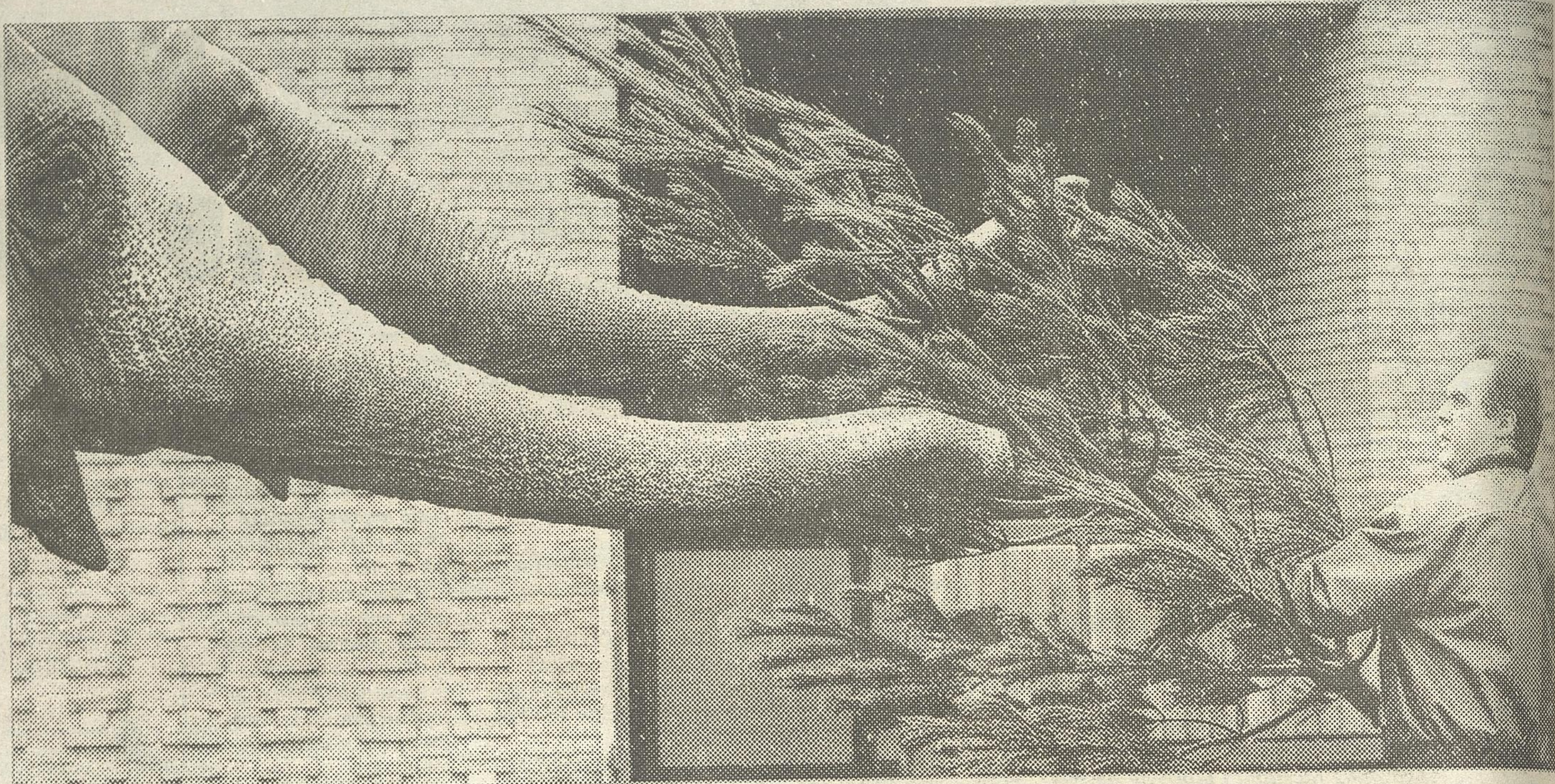
WSPÓŁCZESNA
DZIECIOM

2

Cześć! Ale mamy zimę! Takich mrozów chyba nikt się nie spodziewał. Uważajcie na nosy i uszy, i niech Wam nie przyjdzie do głowy wychodzić z domu bez czapki. Grypa mrowana! Ślicznie wygląda taki przy-mrożony świat, tylko czy mróz pottrzyma do ferii? Oby nie skończyło się na odwilży...

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 475. otrzymują: **Kasia Pugacz z miejscowości Stawiszcz**, **Milena Tocicka z miejscowości Burzyn** oraz **Paweł Polński z Białegostoku**. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wysłamy je pocztą.*

Marek



Stonie w ogrodzie zoologicznym w Berlinie zjadają choinkę – znak, że święta minęły, a bożonarodzeniowe drzewka, ogłoczone z kolorowych ozdób zaczynają trafiać na śmietniki. Dobrze, że choć ich część spotyka lepszy los – patrz zdjęcie wyżej. A swoją drogą, szkoda, że co roku tyle wspaniałych świerków trafia pod piłę, czy siekierę. Z drugiej zaś strony, wielu z nas nie wyobraża sobie Bożego Narodzenia bez choinki. Czyżby nie było dobrego wyjścia z tej patowej sytuacji? Fot. PAP

1	2	3	4	5
2				
3				
4				
5				

6	7	8	9	10
7				
8				
9				
10				

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

		do skaka- nia	zielen i woda na pustyni	wpada do Wisły miedzy Oświęcimem a Krakowem	imię męskie lub pa- ństwo	podob- na do pszczo- ły		
tatarski albo beszamelowy					do kosze- nia			
kolczasta roślina							nerka, wątroba, albo serce	
na zupe					w nim konta, sejfy			
	mała kawa albo ptak					silne przeży- cie przestrachu, zasko- czenia		mały Adam
					łódź Noego			
z rodzi- ny fiatów				np. manna				
okres w dziejach Ziemi					z pre- mierem na czele			
			ogród zoolo- giczny		firma foto- gra- ficzna			
	może być na przy- nęte							

11	12	13	14	15
12				
13				
14				
15				

16	17	18	19	20
17				
18				
19				
20				

KWADRATY MAGICZNE DANIELA

Powyższe cztery pięcioliterowe kwadry magiczne przygotował dla Was (razem ze starszą siostrą) Daniel Komosiński z Białaszewa. 1. Agresja. 2. Zaloty. 3. Pismo procesowe. 4. Scena w cyrku. 5. Leży na podłodze. 6. Ptak z wielkim dziobem. 7. Czar, powab. 8. Roślina przyprawowa. 9. Praktykant. 10. Na nogach Małysza. 11. Sznur przy siodle kowboja. 12. Antoni mniej poważnie. 13. Początek wyścigu. 14. Cel strzały Amora. 15. Zespół muzyczny składający się z ośmiu wykonawców. 16. Mazak. 17. Niejedna nad ogniskiem. 18. Zielen w mieście. 19. Scena w cyrku. 20. Jubilerska miara.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PRZYJĘCIE PO PIERW- SZYM SAK- RAMENCIE	17	ŁAPADŁO	5	OLIWKO- WOZIEŁO- NY KUZYN WRÓBLA	DROBNE	SKAZA	SZYFR PO- CZTOWY TUMANY ŚNIEGU	1	CIĘTY OWAD	19
						MATERIAŁ OPALOWY				
OŚLA FIGA	7	MŁODE PTAKA ŁAK- NĄCEGO DZDZU		DEPTANY W ORGANACH	CZWARTA KASTA INDYJSKA BALIJE 24 X	14				4
	9					BARAN BEZ SZANS NA POTOM- STWO		DZIELNICA WARSZAWY	11	ZABAWNE ZDARZENIE
WYCIĄG Z GALASÓW					KRÓL W OPALACH					
"KAWALEK" OBIADU	10				DOPŁYW ODRY					18
	20			WYWIJANIE NOGAMI						
LEŻY NAD NURCEM										
AUTO NA ZIOM		15			6			22		
	21			OBLAWA NA LUDZI						2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

1. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

ZACHCIA- KA	"POWSTRZY- MUJE" SA- MOCHÓD	BRAK INTE- LIGENCJI "A-MOLL" LUB "C-DUR"	SUROWIEC NA KAWIOR	ZASŁONA U DRZWI	9	TEREN Z BUDYN- KAMI	19	POCZĄTEK SKALI
	16	3	11	NIEDOPA- ŁEK ŚWIECY	1			
TYP PSA					8	ZDOBYCZ WOJENNA	4	BRZEGO- WIEC
MATERIAŁ WYBU- CHOWY				DUŻY PAKUNEK ALBO TĘPAK	2			PLĄZ Z RODZINY ROPUSZEK
		13						6
POEMAT JAPONSKI			UTWÓR MUZYCZNY					W MAR- COWE -ZGINAŁ CEZAR
ZEZWOLE- NIE			WIEK, ERA	15				17
				OSOBA, KTÓREJ IMI- E NIEM COŚ NAZWANO	5			14
ZANIA MIESZKA TWÓJ SĄSIAD	SZCZĘ- GÓLNA KARTA DO GRY			10	USTERKA			
	18		12	NIEZDOLNY DO WZRU- SZEŃ	7			20

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

2. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

NIETYPOWY SAMOCHÓD	5	POPISUJE SIĘ NA ŁODZIE	15	TOPÓR INDIAŃSKI WALNA BITWA	CZŁONEK KOMISJI SĘDZIOWSKIEJ ŚCINEK	KOLOR ZIMOWEGO KRAJOBRAZU PTAK Z RODZINY DZIERŻB	DŁUŻSZA WYPO- WIEDŹ
	9				MRUGA Z POPIELNIKA		
DAWNIEJSZY LOTNIK		RADIOŁA- TARNIA LOTNICZA	12			ZBLIŻANIE SIĘ SAMO- LOTU DO ŁA- DOWANIA	PALIN- DROMO- WE IMIĘ MĘSKIE
	20				TKANINA NA PŁASZCZE TKANINA LUB BRON		
LIENNIK		BICZ MYŚ- LIWSKI			PRZECINEK		6
				ŚMIGŁO- WIEC KOMBINO- WANY			14
KĄŻDA GDZIEŚ WPADA		NALEŻY DO PLAZINCÓW			PTAK NOCNY		16
				DRZEWO LUB KOŃ			19

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

3. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 2. Kupon można znaleźć obok krzyżówek. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 53 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Halina WILCZYŃSKA – Sokółka
Bohdan LIPSKI – Białystok
Ewa DROŻDŻEWICZ – Olmonty

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.



4. CZEPKA

Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-1) przyszedł w czasie nocy sylwestrowej, 1-2) część styku elektrycznego łącząca się bezpośrednio z innym stykiem, 2-2) grał jednego z „czterech pancernych”, 2-3) jeśli rzymska, to klops, 3-3) kruszywo używane na nawierzchnie dróg, 3-4) olej albo smalec, 4-4) najtańsza (?) zupa, 4-5) dawniejszy pszczelarz, 5-5) jubiler, 5-6) ciągle się piekli, 6-6) jeden z dwóch głównych uczestników sporu o mur w „Zemście”, 6-7) nakrycie głowy noszone niegdyś przez kobiety, 7-7) śmieje się do sera, 7-8) kuzyn cietrzewia, 8-8) ruda, 8-9) zupa albo trunek, 9-9) zapobiega ściekaniu wody po ścianie budynku, 9-10) gliniany instrument muzyczny, 10-10) ościeżnica, 10-11) „siedziba” np. skrzypiec, 11-11) diament lub rubin.

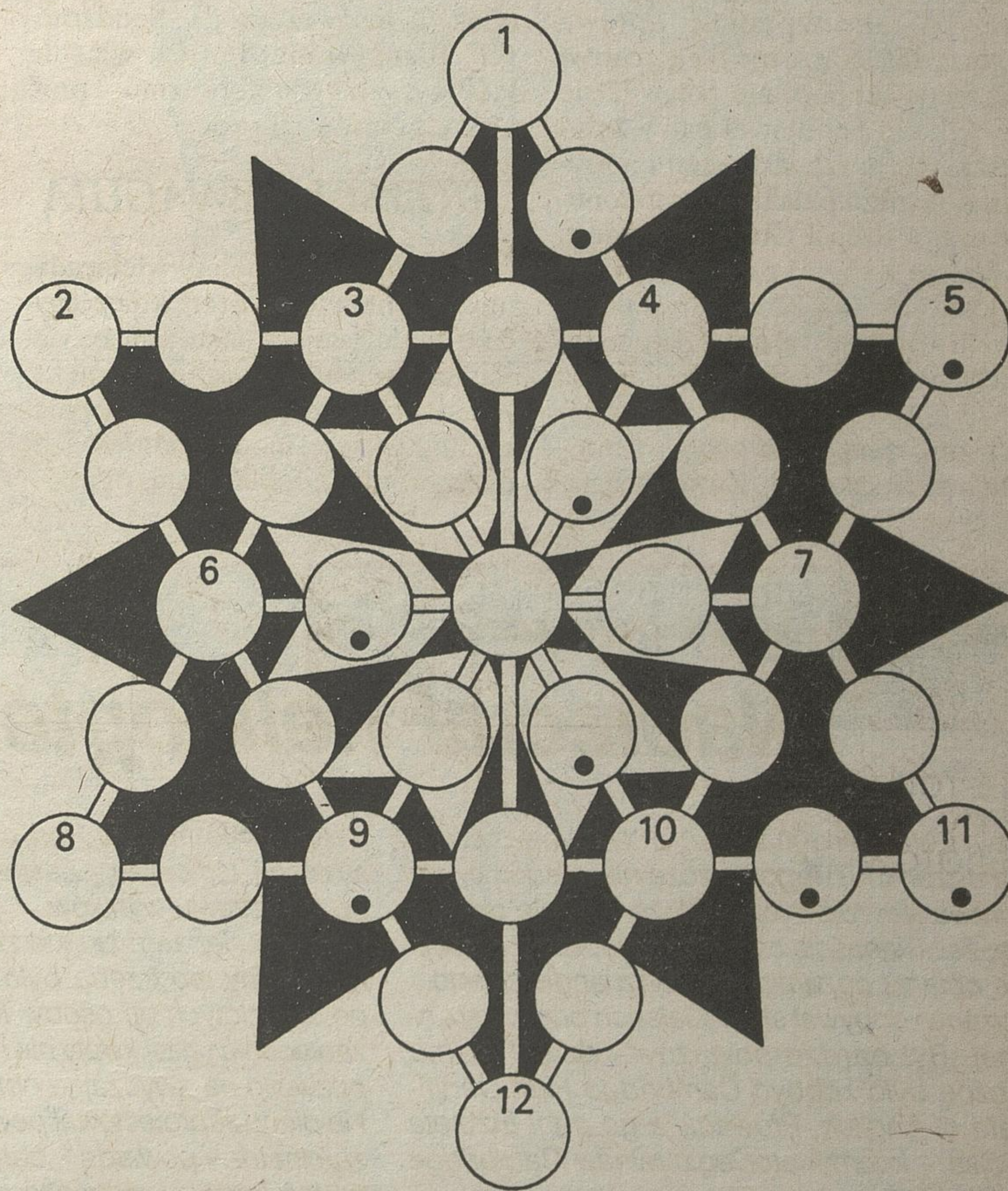
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	
	☆										
										☆	
	☆		☆								
					☆						
				☆		☆		☆			
1	2	3	☆	4	5	6	7	8	9	10	11

5. GWIAZDA

Litery w polach zaznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-8) dział sklepu wielobranżowego, 1-11) zachodnia harcerka, 1-12) np. „np.”, 2-5) celowe tarasowanie drogi, 2-12) lekkie, porowate ciasto cukiernicze, 3-10) może być zoologiczny, 4-9) ekonomista amerykański, noblista z 1972 r. (część hektara + obszar z Rybnikiem), 5-12) odtrutka, 6-7) zmiana kierunku ruchu, 8-11) szlaczek, obramowanie.

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ
Z NUMERU 52.

1. W dniu Bożego Narodzenia szczerze ślemy Wam życzenia. 2. Wieczera wigilijna. 3. Wigilia, igliwie, Wergili, weliger, wiertel, Weinert, Terezin, prezent. 4. Boże Narodzenie. 5. Szopka.